Dziś 28 stron, „Kurjer Łódzki" — 20 stron, „Łódź w ilustracji" — 8 stron.

Nr. 159 Niedziela, dnia 12 czerwca 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 25 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 Administracji nr. 182-48 Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Premier Czechosłowacji Hodża wkrótce ma zaprosić przedstawicieli mniejszości polskiej na konferencję w sprawie zagadnienia narodowościowego.

RIALTO Przebojowa operetka filmowa pełna humoru, dowcipu i czarujących melodii MANEWRY HUZARSKIE W r. gł. MAGDA SCHNEIDER— LUCY ENGLISCH — PAWEŁ JAVOR— TIBOR HALMAY
Dziś o g. 12 i 2 2 poranki Ceny od 85 gr. Na wieczorowe seanse od 1.09 zł.

ZEGARY, ZEGARKI
WIELKĄ BIŻUTERJĘ i PLATERY
w WIELKIM WYBORZE
POLECA
Jan Placek
BRZEZIŃSKA 10 Tel. 150-17
CENY KONKURENCYJNE

Trzęsienie ziemi na zachodzie Europy.

Silne wstrząsy w Belgii, Francji, Anglii i Holandii.

Panika wśród mieszkańców Brukseli.

Znaczne szkody materialne — kilkaset osób rannych.

BRUKSELA, 12.5 — Wczoraj, krótko przed godziną 12 została Bruksela nawiedzona silnym TRZESIENIEM ZIEMI. Na przedmieściu Cherbeck runął jeden z domów, a wiele innych doznało poważnych uszkodzeń. Kilkaset osób odniosło obrażenia od spadającego na ulice gruzu i kamieni. Wśród mieszkańców miasta panuje panika. Trzęsienie ziemi, które trwało pół minuty, zostało również odczute w innych częściach Belgii.

WE FRANCJI.

PARYŻ, 12.6 — Trzęsienie ziemi odczuto również we Francji, od Dunkierki aż do Cambrai. W Lille uległy zepsuciu, skutkiem wstrząsu, aparaty w obserwatorium meteorologicznym. Wiele domów zostało zarysowanych.

PANIKA.

BRUKSELA, 12.6 — Trzęsienie ziemi, które nawiedziło wczoraj Belgię, było najsilniejszym w dziejach tego kraju. Wszystkie sejsmografy w obserwatorium brukselskim uległy zniszczeniu. Wypadków śmiertelnych wśród ludności Brukseli nie było, lecz wiele osób odniosło cięższe i lekkie obrażenia. W mieście zapanowała po trzęsieniu ziemi panika, policji udało się jedynie z trudem usunąć zgromadzony tłum, z sąsiedztwa zagrożonych budynków.

O godz. 14.8 dało się w Brukseli odczuć, ponowne, tym razem znacznie lżejsze trzęsienie ziemi.

NA WYBRZEŻU.

BRUKSELA, 12.6 — Wczorajsze trzęsienie ziemi dało się silnie odczuć na całym wybrzeżu belgijskim. W Ostendzie i Enghien zawaliło się kilka domów, a połączenia telefoniczne i telegraficzne uległy przerwaniu.

Zwierzęta w ogrodzie zoologicznym w Berchem objawiły wyraźne zaniepokojenie na kilka minut przed nastąpieniem trzęsienia ziemi. Lwy ryczały przeciągle, a inne zwierzęta kręciły się w koło po klatkach i uderzały głowami o kraty, wyjąc żałośnie.

Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się o około 60 km na zachód od Brukseli.

Wyrządzone przez trzęsienie ziemi szkody, są dotychczas nieustalone, lecz są bardzo znaczne. W wielu domach wyleciały

(dalszy ciąg na stronie 2-ej).

RESTAURACJA w HELENOWIE
TEL. 260-36
CZYNNA pod kier. znanego w Łodzi kuchmistrza, b. szefa kuchni Grand-Hotelu i Manteufla Stefana Wojciechowskiego
Poleca znakomite zakąski zimne i gorące. — Codziennie świeże raki i ryby wprost z wody. Co czwartek kołduny litewskie w buljonie. Znakomite trunki krajowe i zagran. Piwo dobrze konserwowane ANSTADTA i oryginalny pilzner

Społeczna prywatna koedukacyjna szkoła powszechna
p. n. „Szkoła Pracy"
w Łodzi, ul. Południowa 65, tel. 138-36
Kancelaria szkoły przyjmuje codziennie zapisy do wszystkich klas.
Do klasy I wymagany wiek kandydatów — lat 6.
Na podstawie decyzji Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dn. 23. II. 1938 r. Nr. I — 2185 szkoła uzyskała uprawnienia publicznych szkół.

DRUSKIENIKI
NAD NIEMNEM
101-szy sezon
Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe, piankowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorium. Irygacje i płukanie jelit.
Zakład Leczniczego Stosowania — Słońca, Powietrza i Ruchu.
Kąpiele kaskadowe. — Pięknie położona stacja klimatyczna.
Sezon trwa od 15 maja do 1 października. — Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach, — Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu" w kraju i zagranicą.

Szkoła powszechna
Gimnazjum żeńskie
Liceum humanistyczne i klasyczne
Bronisławy Wandy Dyamentowskiej
w Łodzi, ul. Kilińskiego 94
Wszystkie szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych.
Zawiadamia że sekretariat przyjmuje zapisy do wyżej wymienionych szkół od godz. 8 do 14 i od 17 — 18

KKO
1 złoty
TAJEMNICA BEZPIECZEŃSTWO
WKŁADY od 1 zł.
K·K·O
ODDZIAŁY: ZGIERZ TUSZYN
TEL. 221-42
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 104

Szkoła powszechna
Gimnazjum żeńskie
Liceum humanistyczne i przyrodnicze
JANINY CZAPCZYŃSKIEJ
w Łodzi, ul. Narutowicza 58.
Uwaga: Wszystkie szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych.
Sekretariat przyjmuje codziennie w godzinach rannych. Tel. 115-29

GŁÓWNE WYGRANE MILION ZŁ.
zł. 150.000,— 125.000,—
3 x po 100.000,— 6 x po 75.000,—
i wiele innych wygranych czeka na graczy 42 Loterii
PAMIĘTAJCIE
że u nas padają stale większe wygrane. Kupujcie za tym
LOSY w znanej ze szczęścia KOLEKTURZE
Stanisława BUJALSKIEGO
Łódź, PIOTRKOWSKA 161 — RZGOWSKA 113
Ciągnienie 22 czerwca b. r.

Szkoła Powszechna
Gimnazjum Męskie
i
LICEA: humanistyczne, i matematyczno-fizyczne
A. ZIMOWSKIEGO
w Łodzi, ul. BOCZNA 5, tel. 121-56.
przyjmują zapisy kandydatów w godzinach od 9-ej do 14-ej.

Liceum - Gimnazjum - Szkoła Powszechna
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Prezyd. Narutowicza 68, tel. 115-31
przyjmują codziennie zapisy kandydatów
Egzaminy wstępne do klasy I gimnazjum rozpoczną się dnia 22 czerwca o godzinie 9 rano, dla pozostałych klas i liceum egzaminy odbywać się będą dnia 23 czerwca r. b.
Bezpłatny 2-u miesięczny, wakacyjny kurs przygotowawczy dla kandydatów ponownie zdających egzamin do klasy pierwszej gimnazjalnej.

SZKOŁA POWSZECHNA
GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
LICEUM HUMANISTYCZNE i PRZYRODNICZE
Heleny Miklaszewskiej
w Łodzi, ul. Narutowicza 59-a, tel. 136-40
przyjmuje zapisy do wszystkich klas na rok szkolny 1938/39.
Egzaminy wstępne do I-ej klasy gimnazjalnej 22 czerwca o godzinie 8 rano
„ I-ej „ licealnej 23 „ „ „ 8 „
Pensjonat dla uczenic — ul. Sienkiewicza 61

KINO PALACE
Nasze przebo e sezonowe
Nasze ceny letnie
O godz. 12 i 2 2 poranki Ceny od 80 gr.
Na wieczorowe seanse od 1.09 zł.
Pierwsza aktorka świata BETTE DAVIS
w wielkim filmie erotycznym
„PIĘTNO PRZESZŁOŚCI"

Poważna firma handlowa poszukuje młodego urzędnika chrześcijanina z wykształceniem handlowym wyższym, względnie średnim. Posada od zaraz. Awans zapewniony. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „H. D.".

Trzęsienie ziemi na zachodzie Europy

szyby i potworzyły się na ścianach rysy. Częściowemu zniszczeniu uległy zabytkowe ornamenty na gmachu parlamentu. Uszkodzony został również poważnie gmach kasy oszczędności.

...I W LONDYNIE.

LONDYN, 12.6 — **Trzęsienie ziemi odczuto najwyraźniej na przedmieściu Londynu Woolwich,** gdzie samochody stojące przed arsenałem poruszyły się zupełnie wyraźnie i przesunęły się o kilka centymetrów w kierunku chodnika.

LICZNE SZKODY.

PARYŻ, 12.6 — W północnych departamentach Francji, jak również w niektórych dzielnicach Paryża, **ludność przeżyła w sobotę po południu poważną emocję z powodu trzęsienia ziemi,** które, jakkolwiek nie przyniosło żadnych ofiar w ludziach, to jednak **wywołało cały szereg strat materialnych.** Trzęsienie to, które było dość gwałtowne na północy, w Paryżu zaznaczyło się tylko w formie lekkiego wahania ziemi. W 14 i 15 okręgu Paryża wahania te wywołały w szeregu domów przesunięcie się mebli z jednego miejsca na drugie. Ludność tych domów, zaalarmowana, poczęła się gromadzić na ulicach i w bramach. W niektórych wypadkach zanotowano objawy paniki, zwłaszcza wśród kobiet. Lekkie wstrząsy dały się odczuć w miejscowości podparyskiej Villejuif. Na północny, np. w Dunkierce, trzęsienie ziemi dało się odczuć w ciągu 6 minut, powodując zawalenie się komina fabrycznego i przerwanie linii elektrycznej wysokiego napięcia. W całym szeregu miejscowości fabrycznych departamentów północnych liczne budynki zostały zagrożone przez rysy, które pootwierały się w ścianach. Również doznały uszkodzeń instalacje elektryczne. W Saint Quentin właściciel fabryki zawiadomił telefonicznie urząd meteorologiczny, iż wstrząs był tak silny, że przesunął mu maszynę.

W HOLANDII.

AMSTERDAM, 12.6 — W prowincjach południowych Holandii dało się odczuć trzęsienie ziemi. Wstrząsy rozpoczęły się o godz. 12 m. 18 i trwały 10 sekund. Ofiar w ludziach nie było. Kilka domów zarysowało się.

W NIEMCZECH...

BERLIN, 12.6 — Wczoraj o godz. 12.01 stacja sejsmograficzna w Akwizgranie zanotowała dwa wstrząsy podziemne, które były szczególnie silne w okolicach Akwizgranu i sąsiednich dzielnicach pogranicznych Holandii. Większych szkód nie zanotowano, natomiast w mieszkaniach poprzesuwały się tylko obrazy i poprzewracały meble. Pewne wstrząsy zanotowano także w okolicy Wup-

Nacisk Paryża i Londynu na Pragę.

Zabiegi czeskie dokoła Polski.

Coraz groźniejsze starcia i zajścia czesko-niemieckie.

PRAGA, 12.6 — W czeskich kołach politycznych uważają, iż Francja, która tak zdecydowanie zawsze stawała w obronie Czechosłowacji, zbyt agresywnie oddziaływa na Pragę w kierunku szybkiego uregulowania zagadnienia mniejszościowego w Czechosłowacji. Podobnie postępuje i Londyn, nie uświadamiając sobie — twierdzą Czesi — jak trudna jest decyzja, przesądzająca ponieważ o charakterze przyszłym państwa czechosłowackiego.

Wobec powyższego premier Hodża postanowił odbyć konferencję z prawnikami, twórcami konstytucji, a dopiero po rozważeniu ich opinii rząd wniesie statut mniejszościowy do parlamentu, co nie mogłoby nastąpić wcześniej, aniżeli w lipcu.

Min. Krofta odbył wczoraj dłuższą konferencję z posłem polskim Papeem, ale rozmowa ta nie przyniosła konkretnych wyników.

Niechybnie pozostaje ona w związku z rozmową, jaką odbył min. Beck z posłem Slawikiem w czwartek.

„Narodni Politika" poświęca wizycie posła Slawika u min. Becka obszerne uwagi i stwierdza rezerwę polskich czynników oficjalnych, jakkolwiek dowodzi, że istnieją pewne objawy poprawy. Zaznacza przy tym, iż rząd praski gotów jest do ustępstw.

OBSERWATORZY BRYTYJSCY.

PRAGA, 12.6 — Poseł brytyjski w Pradze Newton odwiedził wczoraj premiera Hodżę, z którym omówił sprawę wysłania na teren niemiecko-sudecki obserwatorów angielskich. Będą nimi: przydzielony do brytyjskiego attache wojskowego mjr. Sutton, Pratt i konsul angielski w Libercu (Reichenberg), Pares.

NAPAD.

DREZNO, 12. 6. — Jak donosi „Freiheitskampf" w miejscowości Czeska Lipa wczoraj wieczorem funkcjonariusz stronnictwa Niemców sudeckich napadnięty został przez komunistę; gdy funkcjonariusz ów zaczął się bronić, podbiegł doń pewien Czech z siekierą i uderzył go z całej siły. Ciężko rannego Niemca przewieziono do szpitala.

ZAJŚCIA.

BERLIN, 12. 6. — Donoszą tu w z m. Schreckenstein, pod Aussig: wczoraj wieczorem, pod dowództwem kaprala Koula, przechodził przez Schreckenstein oddział żołnierzy. W tym czasie przechodzący ulicą członkowie sudecko - niemieckiego frontu pracy przy spotkaniu pozdrowili się wzajemnie przez podniesienie ręki. Widząc to, *kapral Koula wydał rozkaz „gotuj broń"* celując w grupę stojących robotników. Zawdzięczając tylko przytomności umysłu i odwadze jednego z Niemców sudeckich, nie doszło w tym wypadku do poważniejszego zajścia. Nie mniej jednak dwóch innych Niemców sudeckich pozdrawiających się podniesieniem ręki *żołnierze obili i skopali,* a pewnego młodzieńca, z tego samego powodu zbito pięściami i duszono aż do utraty przytomności.

47 NIEMCÓW ARESZTOWANYCH.

BBERLIN, 12. 6. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: wczoraj ujawnione zostały szczegóły zajść pomiędzy czeskimi socjalistami i policją a członkami partii Niemców sudeckich, jakie miały miejsce w nocy z piątku na sobotę.

W czasie tych zajść policja aresztowała 47 członków partii Niemców sudeckich, przy czym policjanci zachowywali się brutalnie, 3-ch aresztowanych odniosło rany.

Do zajść doszło na tle obrony wielkiego transparentu przedwyborczego.

SŁOWACY PRZECIW KOMUNIE

BRATISLAWA, 12. 6. — W organie autonomistów słowackich „Slovenska Pravda" ukazała się odezwa ks. Hlinki do narodu słowackiego, w której między innymi czytamy:

„Nie ścierpimy wywrotowców bolszewickich w Słowacji. Niech cały świat wie, że *spaliliśmy wczoraj flagę sowiecką,* protestując przeciwko bolszewizmowi, który jest największym nieszczęściem Europy."

AGITACJA WYWROTOWCÓW.

BRATISLAWA, 12. 6. — Bratisławscy komuniści prowadzą bardzo intensywną agitację przedwyborczą skierowaną niemal wyłącznie przeciwko stronnictwu ks. Hlinki i jego przewódcom, w szczególności przeciwko posłowi Sidorowi. Agitatorzy komunistyczni publicznie wykrzykują po ulicach: „Śmierć Sidorowi". W piątek wieczorem grupa komunistów urządziła na posła Sidora zasadzkę, gdy powracał ze zgromadzenia przedwyborczego na jednym z przedmieść Bratisławy. Samochód Sidora komuniści obrzucili kamieniami.

Poseł Sidor wyszedł cało, lecz jego towarzysze odnieśli rany od kawałków rozbitego szkła.

CENZURA DZIAŁA.

MOR. OSTRAWA, 12. 6. — W przededniu wyborów wszystkie niemal pisma polskie zostały skonfiskowane i ukazały się wskutek tego ze znacznym opóźnieniem.

ZAPOWIEDŹ ROZMÓW PREMIERA HODŻY Z MNIEJSZOŚCIĄ POLSKĄ.

PRAGA, 12. 6. Oficjalnie komunikują: premier Hodża od początku przyszłego tygodnia będzie kontynuował rozmowy z przedstawicielami partii Niemców sudeckich. Wczoraj premier polecił zawiadomić przedstawicieli mniejszości polskiej i węgierskiej, iż w najbliższych dniach zaprosi ich na rozmowy o charakterze informacyjnym na temat zagadnień narodowościowych.

P. K. O. Nr. 141,795

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 i 72.

Relikwie św. Andrzeja Boboli

przybyły do kraju

ŻEBRZYDOWICE 12. 6. — Już na długo przed nadejściem pociągu, wiozącego relikwie św. Andrzeja Boboli dworzec stacji granicznej w Żebrzydowicach, przystrojony w zieleń i barwy narodowe zaczął się wypełniać zastępami różnych organizacyj swieckich i religijnych oraz procesji, jakie przybyły m. in. z Konczyc. Żebrzydowic i Cieszyna.

O godz. 6.28 wjechał na stację pociąg z relikwiami świętego. W oknach wagonu - kaplicy ukazał się msgr Respighi, ks. biskup Niemira, ks. prowincjał Sopucha i wielu innych dostojników kościelnych, towarzyszących świętym szczątkom od wiecznego miasta poprzez Jugosławię, Węgry aż do granic Rzeczypospolitej.

Pochyliły się sztandary pocztów ustawionych wzdłuż dworca kolejowego, rozległy się dźwięki Hymnu Narodowego.

Utworzył się olbrzymi pochód który udał się w kierunku boiska kolejowego przysposobienia wojskowego, gdzie ustawiono wspaniały ołtarz, Srebrna trumna z relikwiami wyniesiona z wagonu - kaplicy oddana została przedstawicielom miejscowego duchowieństwa, którzy zanieśli ją przed ołtarz na placu KPW. Przed trumną w czerwonej kapie kroczył ks. kanonik Stefan, — proboszcz żebrzydowicki, poprzedzany przez grupę dziewcząt w bieli sypiących kwiaty. Za trumną postępowali przedstawiciele miejscowych władz ze starostą cieszyńskim na czele oraz reprezentanci miejscowego społeczeństwa i tłumy okolicznej ludności.

Po Mszy św. którą celebrował ks. kanonik Stefan, pochód z trumną świętego powrócił do wagonu - kaplicy

Pociąg specjalny wyszedł z Zebrzydowic dnia 11 b. m. o godz. 8.35 i przybył do Krakowa godz. 18.15, gdzie odbyły się z tego powodu wielkie uroczystości. Następnie w dniu 13 b. m. wyrusza z Krakowa o godz. 100-ej przez Szczakowę, Katowicę, Piekary, Wieluń, Ostrów Klkp. do Poznania gdzie przybywa o godz. 19.15. Wreszcie w dniu 17 b. m. pociąg wyrusza z Poznania o godz. 8.40 przez Jarocin, Ostrów, Kalisz, Sieradz, Łódź Kaliską i przybędzie do Warszawy na dworzec główny, tor drugi, tegoż dnia o godz. 17.58.

Program wizyty min. Becka

w stolicy Estonii.

TALLIN, 12.6 (PAT) — Prasa zamieszcza program wizyty min. Becka, który przybędzie do Tallina 13 b. m. w towarzystwie wicedyrektora depart. politycznego p. T. Kobylańskiego i sekretarza Krasickiego oraz posła Estonii w Warszawie Markusa.

Do osoby polskiego ministra przydzielony będzie na czas pobytu w Estonii szef wydziału politycznego w m. s. z. Tattar. Wieczorem, dnia 13-go minister spr. zagr. Selter wydaje wielki obiad galowy na cześć gościa polskiego z udziałem gen. Laidonera, członków rządu, przewodniczących izb ustawodawczych, b. min. spraw zagr. Akkela, przedstawicieli towarzystwa polsko-estońskiego.

Dnia 14 b. m. min. Beck uda się samochodem na zamek prezydenta Paetsa w Oru, zwiedzając po drodze niektóre obiekty przemysłowe. Po audiencji u prezydenta na zamku wydane będzie śniadanie, wieczorem zaś minister powróci do Tallina. Dnia 15 bm. p. min. Beck opuszcza Tallin, udając się do Warszawy.

Rewolta w Meksyku.

Starcia wojsk rządowych z powstańcami.

MEKSYK, 12. 6. — W kraju panują nadal zamieszki, tak, że *wojska rządowe muszą walczyć z uzbrojonymi bandami.* W stanie Guerrero bandyci napadli na miejscowość Cacahutla, paląc domy i masakrując mieszkańców bez różnicy płci i wieku.

Prezydent Cardenas polecił usunąć z szeregów armii generała brygady Enrique Espejel Chavarria, podejrzanego o utrzymywanie kontaktu z gen. Cedillo. Niezależnie od tego toczyć się będzie przeciwko gen. Chavarria postępowanie przed sądem wojskowym.

Dyplomaci chińscy opuścili Tokio

Zapowiedź natarcia na Hankau.

TOKIO, 12. 6. — Chiński charge d'affaires wraz z pozostającymi jeszcze w Japonii członkami ambasady chińskiej opuścił Tokio udając się do Chin.

NATARCIE.

SZANGHAJ, 12. 6. — Japońskie władze morskie zapowiedziały, iż wkrótce rozpoczną *natarcie na Hankau* wzdłuż rzeki Jang - tse. Wszystkie statki, płynące pod obcą banderą mają wycofać się ze strefy od Wuhu do Hankau.

Przygotowania do umowy handlowej

polsko-litewskiej.

RYGA, 12.6. — Litewski minister spr. zagr. Lozorajtis po przyjeździe do Rygi udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, w którym oświadczył m. in., że stosunki polsko-litewskie rozwijają się normalnie a rezultaty dotychczasowych rokowań są zadawalniające. Rokowania handlowe, które są już daleko posunięte wkrótce wejdą w okres ostatecznego załatwienia.

Dyr. departamentu Norkajtis uda się do Warszawy celem podpisania umowy handlowej polsko-litewskiej.

Kroki czynione przez rząd litewski dla zapewnienia stosunków dobrego sąsiedztwa z Polską przyjęte zostały z uznaniem przez całe społeczeństwo litewskie.

Zakład Optyczno - Chirurgiczny

Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111 Tel. 121-18

Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkło i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. **Cyrkle** znanych fabryk Gerlacha, Richtera i Maho — nierdzewne. **Termometry** chemiczne, kotłowe pokojowe, zaokienne, lekarskie i t. p. **Szkła** optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25,—. **Oprawy** do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka" oraz zagraniczne. **Respiratory. Lornetki** teatralne i polowe. **Mikroskopy** szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — **Narzędzia lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi** oryg. Boullita — Meble szpitalne wyroby gumowe. **Aparaty** i przybory fotograficzne. **Przybory** ortopedyczne jak pasy rupturowe brzuszne, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę bandaże „IDEAL" pończochy gumowe i t. p **Reperacje** manometrów kotłowych. — **CENY NISKIE**

Regionalny Kongres Eucharystyczny

w słynnej wsi polskiej — Liskowie.

KALISZ, 12.6 — Wczoraj rozpoczął się w słynnej na całą Polskę wsi, Liskowie regionalny. Kongres Eucharystyczny. Jest to pierwszy kongres zwołany na wsi.

W dniu rozpoczęcia uroczystości zgromadziło się około 10.000 wiernych. W kongresie biorą udział J. E. ks. biskup Radoński z Włocławka i J. E. ks. biskup morski Okoniewski. Przybywających ks. ks biskupów, na cześć których wzniesiono wzdłuż drogi liczne bramy triumfalne, powitali przedstawiciele władz miejscowych z prezesem komitetu kongresu starostą Soboniewskim na czele oraz tłumy wiernych.

Otwarcia kongresu dokonał J. E. ks. biskup Radoński. Z kolei odbyła się w miejscowym domu wf i pw. uroczysta akademia. Przemawiali twórcy Liskowa ks. prałat Bliziński i przedstawiciel parafii, Chrostowicz. Po produkcjach artystycznych rozpoczęła się druga część akademii, poświęcona obradom kongresowym. Zebrani powzięli szereg uchwał, dotyczących życia katolickiego w Polsce.

W ciągu całej nocy w miejscowym kościele odprawiane były nabożeństwa i adoracje.

Jutro dalszy ciąg obrad.

Radni będą wszyscy z wyborów.

WARSZAWA, 12.6. — Wysunięta przez pewne sfery społeczne w Łodzi koncepcja zamiana wania jednej trzeciej radnych do przyszłych rad miejskich została w sejmowej komisji samorządowej odrzucona. W ten sposób łódzka rada miejska nie będzie miała trzeciej części radnych z nominacji. Wszyscy radni będą powołani drogą wyborów.

LOS B. KANCLERZA SCHUSCHNIGGA.

NOWY YORK, 12.6 (KAP) — Organ katolików niemieckich w St. Paul podaje ze źródła bardzo pewnego, jak podkreśla, że b. kanclerz Austrii dr. Schuschnigg został doprowadzony przez ostatnie wydarzenia i „opiekę" nazistów do zaćmienia umysłu. Zdaje się to potwierdzać również komunikat władz niemieckich o ponownym odłożeniu procesu przeciwko b. kaclerzowi. Organ Niemców amerykańskich skierowuje apel do Kongresu Stanów Zjednoczonych, by w imię sprawiedliwości i humanitaryzmu poruszył sprawę tę publicznie, domagając się wyświetlenia losu b. kanclerza Schuschnigga i zamiarów władz niemieckich wobec niego na przyszłość.

ZŁOŻA RUDY ŻELAZNEJ.

RYBNIK, 12. 6. — Na terenie dóbr rycerskich w Bełku pow. rybnickiego natrafiono na głębokości 3,10 mtr. na bogatą żyłę rudy żelaznej grubości ponad 20 cm.. Pobraną próbkę przesłano do ekspertyzy do śląskich zakładów technicznych w Katowicach i analiza wykazała, że ruda zawiera 43,34 procent żelaza.

POKŁAD ROPONOŚNY.

WARSZAWA, 12. 6. — W dniu 23 maja br. w odwiercie „Sehrów nr. IV" kopalni „Hannibal — Syhła" w Rypnem na głębokości 561 mtr. nawiercono pokład roponośny o początkowej wydajności 12 ton na dobę, który następnie ustalił się na wysokości 10 ton dziennie.

ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 12. 6. — Posiedzenie rady miejskiej miało sensacyjny przebieg. Radny Zarzecki z Kl. Narodowego domagał się rozwiązania rady, ponieważ uprawia ona politykę filosemicką. Wniosku tego nie załatwiono.

Po uchwaleniu budowy gazowni, na co przewidziany jest wydatek prawie 2 milionów zł., niespodzianie *rada uchwaliła zniesienie rytualnego uboju w Częstochowie.* Dopuszczono jedynie bicie bydła sposobem mechanicznym. Przeciw uchwale głosowali Żydzi, a radny Braun złożył oświadczenie protestujące, nazywając uchwałę rady miejskiej bezprawną.

KRWAWY DRAMAT W SOSNOWCU.

SOSNOWIEC, 12.6 — Ubiegłej nocy w mieszkaniu Stefana Mankowskiego, kierownika sklepu z obuwiem w Sosnowcu, niejaki Machajek zastrzelił Marię Śliwakowską i Mankowskiego a następnie wystrzałem w usta pozbawił się życia. Tragedia ma podłoże osobiste.

TRUJĄCE LODY ROJZY.

DOBRZYŃ nad Drwęcą, dn. 12.6. — W dniu wczorajszym zatruło się lodami 45 dzieci i kilka osób starszych. W wyniku dochodzenia ustalono, że lodów, które zawierały trujące barwniki, dostarczyła miejscowa firma Rojzy Płótniarz.

PENSJONAT w maj. **„PIŁA" pod Sulejowem**

poczta Dąbrowa n/Czarną Telef. Nr 2

Miejscowość pagórkowata, sucha, malowniczo położona **u zbiegu rzek Czarnej i Pilicy** Możliwość ciekawych wycieczek kajakowych. Pensjonat położony w **Lasach Spalskich** i prywatnych Przez park pensjonatu przepływa rzeka Czarna. **Ładne plaże, kajaki, tereny rybackie, pokoje słoneczne z tarasami** Oświetlenie elektryczne. **Telefon. Plac tenisowy — Ceny przystępne!**

KOMUNIKACJA KOLEJOWA z Łodzi do Piotrkowa i Sulejowa.

AUTOBUSAMI z Łodzi do Sulejowa — Zarząd pensjonatu wysyła konie do Sulejowa na każde żądanie, — Informacyj udziela się telefonicznie lub listownie, w Łodzi informuje sklep, Główna 1, tel. 242-32, w godz od 16—19

Albocacer w rękach wojsk gen. Franco.

Zacięte walki w Pirenejach.

SARAGOSSA, 12.6 — Wojska gen. Franco wkroczyły do Albocacer.

W PIRENEJACH.

BARCELONA, 12.6 — Wojska gen. Franco silnie zaatakowały wysunięte linie wojsk rządowych na odcinku 43 dywizji w Wysokich Pirenejach na północ od Boltana. Dywizja rządowa stawiała zacięty opór, tak, że powstańcy zdołali tylko nieznacznie poprawić swe linie. Natarcie, w którym brało udział 46 samolotów gen. Franco, nastąpiło po silnym przygotowaniu artyleryjskim. Jak obliczają, artyleria oddała ponad 4000 strzałów. Jeden samolot gen. Franco został zestrzelony.

Stosunki z Litwą.

Badanie warunków tranzytu.

WILNO. 12. 6. — Przy wileńskiej izbie przemysłowo - handlowej powołana została specjalna komisja do spraw litewskich. Na pierwszym jej zebraniu dyrektor izby zobrazował dotychczasowe prace badawcze, przeprowadzone przez izbę na odcinku litewskim, po czym wygłoszony został referat w sprawie tranzytu przez Litwę. Wspomniana komisja uznała za pożądane zorganizowanie wycieczki sfer gospodarczych na Litwę celem zbadania na miejscu warunków tranzytu i możliwości technicznych portu w Kłajpedzie.

FRANCISZEK GLUGLA

Łódź, Południowa 28, tel. 115-32.

Filia detaliczna Pabjanice, Zamkowa 17, telefon 340

poleca z bezpośredniego importu znane ze swej dobroci czterokrotnie nagrodzone

złotymi medalami i „Grand Premio"

KAWY codziennie świeżo palone

HERBATY ceylońskie, japońskie, chińskie Darjeelingi, Assamy i Sumatry

WINA węgierskie oraz francuskie białe i czerwone austriackie słodkie, włoskie lecznicze i owocowe.

Nasza rzeczywistość spółdzielcza

„Kooperacja nie tylko przebudowuje stosunki społeczne, ale jednocześnie przekształca dusze i wychowuje ludzi, którzy przebudową pokierować są zdolni"

Romuald Mielczarski.

„Dzień Spółdzielczości", tradycyjne wielkie święto polskiego świata spółdzielczego jest chwilą, w której oczy całego społeczeństwa zwrócone są na spółdzielców, w której nasilenie propagandowe ruchu spółdzielczego jest szczególnie wielkie ze względu na podniosłe imprezy o charakterze ideowym.

Inż. Wacław Wojewódzki.

Dzień dzisiejszy dał nam asumpt do zwrócenia się do Prezesa Rady Nadzorczej Związku „Społem" dyr. inż. Wacława Wojewódzkiego z prośbą o udzielenie nam kilku cennych informacyj, charakteryzujących aktualną rzeczywistość polskiego ruchu spółdzielczego.

— „Jak się rozwija Panie Prezesie spółdzielczość w mieście i na wsi i jaki jest stosunek siły rozwojowej obu tych odmiennych terenów?" —

— „Jest poważna różnica pomiędzy spółdzielczością miejską i wiejską. Gdy spółdzielczość miejska, posiadająca paruset członków uważana jest za małą, na wsi będzie uznana za wielką. Porównanie więc musi być b. względne. Przed kilku laty miała znaczną przewagę w tym ujęciu spółdzielczość miejska. Obecnie wieś wyprzedziła miasto kolosalnie, chociaż oczywiście po stronie miast jest przewaga ilościowa członków spółdzielni.

W miastach ruch spółdzielczy nie jest tak żywy jak na wsi. Pozornie nawet w roku 1937 możnaby mówić o pewnym zatrzymaniu się przyrostu członków, jest to jednak tylko pozorne, gdyż właśnie w roku 1937 porządkowane były rejestry spółdzielców, przy czym masę „martwych dusz" skreślono z rejestrów. W tym samym czasie jednak przybyły poważne ilości nowych członków. Łódź oczyściła swe rejestry już dawniej i stwierdziła za rok 1937 przyrost przeszło 2 tysięcy członków.

Pęd rozwojowy spółdzielczości szczególnie jest silny w Lubelszczyźnie, gdzie corocznie powstaje kilkadziesiąt spółdzielni, oraz na kresach wschodnich. Tu zwłaszcza żywą jest inicjatywa elementu polskiego, gdy do niedawna ruchliwsi byli Rusini. Obecnie poważny ruch spółdzielczy rozwija się również w COP.

Znamienny jest ruch spółdzielczy na wsi. Młodzież wiejska, ta wychowana już w polskiej szkole, żywiołowo garnie się do spółdzielczości, często nawet bez pomocy i bez instruktorów z zewnątrz. Bardzo wiele nowych sił i dobrych chęci wnosi młodzież wiejska po odbyciu służby wojskowej, w wojsku bowiem w bardzo wielu garnizonach żołnierz - wieśniak zapoznaje się z ruchem spółdzielczym, a następnie przeszczepia tę ideę w rodzinnej wsi. Jest to ruch rzeczywiście zdrowy i rokujący jak najlepsze nadzieje.

Jeśli idzie o Łódź i najbliższą okolicę, ruch spółdzielczy wzrasta zarówno w Łodzi, jak i Zgierzu, Rudzie Pabianickiej, Aleksandrowie, Pabianicach i Konstantynowie, przy czym w ruchu tym bierze udział zarówno inteligent, jak i robotnik.

— „Jak przedstawia się obecnie spółdzielczość wytwórcza?".

— „O ile spółdzielczość spożywcza znajduje się już na bardzo wysokim stopniu rozwoju, to spółdzielczość wytwórcza w Polsce stawia właściwie pierwsze kroki. To jednak, co już zrobiono, jest zrobione dobrze. Przede wszystkim produkcja mydła postawiona jest na b. wysokim poziomie. Następnie — pasty do obuwia, świece. Doskonale rozwija się produkcja cukiernicza we Włocławku, która w ciągu ostatniego roku wzrosła o 30 proc.

Obecnie w stadium organizacyjnym jest fabryka przetworów owocowych w Dwikozach. Zostanie uruchomiona najpewniej już we wrześniu r.b. Głównym produktem będzie t. zw. „płynny owoc", napój tak pożądany dla konsumentów w Polsce. Dwikozy przyczynią się niewątpliwie dzięki „płynnemu owocowi" do skutecznej walki z alkoholizmem. Będą również poważnym odbiorcą polskiego sadownictwa.

Organizuje się również obecnie wielką drożdżownię w Kielcach. Otrzymano już koncesję rządową, a produkcję rozpoczniemy w r. 1939.

Wszystko to, jak już powiedziałem, uważać należy za pierwsze kroki w dziedzinie spółdzielczości wytwórczej. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że spółdzielczość wytwórcza w Polsce dysponuje na razie kapitałem, wynoszącym zaledwie 4 miliony złotych. Przy większym kapitale efekt byłby oczywiście większy. To też w interesie spółdzielczości, a co za tym idzie i każdego konsumenta leży popieranie banku „Społem" przez lokatę w nim oszczędności. Bank „Społem" zebrane kapitały lokuje tylko w ruchu spółdzielczym. Rozwija się dobrze.

Spółdzielczość rolnicza w Polsce wykazuje żywiołowy rozwój. Osiągnęła bardzo wysoki poziom i stała się poważnym eksporterem za granicę. Nasz Związek „Społem" osiągnął wartość eksportu w r. 1937 na sumę zł. 1,500,000. Dość powiedzieć, że 100 proc. polskiego eksportu masła przechodzi przez ręce polskiej spółdzielczości. Ponieważ ruch spółdzielczy na wsi rozwija się doskonale, w efekcie wzrośnie również eksport polskich produktów rolnych za granicę.

Rolnicza spółdzielczość jest otoczona specjalną opieką, gdyż wypełnia wielką funkcję wymiany produktów pomiędzy miastem i wsią.

— Czy organizacja handlu hurtowego przez spółdzielczość rozwija się we właściwym tempie?

— To jest sprawa bardziej skomplikowana. Ponieważ polska spółdzielczość nie posiada jeszcze wielkiej sieci własnych wytwórni, nie może całkowicie kryć zapotrzebowania swoich związkowych spółdzielni. Mamy np. własny młyn w Sokołowie. Do Łodzi jednak już się nie opłaca sprowadzanie mąki z Sokołowa. Trzeba by stworzyć całą sieć młynów by zaopatrywać w mąkę i kaszę wszystkie spółdzielnie. Podobnie ma się rzecz z cukrem.

Sprawa własnego hurtu jest tym więcej skomplikowanym zagadnieniem, że bardzo wielu konsumentów życzy sobie otrzymać taki a nie inny towar. Ten towar bywa często wyprodukowany przez wytwórnie niespółdzielcze. Musimy więc dostarczyć naszemu konsumentowi ten towar. Równocześnie staramy się zdobyć zaufanie naszego konsumenta dla towaru, pochodzącego z własnych wytwórni. I tu właśnie jest wiele jeszcze do zrobienia, bowiem upodobania konsumentów niejednokrotnie są zupełnie nieuzasadnione.

Przy rozroście spółdzielni wytwórczych oczywiście rozwinie się odpowiednio sieć hurtu spółdzielczego".

— „Interesują nas również, Panie Prezesie, spółdzielnie pracy, których powstaje w ostatnich czasach bardzo wiele.

— „Istotnie, spółdzielni tego rodzaju zorganizowano pokaźną liczbę. Powstają wciąż nowe.

W myśl podziału, ustalonego przez Państwową Radę Spółdzielczą, spółdzielnie te należą do naszej organizacji i podlegają naszej kontroli. Opiniowanie ich celowości napotyka jednak na bardzo wielkie trudności. Oto niektóre z tych spółdzielni nie są właściwie spółdzielniami a prywatnymi przedsiębiorstwami, których współwłaściciele chcą uniknąć pewnych świadczeń i ciężarów w formie opłat ubezpieczeniowych i t.p. Tutaj trzeba zachować dużą ostrożność w uznawaniu tego rodzaju spółdzielni za celowe. Dział ten jest niezwykle trudny. Spółdzielnia bowiem taka łatwo może zatracić swój charakter. Oto np. spółdzielnia włókiennicza, kupując przędzę, uzależnia się od prywatnego dostawcy, a sprzedając gotowy towar musi mieć zapewniony zbyt wśród spółdzielców. Wytwórnia spółdzielcza w Pabianicach utrzymała swój charakter. Podobnie spółdzielnia krawiecka w Brzezinach pracuje bardzo ładnie. Czy jednak cały szereg powstających drobnych spółdzielni pracy zdoła się utrzymać, trudno na to odpowiedzieć.

Sprawa jest trudna, ale warta wysiłku, trzeba jednak mieć w tej dziedzinie wiele poświęcenia, energii i fachowości.

Te cechy charakteru musi mieć zresztą każdy polski spółdzielca obok dużej dozy trzeźwości. Bo spółdzielczość nie może być oderwana od rzeczywistości.

Warunki rozwojowe dla ruchu spółdzielczego w Polsce są dobre, możliwości olbrzymie, dotychczas jednak społeczeństwo nie jest odpowiednio przygotowane, nie ma jeszcze tyle zaufania do zagadnień spółdzielczych, na ile one zasługują.

A przecież idea spółdzielczości ma oparcie tak bardzo praktyczne. Anglicy dobrze to zrozumieli wcześniej, niż inni i dlatego tak znakomicie rozwinęli swą spółdzielczość, spełniającą dziś olbrzymią rolę gospodarczą. Dość powiedzieć, że roczny obrót spółdzielczości angielskiej jest dwukrotnie większy od naszego rocznego budżetu państwowego. Anglik widzi w spółdzielni dobry interes. Otrzymuje od włożonego 3 — 4 a nawet czasem do 5 proc., podczas gdy banki angielskie dają od włożonych oszczędności tylko 1,5 proc.

Tak zwane zwroty od zakupów są w Anglii bardzo duże, znacznie wyższe, niż w naszych spółdzielniach. Nasze zwroty oraz oprocentowanie oszczędności są stosunkowo skromne, i dlatego społeczeństwo nie docenia znaczenia oszczędności w spółdzielczości.

A jednakże wraz ze wzrostem wkładów oszczędnościowych w spółdzielczym banku „Społem", wraz ze wzrostem udziałów w spółdzielniach spożywców, wzrastają możliwości rozwojowe, możliwości większych zwrotów, powiększa się siła ruchu spółdzielczego.

Przeciętny robotnik angielski, dobrze uposażony, zdoła corocznie osiągnąć w spółdzielni 15 — 20 funtów szterlingów zwrotów (520 zł.). Ale robotnik ten zakupuje dosłownie wszystko w sklepach spółdzielni i jest z tych zakupów zadowolony, chociaż płaci normalne ceny rynkowe, które są w Anglii dość wysokie.

U nas jest dotychczas inaczej. Mimo, że spółdzielnie dostarczają najlepszy na rynek towar (bo taka jest przyjęta już zasada), mimo cen konkurencyjnych, a w żadnym razie nie wyższych od normalnych rynkowych, zdobywanie zaufania u społeczeństwa posuwa się jeszcze za wolno.

Trzeba jednak z zadowoleniem stwierdzić, że pęd do spółdzielczości na wsi i w miasteczkach, o czym wspomniałem już na wstępie naszej rozmowy, jest rzeczywiście wielki i oparty na najzdrowszych podstawach. Jeśli w dużych miastach rozwój spółdzielczości nie jest tak szybki, wynika to ze skomplikowanego układu gospodarczego dużych miast. Ruch wszakże spółdzielczy w Polsce, jako całość, idzie nieprzerwanie naprzód, ożywiony zdrowym duchem. Ten zdrowy duch i dobre obyczaje w spółdzielczości polskiej zyskują mu coraz większe zaufanie.

Oto w roku 1922 Związek „Społem" zaciągnął w Anglii poważną pożyczkę. Z chwilą zmiany waluty w Polsce, zaistniała dla nas bardzo ciężka sytuacja. Anglicy, rozumiejąc naszą sytuację, proponowali nawet skreślenie części długu. Nasz pionier ruchu i ojciec spółdzielczości polskiej Romuald Mielczarski, uparł się aby zapłacić Anglikom wszystko to, co im się należy.

15 lat trwała spłata długu, który został wreszcie co do grosza pokryty bez jakichkolwiek darowizn, ulg czy „akcji oddłużeniowej".

W tym jednym przykładzie dosadnie odmalowane są obyczaje spółdzielców polskich. To też mamy poparcie najwyższych czynników państwowych. P. Prezydent R.P., Marszałek Śmigły - Rydz, vicepremier Kwiatkowski, min. Poniatowski i wielu innych przedstawicieli władz dawało niejednokrotnie wyraz swego stosunku do idei spółdzielczości. To poparcie jest wynikiem dobrze zasłużonego zaufania, bowiem polski ruch spółdzielczy w szeregach swych skupia wszystkie warstwy ludności, bez względu na przekonania polityczne. Już z tego widać, jak wielką społecznie i gospodarczo spełnia rolę.

K. L.

70 proc. naszych Sz. Graczy wygrało w 41 loterii!
U nas padły następujące wygrane:
zł. 30.000.—
„ 25.000.—
„ 20.000.—
„ 15.000.—
„ 10.000.—
oraz dużo wygranych po zł 5.000 zł 2.000— i zł 1.000
Kupujcie więc LOSY w niezmiennie szczęśliwej KOLEKTURZE
TEODORA KURZWEGA
Tel. 179-25. PIOTRKOWSKA 162 róg GŁOWNEJ

Wysuszone mydło TUKAN w paczkach po 500 gramów.

PODRĘCZNA KASA...

Trudno jest zawsze mieć przy sobie kasę podręczną, któraby zabezpieczała nasze pieniądze przed pożarem, kradzieżą lub zgubą.

Książeczkę oszczędnościową PKO zabrać można wszędzie i w każdym urzędzie pocztowym wpłacić lub podjąć z niej pieniądze. Jest ona jedyną kasą podręczną, która daje pełną rękojmię bezpieczeństwa.

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE PKO

PŁYN KLAWIOL „AP. KOWALSKI" USUWA ODCISKI I ZGRUBIENIA SKÓRY SÓL KLAWIOL ZAPOBIEGA WSZELKIM DOLEGLIWOŚCIOM NÓG

to ładnie i wygodnie chce urządzić swe mieszkanie, niechaj obejrzy skład dywanów p. f.
„DYWAN ŁÓDZKI"
Wł. Wyszard Meyer
Łódź, ul Zawadzka nr. 1 (róg Piotrkowskiej)

WEZWANIE

Prosimy wszystkich, którzy nie wygrali jeszcze na loterii o natychmiastowe zamówienie szczęśliwego losu w kolekturze

J HAŁADEJOWEJ p. f.

„SZUKASZ SZCZĘŚCIA? — WSTĄP NA CHWILĘ"

Centrala: W-wa, Nowy Swiat 68. Konto P.K.N. 956

HOTEL „WIKTOR"
ZEGIESTOW-ZDRÓJ
OTWARTY
Kąpiele mineralne
i wodolecznictwo w gmachu
Ceny przedsezonowe

Co dzień niesie?

Czerwiec **12** NIEDZIELA

DZIŚ Trójcy Św.
Jutro Antoniego

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.51
Wschód księżyca	12.13
Zachód księżyca	0.04
Długość dnia	16.36
Przybyło dnia	8.52

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:
od dn. 9. VI. b. r.

MASŁO	Hurt	Detal
„ Pasteuryzowane 1 kg. zł	2.70	3,04
„ wyborowe 1 kg	2,60	2,88
„ stołowe niesolone „	2,50	2,80
„ „ solone „	2,50	2,80
„ solone „	2,40	2,70
śmietana	1.—	1.20

Znak na etykiecie

W NAWIASACH.

Prześwietlenie

(Cz. G.) Toczyła się ożywiona rozmowa.

Nawet czwórka grających w brydża przerwała na chwilę swe karciane zapasy, aby wziąć udział w dyskusji. Bowiem temat był pasjonujący.

— Tak, perorował łysy, szczupły jegomość, musimy się uderzyć w piersi. Inteligencja polska nie wypełnia swych doniosłych zadań. Zamknięta w kręgu spraw zawodowych i w egoistycznych dążeniach do kariery, za mały bierze udział w szerszym, ogólnym życiu społeczeństwa. Daje się spychać i usuwać. Nie obejmuje należnego jej, przodującego stanowiska. Nie prowadzi narodu, nie jest ogniskiem idei, myśli, inicjatywy. Rezygnacja, z tych słusznych ambicyj stanowi jednak poważne niebezpieczeństwo. Próżnię wytworzoną zająć mogą inne żywioły.

— Ależ to jest twierdzenie nie zupełnie sprawiedliwe. Inteligencja przecież działa i pracuje nietylko w orbicie swych bezpośrednich obowiązków. We wszystkich organizacjach, stowarzyszeniach, poczynaniach społecznych bierze liczny dominujący udział. Jest wprost przeciążona obowiązkami.

— To wszystko czyni się raczej szablonowo, właśnie tylko z obowiązku, aby zbyć. Nie ma zapału, ognia, ochoty, radosnego wyżycia się w twórczości.

— Ja zaś sądzę, że sama nazwa „inteligencji" jest już przeżytkiem, anachronizmem z czasów, gdy wąski zakres oświecenia ograniczał się u nas do pewnej tylko liczby zawodów. Dziś dotychczasowe luki wypełniają się. W każdym fachu konieczna jest rozległa norma ogólnego wykształcenia. Na zachodzie pojęcie inteligencji, jako pewnej warstwy społecznej, nie istnieje.

— Te zarzuty, jakie stawiane są tu naszej inteligencji, przerzucić należy na całe społeczeństwo. Za mało mamy jeszcze zmysłu współdziałania, poczucia obowiązku jednostki lub grupy wobec całości, szlachetnie pojętego solidaryzmu między ludźmi. Sobkostwo przeżera nasze zbiorowe życie. Nieżyczliwość i nieufność wzajemna, to jego cechy dominujące, które nie zawsze zręcznie przesłania się frazeologią. Ale słowa nie zastąpią czynów.

Zaległa na chwilę skupiona cisza.

Orędzie
J. E. ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Łódzkiej
w sprawie uczczenia Relikwii św. Andrzeja Boboli.

W związku z przewiezieniem Relikwii Świętego Andrzeja Boboli 17 czerwca r.b. przez Diecezję Łódzką zarządzam, co następuje:

W kościołach Łódzkich o godzinie 14,50 przez 10 minut bić będą dzwony z wież świątyń naszych.

Organizacje katolickie pod przewodnictwem Duszpasterzy parafiami stawią się ze sztandarami o godz. 14,30 na placu przed stacją Łódź - Kaliska, by wziąć udział w nabożeństwie i oddaniu czci św. Andrzejowi Boboli i zachowają się w skupieniu i modlitwie przez godzinne zatrzymanie się pociągu-kaplicy ze świętymi Relikwiami.

Na stacji Łódź - Kaliska organizacje katolickie mogą złożyć za pośrednictwem Komitetu małe wiązanki kwiecia ziemi naszej, jako symbol serc wiernych i oddanych.

Na trasie kolejowej Łask — Łódź — Rogów, na stacjach i przy torze kolejowym, zbiorą się wierni, a choć pociąg zatrzymywać się nie może, to w chwili przejazdu zaniosą swe korne prośby do świętego Patrona i dadzą wyraz duchowej jedności z Kościołem Świętym, oddając cześć św. Andrzejowi Boboli.

(—) † Włodzimierz, Biskup.

Łódź, dnia 2 czerwca 1938 r.

Wielka pielgrzymka
do Warszawy.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łodzi, pragnąc ułatwić szerokim rzeszom społeczeństwa katolickiego udział w uroczystościach przeniesienia relikwii św. Andrzeja Boboli w Warszawie, organizuje pod protektoratem J.E. Ks. Biskupa Wł. Jasińskiego, Ordynariusza Diecezji Łódzkiej wielką pielgrzymkę w dniu 19 czerwca pociągiem popularnym z Łodzi do Warszawy.

Pociąg wyruszy w godzinach rannych ze stacji Łódź - Fabryczna. Uczestnicy pielgrzymki wezmą udział w uroczystym przeniesieniu relikwii św. Andrzeja Boboli z katedry św. Jana na Plac Zamkowy, gdzie o godzinie 9 min. 30 J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Arcybiskup Warszawski celebrować będzie pontyfikalną Mszę św. w czasie której kazanie wypowie J.E. Ks. Biskup Wł. Jasiński, Ordynariusz Diecezji Łódzkiej.

Powrót z pielgrzymki nastąpi w tymże dniu, w godzinach wieczornych. Kierownictwo pielgrzymki objął Ks. Kan. Stanisław Nowicki.

Karty uczestnictwa w cenie zł. 6 — nabywać można w Sekretariacie Akcji Katolickiej — ul. Gdańska nr. 111, we wszystkich parafiach łódzkich i kościołach filialnych, w księgarni „Przyszłość" — ul. Piotrkowska nr. 263, w księgarni „Dobra Książka" — ul. Gdańska nr. 111 oraz w kolekturze p. Wł. Cianciary — ul. Piotrkowska nr. 91.

Najlżejszym prowiantem na wycieczki są

MAGGIego kostki bulionowe
i **MAGGI**ego zupy w kostkach.

Tragiczny finał kłótni na Stokach
Uderzeniem łopaty zabił przeciwnika

Wczoraj we wsi Stoki gminy Nowosolna pod Łodzią z jakiejś błahej przyczyny pokłócili się zatrudnieni przy budowie szkoły powszechnej dwaj robotnicy 26-letni Jan Olczyk, zamieszkały we wsi Antoniew i 18 letni Jan Pecel zamieszkały we wsi Budy-Stoki. Kłótnia zamieniła się w bójkę, przyczym Olczyk pochwycił wiadro z wodą i oblał Pecla. Ten wpadł we wściekłość i pochwyciwszy łopatę zadał Olczykowi straszliwe uderzenie w lewą skron. Olczyk padł na ziemię nieprzytomny, brocząc krwią i po 15 minutach wyzionął ducha.

O wypadku powiadomiono władze policyjne powiatu łódzkiego, które wdrożyły dochodzenie, osadzając sprawcę tragicznego zabójstwa w areszcie w Łodzi.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca osiąga się przez codzienne stosowanie niewielkiej ilości naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA-JÓZEFA** łatwe wypróżnienie bez nadmiernego wysiłku.

Zbliża się
termin ciągnienia 1-ej klasy 42 Loterii!
Nie zwlekaj i kup już los w słynnej kolekturze

N. Jałka

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą! — **r. K. O. 600.910**

Poświęcenie nowego sztandaru
I Liceum i Gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi.

(f.) Dziś I Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika obchodzi podwójne święto.

Dziś mianowicie zostanie poświęcony przez Jego Ekscelencję Ordynariusza Diecezji Łódzkiej ks. biskupa dr Włodzimierza Jasińskiego nowy sztandar gimnazjum.

Stary sztandar, mający za sobą 22 lata zaszczytnego i chlubnego przewodzenia młodzieży, znanej ze swej ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny, zostanie w dniu dzisiejszym złożony do sanktuarium pamiątek szkolnych.

Drugim momentem uroczystym będzie złożenie daru na Fundusz Obrony Narodowej. Sumptem Rady Pedagogicznej i Rodziców ufundowany został karabin maszynowy; ponadto zostanie przekazana kwota zł. 2 tys. na potrzeby jednego z łódzkich pułków piechoty.

Z tej okazji odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godz. 8 min. 45 w katedrze św. Stanisława Kostki.

Następnie po nabożeństwie o godz. 11 min. 15 dalszy ciąg uroczystości na terenie gimnazjum.

Wszystkich absolwentów, którzy przypadkowo nie otrzymali zaproszenia dyrekcja gimnazjum zaprasza za pośrednictwem „Kuriera Łódzkiego" na wymienione uroczystości.

Krawat! Koszule!
W dobrym guście, w dobrym gatunku
Wielki wybór w f.
Henryk SPODENKIEWICZ
Łódź, Piotrkowska 128.

Polski Czerwony Krzyż
organizuje ochotniczą służbę zdrowia

Na podstawie swego statutu Polski Czerwony Krzyż powołany jest do utworzenia na wypadek wojny Ochotniczej Służby Zdrowia, która jest organem pomocniczym Wojskowej Służby Zdrowia.

W związku z tym Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy ochotników do organizowanych jednostek.

Spośród mężczyzn do Ochotniczej Służby Zdrowia mogą być przyjmowani tylko ,którzy:

jako ponadkontyngentowi po ukończeniu 24 roku życia zostali zaliczeni do rezerwy bez odbycia zasadniczej służby wojskowej,

są szeregowymi pospolitego ruszenia z kategorią zdrowia „D".,

przy poborze uznani zostali za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kategoria „E").

Ochotnicy zgłaszający swój udział w pracy Polskiego Czerwonego Krzyża posiadają wszystkie prawa i obowiązki przysługujące członkom organizacyj powołanych do pomocniczej służby wojskowej a w szczególności:

w czasie pokoju członkowie ochotniczej służby zdrowia PCK będą zwalniani od obowiązku zastępczej służby wojskowej,

w czasie wojny będą powołani do pełnienia służby tylko w jednostkach ratowniczych PCK.

Zapisy przyjmuje biuro oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża ulica Piotrkowska 236, II piętro, codziennie w godz. od 9 - 15-ej.

BZSZ
BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
Spółka Akcyjna
Oddział Łódzki
BANK DEWIZOWY
ul. Sienkiewicza 24, tel. 196-10, 115-16.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe.
Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Dziś zbiórka na kolonie letnie

Dziś odbędzie się druga i ostatnia w roku bieżącym zbiórka uliczna i w lokalach publicznych na kolonie letnie.

Bardzo wiele jest w Łodzi dziatwy szkolnej, dla której wyjazd na parę tygodniowy pobyt na kolonie letnie będzie prawdziwym dobrodziejstwem. To też społeczeństwo łódzkie nie powinno dziś poskąpić grosza kwestarzom. Każdy grosz przyczyni się do wysłania możliwie największej liczby dzieci, które w ciągu całego roku pozostają w straszliwych warunkach mieszkaniowych, materialnych i zdrowotnych.

Poprzyjmy zbiórkę Towarzystwa Kolonii Letnich zwłaszcza dziś gdy do rozpoczęcia wakacyj pozostaje już zaledwie kilka dni czasu.

Powodzenie zbiórki pieniężnej zadecyduje o wyjeździe dla wielu bardzo wielu potrzebujących wiejskiego wypoczynku dzieci szkół powszechnych.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Hospodara

OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

łoskim z wolą lub bez woli Lupuła, a potem zmusić panów koronnych do liczenia się z „paliwodą czechryńską", jako już bądź co bądź księciem udzielnym.

Ale plan ten, który od długiego już czasu był jego jedyną i najbardziej umiłowaną ideą, jakże wciąż był daleki od realizacji!

Mimo to jednak, wierząc niewzruszenie w szczęśliwe zakończenie swatów wołoskich, wierzyli też obaj Chmielniccy, iż dostojna córa hospodarska wejdzie w ich dom, to też postanowili oczyścić kąty domu na jej przybycie z wszelkich kurzów prostactwa, niecnoty, złych obyczajów.

Już od dłuższego czasu podejrzewał stary Chmiel swoją płochą małżonkę o porozumienie z młodym zegarmistrzem lwowskim, ale ani dowodu jawnego dotąd nie miał jeszcze, ani też do sprawy tej nie zamierzał przystąpić w obecnej chwili, aby przez surowość swoją nie zrażać sobie i tak obrażonej już na niego opinii wielkoświatowej.

Dopiero zwykły przypadek, nagłe zjawienie się w komnacie macochy Tymoszka w najniestosowniejszej dla niej porze, odkryło wszystkie karty, a sam zegarmistrz miał dośpiewać reszty.

Zobaczywszy macochę w tak bardzo czułym sam na sam z młodocianym Bonarem Tymoszko stanął szeroko na nogach i zaśmiewając się z ekstraordynaryjnego widoku, jednocześnie wołał na cały głos ojca.

Spłoszeni kochankowie porwali się z łoża, imć Bonar rzucił się nawet z pięściami do Tymoszka, ale ten, powaliwszy go jednym uderzeniem bochnowatej pięści na ziemię, zwołał wszystkich poblisce znajdujących się ludzi, wśród których znalazł się i sam Bohdan.

— Cóż się tu dzieje, Tymoszku? — zapytał Chmiel zgorszony.

— Co się dzieje? Zapyta ociec o to swoją żonę i jej gaszka, leżącego u twoich stóp, bo oni najlepiej wiedzą, co się tu działo.

A gdy następnie Bohdan od syna zażądał relacji, Tymoszek obszernie i z lubością opisał widziany wypadek, nie szczędząc gorzkich uwag pod adresem samego ojca, który tak paskudnie dawał się wodzić za nos przez podstarościną.

— Starzejesz się, bat'ku — drwił Tymosz — głuchniesz i ślepniesz już i nic widzieć nie potrafisz, nawet tam, gdzie jawnie dzieją się zbereżeństwa.

— Milcz! — zgromił go hetman. — Hej, ludzie! — zawołał na kozaków, cisnących się do izby i ciekawych widzieć wszystko i dowiedzieć się szczegółów. —Zabrać mi te ścierwa i zapakować do loszku. Później ja z nimi pogadam.

— Dlaczego później? — sprzeciwił się Tymosz. — Można przecież zaraz sąd sprawić i winnych ukarać. Co się odwlecze, to i uciec nie może.

— Milcz, powiadam ci!

—Nie zmilczę — zaprotestował wyzywająco syn. — Tu i w mój honor ugodzono i dlatego domagam się natychmiastowego sądu.

Rozpalona prawie do białości gniewem twarz starego Chmiela zbladła nagle potem zajaśniała znowu czerwienią, a ręka ściskała kurczowo rękojeść obuszka, którym, jak się zdawać mogło, Bohdan trzaśnie lada moment syna. Nie uczynił tego jednak, ale przywoławszy dzikiego Nieczaja, kazał mu opróżnić komnatę z niepotrzebnych świadków.

Młody Bonar leżał w dalszym ciągu na ziemi, słabe tylko dając znaki życia, pani podstarościna stała w kącie izby do trupa raczej, niźli do żywego człowieka podobniejsza. Stary Chmiel był jak chmura burzą brzemienna, która lada moment wybuchnie piorunami. Jakoż tak się też stało.

Nie panując nad sobą i gniewu swego pohamować nie mogąc, padł hetman na to samo łoże, na którym zaledwie przed chwilą zastał Tymoszek dwoje kochanków i sapał długo, jak hipopotam, rękojeść obuszka wciąż w dłoni cisnął, to znowu do szabli sięgał, w końcu porwał się z miejsca i skoczył do żony. Ale uprzedził go Tymoszek i macochę osobą swoją zasłonił.

— Czekaj!— rzucił twardo. —Nie szalej! Zabić możesz odrazu, a tu trzeba, aby oni oboje powoli umierali, nim to się zaś stanie, muszą wyznać całą prawdę, opowiedzieć wszystko.

Stary Chmiel chciał usunąć syna, ale Tymoszek ani drgnął. Stał twardo przed macochą, jak wkopany w ziemię i odsunąć się nie dał.

W końcu pohamował się przecież Bohdan pod wpływem zgoła nowej myśli.

— Nieczaj— zawołał.— Przywróć do pamięci to ścierwo — kopnął butem Bonara.

Stary zaporożec zabrał się natychmiast do trzeźwienia ogłuszonego zegarmistrza. A gdy ten w końcu ocknął się i spojrzał przytomniej, zobaczył nad sobą liczne twarze ludzkie, nacechowane gniewem i pomstą, więc zamknął oczy i począł się modlić, bo czuł, że przeżywa ostatnie chwile na tym świecie.

— Wstawaj, psie parszywy! —kopnął go w bok stary Chmiel.— Wstawai i pójdź ze mną.

Jak żyją mieszkańcy łódzkich przedmieść?

Brak najprymitywniejszych wygód cechuje podmiejskie osiedla.

Głos mieszkańców Marysina III-ego na marginesie akcji radiofonizacji kraju.

Akcja radiofonizacji kraju postępuje naprzód. Tym nie mniej nie zapowiada się ona zbyt optymistycznie. Dowodem tego jest oświadczenie Polskiego Radia, które opublikowało, że liczy „tylko" 1.000.000 abonentów.

Jest to cyfra stosunkowo mała. Czemu to przypisać?

Czyżby małemu zainteresowaniu się społeczeństwa polskiego tym najdonioślejszym wynalazkiem świata?

Oczywista, że na to pytanie musi paść odpowiedź przecząca.

Gdzieindziej zupełnie tkwi źródło takiego stanu; źródło obrazujące warunki w jakich się znajduje olbrzymia część społeczeństwa polskiego.

Warunki te w Łodzi zasługują na specjalne omówienie.

Uwagi nasze dotyczyć będą łódzkich przedmieść, a za podstawę do rozważań niech posłuży Marysin III.

Jest to osiedle już dziś mocno rozbudowane i mające przed sobą dużą przyszłość. Na terenie Marysina III-go zamieszkuje z górą 4 tys. mieszkańców rekrutujących się z najrozmaitszych sfer społecznych od najbiedniejszych do najbogatszych.

I — o dziwo! Ta liczna grupa ludzi, która oddzielona jest od przeszło półmilionowego grodu jedną tylko ulicą, bytuje w o wiele trudniejszych warunkach niż ludzie na wsi.

Kto raz chociaż miał okazję w okresie zimowym być na Marysinie III-im, ten wie aż nazbyt dobrze, że tam prawie zawsze trudno jest trafić gdziekolwiek z powodu panujących egipskich ciemności.

Opierając się na uzyskanych informacjach stwierdzić należy, że delegacja mieszkańców Marysina III-go już wiele razy zwracała się do czynników miarodajnych z prośbą o założenie sieci elektrycznej, o przedłużenie linii tramwajowych nr. 2 i 5 do ulicy Sowińskiego, jak również o połączenie Szosy Łagiewnickiej z przyległymi do niej ulicami.

Wszelkie interwencje okazały się bezskuteczne. Wprawdzie w wielu domach właściciele tychże pozakładali instalacje elektryczne. Niestety są one nieczynne. A mieszkańcy tych posesyj oczekują na prąd na możność korzystania z urządzeń kulturalnych... i na założenie sobie radia.

Z powyższego wynika jasno, nie mówiąc oczywista o najkonieczniejszych wygodach, że dobre poczynania ludzi czy organizacyj, zmierzające do rozpowszechniania radia, natrafiają na przeszkodę do nie przezwyciężenia, na brak sieci elektrycznych.

Lecz nie tylko chodzi tu o radio. Znacznie większą bolączką jest kwestia bezpieczeństwa. Nie rzadko zdarzają się wypadki, że straż ogniowa, czy pogotowie ratunkowe nie mogą przybyć na miejsce wezwania z powodu panujących ciemności oraz braku połączenia Szosy Łagiewnickiej z bocznymi ulicami.

Przedstawiliśmy poniżej na marginesie akcji radiofonizacji kraju warunki w jakich znajdują się tysiączne rzesze mieszkańców jednego tylko Marysina III.

Mamy nadzieję, że głos mieszkańców tego osiedla, nie minie bez echa.

Jeśli się tak stanie, to i mieszkańcy innych osiedli podmiejskich będą mogli być przekonani, że ich warunki bytowania niebawem ulegną poprawie.

A wtedy nie trzeba będzie się rumienić, że stan siedzib ludzkich, siedzib pomyślanych nowocześnie, po europejsku, a jakże dalekich od stanu takichże w innych państwach Europy.

ha-ef.

ZE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW POLSKICH.

Ruchliwy Wydział Życia Towarzyskiego Zw. Handlowców Polskich w Łodzi przystąpił w roku bieżącym do zorganizowania letnich imprez rozrywkowych dla członków Związku.

Pierwszą letnią atrakcją Wydziału będzie wycieczka do Sokolnik, zapowiedziana na niedzielę dnia 19 bm. Zbiórka uczestników o godz. 7.30 na Bałuckim Rynku przy przystanku tramwai zgierskich Całkowity koszt przejazdu w obie strony zł. 1.50.

Zapisy przyjmuje sekretariat Związku ul. Piotrkowska 108. tel. 106.85 do środy dnia 15 bm. w godz. 17—21.

W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę, tj. dnia 26 bm.

O słońce i odrobinę radości

dla najbiedniejszych dzieci

Kto może opuszcza na lato Łódź dla zaczerpnięcia w innych warunkach sił do dalszej pracy, a jeśli ma do wyboru wyjazd własny albo swych dzieci nie waha się z decyzją na rzecz młodzieży. Są dzieci tułające się w nędzy i bez opieki cały rok, pozbawione najniezbędniejszych potrzeb fizycznych i duchowych, nie mających tego, co zwiemy normalnym życiem.

To dzieci osób uwięzionych — dzieci które nie ponosząc winy cierpią w zaraniu swego życia.

Pomyślmy o nich, nie pozostawiajmy w ich duszyczkach goryczy, która może ich kierować na złą drogę.

Kolonie letnie — które urządza Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat" dla dzieci więźniów to jedyna sposobność dla wpuszczenia nieco światła i ciepła do tych dusz dziecięcych, do wzmocnienia ich sił na walkę z życiem, do związania ich ze zdrową częścią społeczności.

Patronat, który nie zawiódł się nigdy apelując do społeczeństwa łódzkiego o poparcie swej działalności, prosi i tym razem o udzielenie mu pomocy w urządzeniu kolonii letnich dla dzieci więźniów.

Łaskawe datki można przekazywać na konto Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi w P.K.O. Nr. 600.007 lub też opłacać bezpośrednio do Biura Patronatu (ul. Gdańska nr. 19, tel. 158-04).

Z kroniki towarzyskiej

W dniu 5 czerwca r. b. w kościele parafialnym w Sulejowie został pobłogosławiony związek małżeński między lekarzem dentystą p. Zofią Janiną Szusterówną z p. dr. Wiktorem Łukomskim.

Młodej Parze Szczęść Boże!

Nie było obrazy władzy.

Przed sądem okręgowym grodzkim w Pabjanicach zapadł wyrok w sprawie przeciwko działaczowi narodowemu Kazimierczakowi, oskarżonemu o obrazę władzy. Kazimierczak, miał rzekomo na akademii żałobnej podczas czytania listy zmarłych narodowców powiedzieć: „zamordowani przez policję". Obronę wznosił aplikant Szwajdler z Łodzi. Świadkowie obrony stwierdzili, że oskarżony użył wyrażenia: „polegli od kul policyjnych", które to powiedzenie nie nosiło cech obrazy władzy.

Po przemówieniu obrońcy apl. Szwajdlera, Sąd wydał wyrok uniewinniający Kazimierczaka, podkreślając w motywach, iż dał wiarę świadkom obrony.

Kto nie korzysta

z zasiłku chorobowego.

Do zasiłku chorobowego, wypłacanego przez ubezpieczalnie społeczne w wysokości 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia, a z dodatkiem na dzieci — 75 proc., nie mają prawa:

pracownicy fizyczni w okresie, za który w myśl przepisów służbowych lub umowy zbiorowej otrzymują od pracodawcy za czas choroby całkowite wynagrodzenie;

pracownicy umysłowi w okresie, za który przysługuje im prawo całkowitego wynagrodzenia od pracodawcy (zasadniczo trzy miesiące);

uczniowie, praktykanci i wolontariusze oraz krewni i powinowaci pracodawcy, nie otrzymujący wynagrodzenia.

Zasiłek chorobowy wypłacany jest za każdy dzień stwierdzonej przez lekarzy ubezpieczalni niezdolności do pracy wskutek choroby.

Likwidacja strajku kuchmistrzów i kelnerów.

Wszystkie zakłady podpisały umowę zbiorową.

Wczoraj o godzinie 15-ej zakończony został w Łodzi strajk kuchmistrzów i kelnerów. Decyzja ta zapadła natychmiast po pertraktacjach z zakładami zrzeszonymi w Chrześcijańskim Stowarzyszeniu Restauratorów.

Strajkujący odnieśli całkowite zwycięstwo, gdyż umowa zbiorowa podpisana została przez wszystkich pracodawców bez żadnych zmian.

A zatem utrzymano stawki płac z roku 1937. Zmieniono jedynie w umowie formę likwidowania zatargu pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Gdy według dawnej umowy podobne spory załatwiała komisja mieszana (3 przedstawicieli Stowarzyszenia Restauratorów i 3 członków komisji mieszanej) obecnie podobne spory, niezałatwione polubownie, kierowane będą do Inspekcji Pracy lub do Sądu Pracy.

Strajk zarówno tam, gdzie była prowadzona okupacja, jak również w tych zakładach, gdzie okupacji nie było, miał przebieg zupełnie spokojny.

W związku z niezałatwionym zatargiem z firmą J. Piątkowski, komisja międzyzwiązkowa zwołuje na poniedziałek 13 b.m. specjalne posiedzenie i zamierza prosić o interwencję posłów robotniczych.

Egzaminy wstępne

do Państwowego Męskiego Liceum Handlowego.

Dyrekcja Państwowego Męskiego Liceum Handlowego w Łodzi ul. Księży Młyn nr. 13 tel. 139-68, zawiadamia, że egzaminy wstępne do klasy pierwszej rozpoczną się w dniu 23 czerwca br.

Podania należy składać w kancelarii gimnazjum do dnia 17 czerwca w godzinach od 10-12:.

...i dentysta notuje rzeczowo: paradentoza. Jaka była jej przyczyna? Bardzo często kamień nazębny. Jakie będą jej następstwa? Obluźnienie zębów! Dlatego walczcie z kamieniem przy pomocy Kalodontu. Jest to jedyna w Polsce pasta, zawierająca sulforicinoleat pg. dr. Braeunlicha. Kalodont usuwa kamień i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się. Zęby czyszczone Kalodontem są mocne i zdrowe.

KALODONT PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Spłacając od 13 do 16 złotych miesięcznie

MOŻNA NABYĆ DOMEK Z OGRÓDKIEM

Towarzystwo Osiedli Robotniczych w Warszawie już przystąpiło do sprzedaży domków robotniczych jednorodzinnych, na Stokach pod Łodzią, na przedłużeniu ulicy Pomorskiej przy szosie prowadzącej do Mileszek, oraz pozostałych domów na Marysinie III w Łodzi.

Dom na Stokach wraz z ogrodzoną działką gruntu o powierzchni ok. 200 m. kw. i więcej kosztuje w zależności od wielkości działki około 7.000 zł. Nabywca domu na Stokach otrzymuje długoterminowy kredyt hipoteczny w wysokości 6.100 zł.— oprocentowany na 2 proc. rocznie rozłożony na 50 lat. Jednorazowa wpłata gotówkowa przy kupnie wynosi ok. 1.000 zł. Spłaty kredytu hipotecznego wynoszą miesięcznie 16 zł. 05 gr.

Na osiedlu składającym się z 206 domków rozpoczęto już budowę szkoły i urządzenie sklepów dla zaopatrzenia mieszkańców na miejscu w niezbędne produkty.

Nabywcy domów na Marysinie korzystają również z 50-letniego kredytu na 2 procent rocznie. Ceny domów są różne, począwszy od 6.200 złotych, przy wpłacie gotówkowej 700 zł., przy czym rata miesięczna wynosi 13 zł. 16 groszy.

Kandydatami na nabywców mogą być przede wszystkim pracownicy fizyczni (robotnicy), których zarobki nie przekraczają 250 zł. miesięcznie.

Pewną ilość domów mogą nabyć pracownicy umysłowi, których zarobki miesięczne mieszczą się w tych samych granicach.

Domy na obu osiedlach oglądać można codziennie.

Szczegółowych informacyj udziela i zgłoszenia kandydatów przyjmuje delegat Towarzystwa Osiedli Robotniczych w lokalu Biura Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Łódzkiego, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 145 między godziną 13-tą a 15-tą.

Zaginął chory umysłowo

Urząd Śledczy w Łodzi rozpisał listy poszukujące umysłowo chorego 24-letniego Raduckiego Józefa, zamieszkałego we wsi Toporów gminy Mierzyce pod Wieluniem. Mężczyzna ten wyszedł z domu w dniu 25 maja br. i więcej nie powrócił.

Rysopis zaginionego jest następujący: wzrost średni, włosy blond, czoło wysokie, oczy niebieskie, niegolony od kilku tygodni(uzębienie pełne. Ubrany był w marynarkę szarą, spodnie wełniane domowej roboty, koloru czarnego, bez nakrycia głowy.

Wiadomości o zaginionym należy kierować do najbliższej jednostki policyjnej.

ST. BAL.

Lato w Łodzi

Najpiękniejsze jest ono, oczywiście, w naszych łódzkich parkach. Tu bowiem — z promenady po Piotrkowskiej — przenosi się teraz fragment życia naszej wciąż jeszcze — mimo bardzo doniosłych w dziedzinie zdrowia zarządzeń władz, ograniczonej w wolnej a świeżej przestrzeni społeczności łódzkiej. Zaprawdę, jest tam pięknie. Parki ks. Józefa i Marszałka Piłsudskiego — to bastiony powietrza i rezerwaty zieleni. Koncentrują one w sobie dosłownie niezliczone rzesze obywateli naszego miasta. Święto pieśni polskiej i odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki, dzieła artysty rzeźbierza Kowalewskiego, udowodniły, jaką rolę w życiu Łodzi te schrony przyrody odgrywają. Tłumy, jakie zgromadziły się w tym dniu wystawiają świadectwo prawdzie, jak Łodzianie chętnie przebywają tam i garną się pod skrzydła rozłożystych drzew i wchłaniają ożywczą woń, rozesłanych w niezliczonej ilości kobiercach, najmilszym oku kwiatów.

Jeśli dodać do tego urok jednego z najstarszych parków łódzkich — Helenowa z zaimprowizowaną plażą, wtłoczyć w orbitę naszych letnich zainteresowań park Julianowski ze swym malowniczym stawem, wspomnieć o basenie pływackim na ŁKS-ie z rozkoszną plażą, nie pominąć też milczeniem centrali wywczasów kolonijnych w parku 3-go Maja i naszego ZOO w parku Źródliska — mamy przed sobą zupełnie dokładny wizerunek możliwości odpoczynkowych, czy nawet wywczasowych spragnionych świeżego powietrza obywateli łódzkich. W szczególności młodzież nasza nie ma powodu do narzekania, iż w podobnych warunkach miała by utrudniony dostęp do miejsc, gdzie zazwyczaj chodzi się **na wagary.** Nie mogą uskarżać się też nasze nadobne Łodzianki, że nie mają gdzie zademonstrować swych kostiumów kąpielowych. Wiem, że toczą się rozmowy na temat wyboru **miss plażowej ŁKS-u.** Mają podobno mnie zaprosić do stolu sędziowskiego. Sportsmenki - pływaczki szykujcie się więc do tego konkursu! Już widzę miss plażową i dwie wice-miss. Chyba wszyscy widzicie państwo, którzy bywacie na tym basenie, kogo mam na myśli...

A zatem górą przyroda łódzka i jej wspaniałe parki!

Tylko nie unośmy się zbytnio. Pamiętajmy, że piszemy felieton niedzielny, a nie artykuł propagandowy o parkach łódzkich. Nie entuzjazmujmy się. Ktoś może nam przyczepić łatkę, że czynimy to nie bez kozery. Bo w Łodzi tak jest, że już lepiej **ganić, niż chwalić.** Łódź — miasto pracy i miasto kontrastów. A więc o obliczu skąd inąd dynamicznym. Łódź coś od wewnątrz rozsadza. Jest więc stale jakby podminowana. Stąd jej niepokój, jakby była na wulkanie. Łódź jest opozycyjna z lewej i prawej strony. Siłą rzeczy staje się przedmiotem pożądania i tęsknot do rządów i władzy. Walczą o nią ustawicznie. Proces toczy się **za kulisami.** Gdy tylko jednak pada słowo — **„wybory"** (chociaż by z wirylistami i nominantami), przedostaje się **na zewnątrz.** Krytyka ma tu szerokie pole do działania. Rzadko kto chce prawdzie spojrzeć w oczy. Zapatrzony w swe **prawe lub lewe** ideały — poza końcem nosa własnego — oczywiście nie widzi, co się dokoła niego w Łodzi dzieje. Gdy te „strony" toczą ze sobą homeryckie boje, ktoś, pozostawiając walczących na stronie, niewidzialną ręką kieruje losami tego miasta, które w herbie swym nie komin, lecz łódź wyrysowało. Dąsają się na Łódź i wszystko co łódzkie. I choćby w Łodzi — powtarzamy — działy się rzeczy, o których nie śniło się filozofom, oni — ludzie z boku — patrzą na nią krzywo, **zezem** i przez to wcale jej nie widzą. Dopiero trzeba skwarnego lata, jakie obecnie przeżywamy, trzeba, aby spiekota panująca w murach miasta wygnała ich do naszych parków — ogrodów — żerów i denerwujących dyskusyj. Sen jest by tu dopiero **wyprostowała** się linia ich fałszywego nastawienia na Łódź.

Pod wpływem przyrody temperamenty łodzian znacznie łagodnieją i tu dopiero otwiera się ich dusza. Stają się sobie bliscy bez względu na swą **orientację.** Nie ukrywają swych uczuć dla miasta, które, oczywiście, kochają. A zatem pod wpływem czaru przyrody wyzwalają się spod ciężaru swej **stronniczości.** Stygmat trosk i niezadowolenia niknie z ich czoła. Mamy dokoła siebie ludzi zadowolonych. Oto, ile atramentu, a następnie farby drukarskiej trzeba było wylać zanim doszło się do tego **słowa magicznego — „zadowolony".**

Ale też nie wyobrażam sobie felietonu niedzielnego, w którym trzeba by było omawiać rzeczy gorzkie lub przykre. Na nie dość czasu mamy przez cały tydzień. Niedziela, która należy do nas, jest świętem odpoczynku i niefrasobliwych rozważań. Doszliśmy już do tego momentu „zadowolenia", jako wyniku wpływu natury na naszych współrodaków. Doszliśmy nie teorią Freuda, którą teraz starają się zaszczepić na bruku łódzkim znani chiromanci warszawscy, produkujący się w teatrze Kameralnym, p.p. Romanówna i Maszyński, lecz metodą empiryczną — poznania prawdy u źródła. Zresztą, w teatrze Kameralnym idą rozważania o teorii snów Freuda. Z tej teorii rodzi się miłość między wspomnianymi chiromantami. Ale zanim doszło do niej, ile było przekomarzań, irracjonalnych dociekań, akademickich sporów i denerwujących dyskusyj. Sen jest dalszym ciągiem naszego życia, kojarzeniem tych wszystkich zagadnień, które trapują nas na jawie. Każdy też sen ma swój ukryty sens metafizyczny i w ogóle... Gdy się kończy, ludzie budzą się i, jak kochankowie, padają sobie w objęcia. Porównując scenę kameralną z naszym życiem, należy przyjść do przekonania, że kłótnie łodzian nikomu nie szkodzą, niech sobie drzazgi wbijają za paznokcie, niech toczą ze sobą owe zakulisowe boje, ale niech w pewnym momencie, jak w komedii Cwoidzińskiego, **obudzą się ze snu** i w rezultacie podadzą sobie dłonie zjednoczenia.

Bo to przecież lato w całej pełni wybuchło w naszej Łodzi! Ludzie zmęczeni i sponiewierani szukają ukojenia, które znajdują na łonie przyrody łódzkiej i tutaj dopiero następuje ich zdemaskowanie. Wszyscy czują się dobrze i są szczęśliwi z lata i słońca. Bo tylko słońce jest najlepszym balsamem na wszystkie nasze i łódzkie i ludzkie bolączki. Pokażcie taką sztukę, aby kłócić się przy 35 st. w cieniu! Czyż nie lepiej wdrapać się na **„szóste piętro"** do parku Staszica, gdzie urocza **Gociawska** pokaże wam, co miłość może, a uwodzicielski **Pluciński** wytłumaczy wam, jak zdobywa się w parku serce podlotka. Znajomość też nawiązać możecie z **Zulą Dywińską, Adą Zasadzianką i Niną Wilińską** bo i one, na swój sposób, jak nimfy leśne, czerować was będą swym humorem, młodością i finezją. Słomiani wdowcy — baczność! Lato w Łodzi rozpoczęło się na dobre. —

W środę, dnia 15 czerwca o godzinie 9 rano, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Adama Ławickiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w Katedrze św. Stanisława Kostki o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona z dziećmi

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi

ś. † p.

z Bujakiewiczów

MAGDALENIE DERKOWSKIEJ

a w szczególności: Wielebnemu Duchowieństwu, ks kanonikowi Rybusowi, ks. ks. dr. dr. Pietrzakowi i Bielickiemu, kapelanowi Patynowskiemu, ks. ks, Wieczorkowi, Skabani, Damosudowi, Bractwu Żywej Róży, Sodalicji Mariańskiej, Cechowi Mistrzów Murarskich, Związkowi P. O. W. oraz krewnym, przyjaciołom i znajomym składają serdeczne „Bóg Zapłać"

Córki, synowie, synowe, zięć, wnuczka i wnuczek

ś. † p.

Leon Bałczewski

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 11-go czerwca r. b. przeżywszy lat 29

Pogrzeb odbędzie się dnia 13-go b. m. o godz. 5-tej po poł. ze szpitala Św. Jana Wólczańska 195 na Stary Cmentarz Katolicki. Msza Św. 4 b. m. o godzinie 9-tej w kościele Katedralnym, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

W czwartek 16 czerwca r. b. audycja premiowa

wielkiej akcji letniej Polskiego Radia.

W czwartek dnia 16 bm o godz. 17,50 Warszawa transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie pierwszą audycję wielkiej letniej akcji premiowej Polskiego Radia. W audycji tej wszyscy radiosłuchacze pragnący wziąć udział w akcji premiowej Polskiego Radia zapoznają się lub przypomną sobie melodie wszystkich sygnałów wywoławczych rozgłośni polskich.

Audycja ma na celu ułatwienie wszystkim radiosłuchaczom którzy opłacą abonament radiowy za czerwiec, lipiec i sierpień rb. wzięcia udziału w wielkiej akcji premiowej na którą Polskie Radio przeznaczyło liczne i niezwykle cenne nagrody, w postaci samochodów, motocykli, motorowerów i luksusowych odbiorników radiowych

Ubiegający się o jedną z tych nagród winien podać w kuponie który znajdzie w tygodniku radiowym „Antena" sygnał jednej z rozgłośni zdaniem jego brzmiący najmelodyjniej i najdźwięczniej.

Przypominamy również iż w akcji premiowej mogą brać udział nie tylko abonenci którzy opłacili abonament radiowy za czerwiec, lipiec i sierpień rb. ale również członkowie najbliższej rodziny o ile zamieszkania co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej.

Znana SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych

Czwarta kolejna wycieczka

na Międzynarodową Wystawę Rzemieślniczą w Berlinie.

Staraniem Izby Rzemieślniczej w Łodzi urządzona zostanie czwarta z kolei wycieczka na Międzynarodową Wystawę Rzemiosł w Berlinie

Termin wyjazdu wycieczki ustalony został na dzień 25 czerwca, wycieczka jest 7-dniowa.

Koszt udziału w wycieczce wynosi zł. 90.— dla jednej osoby i obejmuje wszelkie koszty związane z wyjazdem, a więc paszport, wizę niemiecką, przejazd pociągiem 3-ej klasy z Łodzi do Berlina i z powrotem, kartą uczestnictwa, niemiecką książeczkę uczestnictwa, załatwienie formalności dewizowych i opiekę przewodnika. Książeczka uczestnictwa daje wolne wstępy na Wystawę, kongresy i urządzane w związku z wystawą uroczystości. Cena ta nie obejmuje kosztów mieszkania i utrzymania. Przy przejeździe drugą klasą koszt wynosi zł. 110.—

Każdy z uczestników wycieczki ma prawo zabrać ze sobą 150.— Marek w tym 20 RM á zł. 1.10 Mk. oraz 130 MK po kursie giełdowym tj. zł. 2.13 za 1 Mk.

Techniczne zorganizowanie wycieczki powierzone zostanie miejscowemu Biuru Podróży „Orbis"

Rzemieślnicy zgłaszający swój udział w wycieczce winni przygotować następujące dokumenty i złożyć je w Biurze Podróży „Orbis":

Dowód osobisty z poświadczeniem obywatelstwa lub stary paszport,

Poświadczenie zamieszkania z Biura Ewidencji Ludności,

2) fotografie,

Książeczkę wojskową (mężczyzni do lat 50) albo zezwolenie PKU. (oficerowie rezerwy).

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje do dnia 20.6. rb.

Wydział Ekonomiczno-Handlowy Izby Rzemieślniczej w Łodzi, ul. Moniuszki 8 tel. 250.-42, wewn. 6.

Rozpoczęcie kursu budowy anten zbiorowych.

Wobec wprowadzenia nowych przepisów o budowie anten zbiorowych Klub Radioamatorów, jak wiadomo zorganizował kurs budowy nowych przepisowych anten zbiorowych. Anteny te, jako rzecz nowa na terenie Polski doczekały się specjalnych przepisów, które opracowane zostały przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

Z przepisami tymi oraz z techniką budowy anten zbiorowych zapoznają się słuchacze kursu na wykładach które prowadzić będzie inż. Marian Sowiński.

Kurs rozpocznie się w dniach 13 i 14 czerwca. Wykłady odbywać się będą w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 61 (prawa oficyna, 3 wejście II piętro.)

Jak się dowiadujemy kurs ten wywołał w Łodzi wielkie zainteresowanie wśród instalatorów elektro i radiotechnicznych, bo wiem dotąd byli oni pozbawieni wszelkich danych dotyczących budowy zbiorowych anten.

Łódź weźmie udział w wystawie w Essen

Z posiedzenia Kolegium Miejskiego.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Godlewskiego posiedzenie kolegium miejskiego. Z ważniejszych uchwał zapadłych na kolegium, należy wymienić umorzenie kosztów leczenia w szpitalach miejskich i prywatnych, za 1066 ubogich na sumę około 60 tys. zł. Ponadto umorzono nieściągalnych podatków na sumę 45 tys. zł.

Zdecydowano, że miasto Łódź weźmie udział w międzynarodowej wystawie ogrodników architektów w Essen (Niemcy); postanowiono przeprowadzić roboty drenarskie w miejskim majątku ziemskim Rszew pod Łodzią; dokonać szeregu remontów domów i ogrodzeń budynków miejskich w ramach ogólnej akcji uporządkowania miasta; wreszcie wykupić parę prywatnych placów na przedłużenie ulic Ks. Brzózki, Rzeszowskiej i Magistrackiej.

Ze Związku Pań Domu

W poniedziałek, dnia 13-go czerwca o godz. 17 w lokalu Związku Pań Domu przy ul. Piotrkowskiej 108 pani Stefania Mogilnicka wygłosi referat pt. „Sprawozdanie ze Zjazdu „Eucharystycznego w Budapeszcie".

PISZCZANY: wilgotne ciepło naturalnych kąpieli mułowych otwiera pory skóry i pozwala na przenikanie skutecznie działających związków siarkowych. Inform. dotycz. akredytywy do 800, — zł. miesięcz.: Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 109, tel. 128.03

Ofiary na budowę Domu-Pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi.

Komitet Budowy Domu-Pomnika składa niżej wyszczególnionym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za złożenie ofiar na cele budowy Domu-Pomnika.:

Firma St. Weigt i Ska w Łodzi zł. — 150. — Widzewska Manufaktura zł. 1.00, Bronisław Grabski w Łodzi zł. 100.—, Sp. Akc. Sukces. M. Bendeta w Łodzi zł. — 500.—, Bank Dyskontowy wW-wie o/w Łodzi zł. 50. —, Dyrektor Jakub Prasicki w Łodzi zł. 20,—, Publ. Szkoła Powszech. w Widzewie gm. Chojny zł. 11.09 Zarząd Telefonów Łódzkich zł. 25.—, Izba Przem. Handlowa w Łodzi zł. 10.000.—

Protesty wekslowe w maju 1938 r.

Jak się dowiadujemy z danych statystycznych liczba protestów wekslowych w maju r.b. uległa znacznemu zwiększeniu.

W tym czasie zaprotestowano u notariuszów łódzkich 23,319 weksli krajowych na ogólną sumę zł. 2,475,906 i 8 weksli w walucie zagranicznej na zł. 13,878, gdy w maju 19,414 weksli krajowych na zł. 2,064,716 i 15 zagranicznych na zł. 13,773.

W całym zaś okręgu sądowym łódzkim zaprotestowano, poza wyżej wskazanymi cyframi protestów w walucie zagranicznej w maju 25,700 sztuk weksli krajowych na zł. 2,696,422, a w kwietniu 21,359 krajowych na zł. 2,235,689.

Przed sporządzeniem protestów wykupiono w maju 7,372 weksle na zł. 921,672, a w kwietniu 6,296 weksli na zł. 755,646.

„Łamią i bolą stawy".

Cierpią na to wszyscy artretycy i reumatycy. Są to choroby przewlekłe i trudne do wyleczenia, nie należy zatem ich lekceważyć i zaniedbywać i już w zaczątkach należy wejść na drogę leczenia przyczynowego. Przyczyną tych chorób jest zwykle wada w przemianie materii i na to przede wszystkim należy zwócić uwagę. Zioła Magistra Wolskiego przeciw artretyzmowi, ischiasowi, reumatyzmowi i podagrze ze znakiem ochronnym „Reumosa" zawierające rzadką roślinę chińską Schin- Schen, usuwają z organizmu nadmiar kwasu moczowego, łagodzą bóle i regulują przemianę materii. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

NA LĄZUROWYM WYBRZEŻU

Do programu letniego Rozgłośnia Łódzka wprowadziła felietony podróżnicze, które przed radiosłuchaczem otwierają widoki dalekich lądów i mórz. Siedząc przy głośniku, radiosłuchacz odbywa fantastyczną podróż do dalekich krajów, poznaje ich obyczaje, ich piękno i wraz z autorem przeżywa chwile pełne czarującego uroku. Do takich felietonów trzeba zaliczyć felieton red. Romana Roma pt. „Na lazurowym wybrzeżu", który nada Rozgłośnia Łódzka w niedzielę dnia 12 czerwca o godz. 11.15.

Losy do I-ej klasy 42-ej Loterii poleca kolektura

Władysława Szylhabela

Łódź, PRZEJAZD 34, (Dom Ludowy)

W Polsce i o Polsce.

Wstrząsający memoriał.

Przedstawicielstwo ludności polskiej w Niemczech złożyło na ręce ministra spraw wewnętrznych Fricka, obszerny memoriał, w sprawie położenia ludności polskiej po 5 listopada 1937 r.

Memoriał stwierdza, że położenie ludności polskiej po deklaracjach mniejszościowych nie tylko nie uległo poprawie, lecz przeciwnie, znacznie się pogorszyło. Trudności życiowe ludności polskiej są spowodowane stosowaniem norm prawnych, które w wykonaniu administracji, jak również władz partyjnych, przybierają formy szeroko stosowanych utrudnień, represyj i szykan we wszystkich dziedzinach życia, co stoi w jawnej sprzeczności z duchem deklaracji mniejszościowej z 5 listopada 1937 r.

W związku z tym Związek Polaków w Niemczech, jako przedstawicielstwo ludności polskiej w Niemczech zwraca się do min. Fricka o wydanie stosownych zarządzeń.

Spokojny i poważny ton memoriału oraz druzgocąca wymowa treści wywołała wielkie wrażenie.

Prasa polska w Niemczech podała memoriał bez komentarzy.

Memoriał zawiera szczegółowy wykaz utrudnień i antypolskich zarządzeń we wszystkich dziedzinach życia ludności polskiej.

Polacy nie otrzymali zezwolenia na przerwaną budowę liceum żeńskiego w Raciborzu, jak również na budowę polskiej szkoły powszechnej w Wielkiej Dąbrówce: brak jest zezwolenia na powtórne otwarcie polskich szkół w powiecie bytomskim na Pomorzu oraz polskich przedszkoli w Prusach Wschodnich. Na Pograniczu przedszkola polskie zostały urzędowo zamknięte.

Szkolnictwo polskie jest zwalczane przez odmawianie zapomóg, pomocy zimowej, wsparć oraz pracy rodzicom, posyłającym dzieci do polskich szkół.

Polski wydział przy akademii nauczycielskiej w Bytomiu został zamknięty, przez co został zupełnie odcięty dopływ młodych sił nauczycielskich. Maturzystom polskim utrudnia się dostęp do uniwersytetów,(a studenci Polacy otrzymali ostatnio legitymacje studenckie oraz indeksy (wykazy studiów) w kolorze żółtym, podobnie jak żydzi.

W dziedzinie gospodarczej polskie banki i spółdzielnie spotykają się ze zorganizowanym planowym bojkotem nawet ze strony czynników urzędowych. Polacy nienależący do Niemieckiego Frontu Pracy nie otrzymują pracy lub są przenoszeni na stanowiska gorzej płatne.

Młodzieży polskiej nie należącej do Hitlerjugend nie przyjmuje się do nauki w rzemiośle. Każdy Polak jest zobowiązany do Służby Pracy, która ma na celu wychowanie w światopoglądzie narodowo-socjalistycznym Zmusza się dzieci polskie do należenia do Hitlerjugend, Bund Deutscher Maedel i Jungvolk.

Ustawa o redaktorach knebluje w zasadniczy sposób wszelkie możliwości rozwoju prasy polskiej i skazuje ją na suchotniczy żywot.

Ustawa o zagrodach dziedzicznych uniemożliwia rozwój polskiego chłopa i prowadzi do wydziedziczenia z ziemi i w konsekwencji do wynarodowienia.

Ponury obraz rzeczywistości, wstrząsający memoriał.

NIESŁUSZNE RYGORY.

W myśl istniejących zarządzeń dopuszczone mogą być do egzaminu wstępnego do I-ej klasy gimnazjum nowego typu tylko te dzieci, które ukończyły 12 lat. Bardzo często jednak zdarza się, że dzieciom kończącym obecnie szkołę powszechną, do pełnego okresu 12-letniego brakuje kilkanaście czy kilkadziesiąt dni Podobno władze szkolne stosują obecnie rygorystycznie odnośne rozporządzenie, skutkiem czego wiele młodzieży żeńskiej i męskiej nie może uzyskać przyjęcia do gimnazjum i skazane jest albo na roczną przymusową bezczynność albo też na zapisanie się do tej samej klasy, mimo ukończenia jej z pomyślnym wynikiem.

Tak przynajmniej brzmią liczne zażalenia rodziców, którzy zwracają się ze skargą ,iż rygorystyczne traktowanie tej sprawy przez władze szkolne ,stawia często ich dzieci w sytuacji wprost dramatycznej.

Sądzić należy, iż jest to tylko jakieś przykre nieporozumienie, które co rychlej będzie przez powołane władze szkolne wyjaśnione w sposób nie budzący żadnych wątpliwości ani obaw. Jeżeli bowiem ograniczenie co do wieku miałoby być bezwzględnie stosowanie, to władze szkolne winnyby przestrzegać tego przy przyjęciu do I klasy szkoły powszechnej, nie zaś w trakcie lat szkolnych skazywać dziecko na całoroczną przerwę w nauce i bezczynność, dlatego tylko, iż... urodziło się o kilkanaście dni później. Ani względy prawne, ani życiowe, ani dotychczasowa wszędzie obowiązująca zasada nie dopuszcza do tak bezwzględnych ograniczeń. Zasadą tą jest, że dziecko może być przyjęte także, jeżeli w danym roku szkolnym kończy przepisany wiek, tym bardziej, jeżeli idzie zaledwie o kilkanaście dni!

ZWIĘKSZAĆ BOCHENEK.

Jedno z pism zwraca uwagę na szczegół niezwykle charakterystyczny, tj. na fakt dalszej pauperyzacji społeczeństwa. Dowody zubożenia znajdujemy wszędzie. Wycerowane koszule, zniszczone marynarki, łatane buty. Bynajmniej to nie świadczy o odnoszeniu pieniędzy do banków Jest to tylko dowód pauperyzacji.

Radę zaś na to podać można tylko jedną: taką politykę gospodarczą państwa, aby dobrobyt społeczeństwa wyraźnie rósł. Dziś ciągle kroimy na różne sposoby ten sam bochenek chleba. Tym czasem politykę krajania powinniśmy zastąpić polityką powiększania bochenka, wzmagania zamożności mas; wtedy będzie można dać wszystkim więcej chleba, wtedy starczy nie tylko na sól, ale i na nowy płot.

LOSY WIELKIEJ FUNDACJI.

Wiadomości o łamaniu i nie wykonywaniu ostatniej woli Jakuba hr Potockiego wywołują liczne komentarze i zapytania. Pytania te idą przede wszystkim w kierunku ustalenia, co jest główną przyczyną lekceważenia woli testatora ,jakie okoliczności złożyły się na ten zadziwiający i niepokojący fakt?

Jak wiadomo, testament Potockiego składa się z dwóch części. W pierwszej fundator ustanawia zapisy na rzecz poszczególnych legatariuszy, jako to: funkcji swego imienia, Muzeum Narodowego i Biblioteki Publicznej w Warszawie.. Ta pierwsza część jest ogólnie znana i nie wymaga wyjaśnień.

Inaczej jest natomiast z częścią drugą.

Ta druga część wzbudziła niesamowite apetyty osób, które już z góry, za życia Potockiego, a więc przed sporządzeniem testamentu precyzyjnie uplanowały i stworzyły dla siebie dogodne warunki eksploatowania majątku spadkowego.

W paragrafie 4 testamentu napisano: „Na rzecz fundacji zapisuję również uzyskane w procesach pieniądze, domy, dobra itd... w szczególności uzyskane w procesie przeciwko p Aleksandrowi Rozemberghowi, wspólnikom jego i innym. Zapis ten ostatni czynię warunkowo, a mianowicie: wykonawcy testamentu, czerpiąc potrzebne zasoby z całego majątku mego, a następnie rada i zarząd fundacji ze swego zapisu winni łożyć koszta na prowadzenie do końca wszczętej z mego polecenia przez adwokatów M. R. i L. K. przed władzami w Polsce, a w szczególności u p. prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie sprawy karnej i cywilnej przeciwko Rozemberghowi. Gdyby Francja nie wydała Rozembergha, sprawa powinna być wszczęta i prowadzona we Francji...".

Poniżej zaś dodaje: „Sprawa z Aleksandrem Rozemberghiem... może być zakończona w przedmiocie odszkodowania ugodowo, w razie zgody na to wykonawców testamentu".

Tu, w tym alternatywnym zleceniu leży cała zagadka i przyczyna późniejszej kampanii przeciwko wykonawcom testamentu.

Każdy zdrowo myślący człowiek rozumie doskonale, co znaczy proces, w którym jedna ze stron znajduje się za granicą i jest obywatelem obcego państwa. Rozembergh bowiem przyjął w międzyczasie obywatelstwo francuskie.

Proces ten miał trwać długie lata i wymagał wielkich kosztów, a majątek spadkowy nie dysponował płynną gotówką, ani dochodami.

Trzeba więc było liczyć się z tym, że na cele procesu będzie się czerpać z substancji majątku, znajdującego się w Polsce.

O wysokości wydatków świadczy najlepiej fakt, że już pierwsze kroki, początkowe koszty wstępne, dzięki sprytnej umowie, jaką zabezpieczył sobie z góry adwokat warszawski p. R. — wyniosły jeszcze za życia śp. Potockiego przeszło dwieście tysięcy złotych. Były to zaś, jak powtarzamy, koszty wstępne — początek... Wydatki dalsze przedstawiały się znacznie gorzej.

To też wykonawcy testamentu, działając w tej materii w porozumieniu z ówczesną radą starali się o ugodowe załatwienie sprawy. Usiłowania te udały się. Rozembergh zgodził się na zwrot majątkowi spadkowemu przywłaszczonego mienia — a były to objekty milionowej wartości.

Rada fundacyjna za zgodą władz nadzorczych przyjęła układ, jaki zawarli wykonawcy testamentu z Rozembergiem. Dokonane zostało na mocy aktu ugody przewłaszczenie na rzecz fundacji wszystkiego tego, co u Rozembergha ujawniono.

Wydawało się, że wszystko jest w porządku: stało się zadość woli testatora i sprawa załatwiona została z pożytkiem interesu społecznego. Uratowano bez nadmiernych kosztów olbrzymie majątki na rzecz fundacji.

Ale takie załatwienie, taki obrót sprawy nie zgadzał się z interesami tych, którzy uplanowali sobie ciągnienie nadmiernych korzyści z przyszłego procesu. Było to po prostu przecięciem precyzyjnych planów eksploatacji. Z tym faktem zawiedzeni w swoich apetytach pogodzić się nie mogli.

Rozpoczyna się więc gwałtowna akcja przeciwko zawartej ugodzie, a głównie przeciwko tym, którzy ugodę tę zawarli. Wysuwa się groźbę wprowadzenia sekwestru sądowego nad majątkiem spadkowym— na jakiej podstawie prawnej, Pan Bóg raczy wiedzieć... W akcji prasowej biorą udział panowie upatrzeni na przyszłych sekwestratorów...

Rada fundacyjna powołana przez fundatora przestaje istnieć, a wykonawców testamentu pozbawiono możności wykonania woli testatora. Zmuszeni oni zostali do przekazania nieoczyszczonego z długów majątku pod groźbą sekwestru sądowego.

Powstał komisaryczny zarząd.

I tu znowu uderza dziwny fakt. Rada została rozwiązana na skutek zarzutów, jakie jej stawiano Abstrahujemy od tego, czy zarzuty te były słuszne. Za działalność rozwiązanej rady odpowiedzialnym był prezes rady. Otóż ten sam prezes rozwiązanej rady wchodzi w skład komisarycznego zarządu. Jest to tylko epizod, ale przyznać należy— dość zagadkowy...

Na razie można tylko stwierdzić, że w trzecim roku funkcjonowania komisarycznego zarządu społeczeństwo miało możność dowiedzenia się tylko o jednym: realizacja celu wskazanego przez śp. Potockiego musi być rozłożona na wiele, wiele lat.

POLSKI STALIN I JEGO TOWARZYSZE.

Nie chciano wierzyć przez pewien czas w masową egzekucję polskich komunistów w Rosji gdyż władze sowieckie fakt ten trzymały wstydliwie w tajemnicy. Obecnie drugi numer oficjalnego organu kominternu „Międzynarodówka komunistyczna" stwierdza, iż istotnie całą górę partyjną Polskiej Partii Komunistycznej musiano zlikwidować, jako „szpiegów polskich".

Rozstrzelano starego działacza socjalistycznego z czasów carskich, założyciela Socjalno-Demokratycznej Partii Królestwa Polskiego i Litwy Adolfa Warszawskiego (Warskiego), wybitnego teoretyka partii Kostrzewę, słynnego działacza komunistycznego Leszczyńskiego (Leńskiego), zwanego „Polskim Stalinem", i to bezpośrednio po jego powrocie z Polski, gdzie przeprowadzał „czystkę" w partii komunistycznej z polecenia Trzeciej Międzynarodówki. Zginęli również przywódcy różnych odłamów partii komunistycznej — Grzech Kowalski, Dąbski i Zofia Unszlicht oraz inni pomniejsi.

Niezwykle interesującym i pouczającym zarazem, jest los komunistów zagranicznych, którzy z jakichkolwiek przyczyn dostali się do ZSRR. Dopóki prowadzili robotę partyjną, na terytorium własnych krajów— zajmowali poczesne miejsce w hierarchii sowieckiej i stanowili najpotężniejsze filary partii komunistycznych w danym państwie, z którymi liczyli się nie tylko towarzysze „krajowcy", ale nawet ambasadorzy i posłowie sowieccy. W Moskwie przyjmowani byli jak najmilsi goście, do których dyspozycji stał cały aparat sowieckiej biurokracji, GPU i.. kasy Kominternu.

Gdy jednak stopa ich przekroczyła na stałe granice Sowietów — sytuacja uległa radykalnej zmianie. Po kolei ginęli pod kulami plutonów egzekucyjnych GPU, lub przepadali w obozach koncentracyjnych północnego Sybiru, komuniści węgierscy, niemieccy i austriaccy. Teraz przyszła kolej na komunistów polskich. Przestali przedstawiać dla reżimu jakąkolwiek wartość użytkową i reżim postanowił pozbyć się zbędnych, a zbyt wiele wiedzących, świadków przeróżnych spraw dokonywanych przezeń na terytorium państw obcych.

Tragiczna ich śmierć powinna być groźnym „memento" dla wszystkich zwolenników Bolszewii, ostrzegając przed wstępowaniem w ich ślady. Polscy komuniści otrzymali lekcję poglądową, co ich czeka w „raju sowieckim". Rozstrzelani przynajmniej swoją śmiercią oddali nie świadomie przysługę własnemu krajowi.

SZPERACZ.

Zła przemiana materii
przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-Chemiczne Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Czy wiecie, że...

Serce ludzkie waży 300 do 400 gramów, a posiada wielkość pięści. Jest ono najlepszym motorem. Serce wykonuje dziennie, pracę, która odpowada sile, mogącej podnieść człowieka, ważącego 60 kg. na szczyt wieży Eiffla. A przy tym motor - serce działa czasem przeszło 100 lat.

Wieża Eiffla w Paryżu posiadająca wysokość 300 metrów, nie jest najwyższą wieżą na świecie. Prześcignęła ją wieża w parku Wembley w Londynie, której wysokość wynosi 356 i pół metra.

Najcięższym metalem jest osmium. Służy on do wyrobu drutów żarówek elektrycznych. Metal ten jest prawie dwa razy cięższy od ołowiu. Litr osmium waży 22 i pół kg.

Jednym z najszybszych mieszkańców morza jest lew morski, który przepływa 132 km .na godzinę. Większą jeszcze szybkość osiągają niektóre ryby.

Najwyższym wodospadem na świecie jest wodospad Kalambo we Wschodniej Afryce. Woda spada tam z wysokości 366 metrów. Wodospad Ignassu w Brazylii ma największą szerokość.

Mur chiński,. uchodzący za największą budowlę świata posiada długości 2450 km. Wysokość muru w niektórych miejsach sięga 16 metrów.

W jednym z miast prowincjonalnych w Polsce mieszka inżynier, który kilkakrotnie już wygrał większe sumy, a wygrane pozwoliły mu na założenie fabryki i dalszą jej rozbudowę.

Długość wielkiego statku pasażerskiego „Queen Mary", który spuszczony został na wodę w r. 1936, wynosi 350 metrów. Statek „Normandie" posiada długość 313 metrów, a niemiecki „Bremen" 286 metrów.

W 42-ej Loterii Klasowej ilość wygranych wynosi 80.000, a wartość ich — 25.200.000 złotych, przy czym każdy los dzieli się na pięć części.

Najwyższy komin na świecie posiada kopalnia medzi w Anaconda. Wysokość jego wynosi 178 metrów. Australia może się poszczycić najszerszym mostem łukowym, który znajduje się w porcie w Sidney.

W roku bieżącym niejeden wyjedzie na urlop za pieniądze wygrane na loterii, niejeden dzięki wygranej kupi gospodarstwo rolne, wybuduje dom, założy fabrykę, warsztat rzemieślniczy, lub sklep, niejeden poprawi swój byt. Ciągnienie pierwszej klasy rozpoczyna się 22 czerwca rb.

Człowiek, który zadziwił świat

Do Warszawy przybył na dłuższy pobyt egzotyczny gość z Trypolisu, prof. Foady, wtajemniczony hinduski, oraz wybitny znawca grafologii. Prof. Foady studiował w Paryżu na Sorbonie, włada ośmioma językami(m. i. i polskim) i obdarzony jest niezwykłym darem jasnowidzenia. Prasa polska zamieściła o nim szereg pochlebnych artykułów, odezw oraz wywiadów. Prof. Foady jest doradcą życiowym najwybitniejszych ludzi świata. Napisz własnoręcznie swoją datę urodzenia, imię i nazwisko, a profesor Foady zdumiewająco trafnie zestawi Twój osobisty horoskop indywidualny, określi charakter, zdolności i przeznaczenie, a także na podstawie kabalistyki — wybierze Twój szczęśliwy numer losu loteryjnego. Podaj pięć najważniejszych pytań, na które otrzymasz wyczerpujące odpowiedzi w transie somnambulicznym. Prof. Foady doświadczenia swoje przeprowadza nie dla korzyści materialnych, a dla zdobyczy naukowych, to też za pracę swoją pobiera bardzo przystępne honorarium. Prześlij 1 zł 50 gr znaczkami pocztowymi na koszty kancelaryjne i pocztowe, a otrzymasz w ciągu dni siedmiu swój indywidualny horoskop osobisty listem poleconym. Prof. Foady pobiera wynagrodzenie dopiero po wykonaniu pracy, wychodząc z założenia, że zadowolony klient nie będzie uiszczenia honorarium żałował.

Adresuj: *Prof. Foady, Warszawa, ul. Złota 36/8.*

Rozbity samochód na ulicy Brzezińskiej

Wczoraj wieczorem na ulicy Brzezińskiej obok domu nr. 78 samochód osobowy nr. 47981 ,należący do Wilferda Arona, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Kilińskiego 194 uderzony został przez jadący na przeciwko samochód ciężarowy nr. 20200. Wskutek uderzenia auto Wilferda zostało poważnie uszkodzone. Szofer auta ciężarowego zanim zdołano go zatrzymać, powiększył szybkość i odjechał w kierunku Warszawy.

Śledcze władze policyjne na podstawie meldunku, złożonego przez poszkodowanego, wdrożyły dochodzenie w kierunku ustalenia nazwiska sprawcy wypadku.

Aron Wilferd ocenia swe szkody na 2000 zł. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

„Prawo do Szczęścia"
zyskuje nabywca losu z

KOLEKTURY Nr 100

więc przyjdź, wybierz swój los
i zwycięż w walce o byt.
Szczęśliwe losy poleca

Kolektura nr 100

Oddział w Łodzi, Andrzeja Nr. 2 „Promień".
Ciągnienie I-szej klasy 22 czerwca.

Obywatelski czyn pracowników branży mięsnej w Łodzi

W dniu 11 b.m. w godzinach przedpołudniowych zgłosili się u dowódcy O. K. Pana Gen. Wiktora Thommée Panowie Urbański Józef i Rutkowski Feliks jako przedstawiciele Chrześcijańskiej Spółdzielni Handlowej Przemysłu Mięsnego w Łodzi i Związku Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi — Sekcja Rzeźniczo - Wędliniarska i wręczyli kupony czekowe na kwotę zł. 2,063,70 i 975,00, które przez wymienione organizacje zostały wpłacone w dniu 11.VI. r.b. na Fundusz Obrony Narodowej.

Ulgi kolejowe dla pracowników miejskich przy wyjazdach na obozy letnie.

Komisja Wczasów dla pracowników miejskich i ich rodzin uzyskała od Ministerstwa Komunikacji zniżki na obozy w wysokości 66 proc. do następujących miejscowości: Limanowa, Marcinkowice, Radziechowy Wieprz i Różanki nad Niemnem oraz 50 proc. do Jastarni, Wielkiej Wsi, Hallerowa i Łomnicy Zdroju.

Zaznaczyć należy, że dzięki przyznanym przez wyżej wymienione Ministerstwo zniżkom i udzielanym przez Zarząd Miejski pożyczkom — zorganizowane w roku bieżącym obozy przez Komisję Wczasów cieszą się dużą frekwencją ze strony pracowników.

Pierwsze grupy pracowników wyjadą już w drugiej połowie czerwca rb.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża dziś o godz. 12 min. 30 w sali PCK. przy ul. Piotrkowskiej 190, oficyna I-sze piętro p. dr Eugeniusz Wawrzyński wygłosi odczyt nt. „O gruźlicy kości i stawów" Wstęp bezpłatny.

Z Sądu Starościńskiego.

a) Władysław Jasiński, pencjonariusz domu noclegowego, przy ul. Cmentarnej 10a. powrócił na nocleg w stanie pijanym, wszczął awanturę, nie pozwalając spać innym. Wezwana policja zatrzymana awanturnika, który w dniu wczorajszym skazany został przez Sąd starościński w Łodzi na 14 dni aresztu.

— Antoni Rolicki (Inflancka 108) za wzniesienie bez zezwolenia władz drewnianej przystawki do domu został przez sąd starościński skazany na 100 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

— Frydrych Mannaberg właściciel posesji przy ul. Wólczańskiej 57 za wyjątkowo niechlujny stan posesji, brak parkanów, tynków, zaniedbanie ustępów śmietników i td. skazany został przez sąd starościński na 500 zł. grzywny.

— Adolf Czerniak z ul. Gdańskiej 90 za nie wpłacenie do Ubezpieczalni składek potrąconych od pracowników skazany został na 250 zł. grzywny.

— Dawid Cieślewicz (Dworska 81) za handel uliczny galanterią i tamowanie ruchu skazany został przez sąd starościński na 7 dni aresztu.

— Za podobne wykroczenie, skazany został na 7 dni aresztu Semel Hecht (Wolborska 36), który w koszu na ulicy wystawił na sprzedaż pomarańcze.

— Drael Wolman (Al. 1 Maja 38) który poprzednio już parokrotnie był karany za prowadzenie ulicznego handlu pomarańczami skazany został jako niepoprawny na 14 dni aresztu.

Józef Piątkowski, właściciel cukierni przy Placu Wolności 4 za wybudowanie bez zezwolenia władz werandy na ulicy skazany został na 150 zł. grzywny.

— Anna Bendorf (Gdańska 54) za antysanitarny stan posesji skazana została przez sąd strościński na 100 zł. grzywny.

Wyłudził posag i nie ożenił się

a) Wacław Franciszek Sienkowski, poznał Annę Andrzejewską, jeszcze przed służbą wojskową w 1934 r. i zaręczyli się. Narzeczona posyłała mu do wojska pieniądze w łącznej kwocie 600 zł.

W 1936 r., gdy Sienkowski powrócił z wojska, oświadczył Andrzejewskiej, że zamierza urządzić przy ul. Legionów sklep z materiałami piśmiennymi. Otrzymał od Andrzejewskiej 1,400 zł. i tegoż dnia zniknął, a jak później okazało się, wyjechał do Gdyni.

Na skutek zameldowania poszkodowanej rozesłano listy gończe i Sienkowskiego ujęto w Gdyni pod koniec ub. roku.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi skazał 24-letniego Wacława Franciszka Sienkowskiego na 8 mies. więzienia.

Dwa dzisiejsze koncerty.

W niedzielę Rozgłośnia Łódzka o godz. 12.03 nadaje poranek muzyczny w wyk. Orkiestry Związku Muzyków Chrześcijan pod dyrekcją Adolfa Bautze. Poranek ten transmitowany będzie na wszystkie stacje polskie.

O godz. 20.00 natomiast w zasięgu lokalnym usłyszymy koncert solistów w wyk. Jana Trzaski (baryton)), Mieczysława Reinberga (wiolonczela) i Stanisławy Pawlikowskiej (akompaniament).

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Otwarta w niedzielę ubiegłą ciekawa, wystawa prac: B. Krasnodębskiej-Gardowskiej z W-wy (drzeworyty), J. Simon—Pietkiewiczowej zW-wy (obrazy olejne) oraz Czesława Rzepińskiego z Katowic (obrazy olejne), spotkała się z wielkiem uznaniem pracy i publiczności i zwiedzana jest bardzo licznie przez miłośników sztuki, szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego oraz młodzież szkolną. Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

Nieuczciwy pracodawca przed Sądem.

a) Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym 31-letni Menachem Klajnman, właściciel wytwórni swetrów przy ul. Kilińskiego 60.

Klajnman zalegał w wypłacie należności zarobkowych robotnikom, na tym tle dochodziło do strajków okupacyjnych. Gdy pod koniec ubiegłego roku robotnicy wystąpili z powództwem do Sądu Pracy na sumę kilku tysięcy złotych, jakie im przypadały Klajnman wiedząc, że nie uda mu się inaczej uchylić od zapłacenia, ukrył wszelki swój majątek i zlikwidował fabrykę, by nie zapłacić należności.

Na skutek zawiadomienia władze zarządziły dochodzenie, w wyniku którego nieuczciwy pracodawca zasiadł na ławie oskarżonych.

Sąd Okr. w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Menachema Klajnmana na 10 miesięcy więzienia.

Jak zużytkowano nowe etaty szkolne.

W latach 1936-37 i 1937-38 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzymało do dyspozycji nowych 6.000 etatów nauczycielskich.

Ponieważ jednak w roku szkolnym 1935-36 pracowało w szkolnictwie powszechnym 925 bezpłatnych praktykantów oraz 628 nauczycieli szkół średnich, z których w r. 1937-38 pracowało jeszcze 419 sił, z nowych etatów zastąpiono te siły wskutek czego faktycznie szkolnictwo otrzymało tylko 4.900 nowych etatów sił.

Siły te zużytkowano, zakładając nowych 634 szkół, lecz z tej liczby 600 to szkoły jednoklasowe.

W nowozałożonych szkołach i przekształconych istniejących użyto 3.320 etatów, natomiast tylko 1.580 na odciążenie nauczycieli oraz na organizację nowych klas bez podnoszenia poziomu organizacyjnego szkoły.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK.

W poniedziałek, 13 czerwca br. w sali Państwowej Biblioteki Pedagogicznej (ul. Piotrkowska nr. 86, III piętro, front) odbędzie się posiedzenie sekcji humanistycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi z referatem prof. Alfreda Busego pt. „Położenie, istota, pochodzenie i ewolucja łacińskiego akcentu przedhistorycznego, tudzież ogólne uwagi o jego działaniu".

Początek o godz. 20-ej. Wstęp dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości.

Audycje radiofoniczne

NIEDZIELA, dn. 12 czerwca

7.15 Pieśń „Pod twoją obronę" 7.20 Koncert ork. kujawskiego pułku piechoty pod dyr. kpt. Piotra Wittmana (z Torunia) 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza 8.35 Audycja poranna (płyty) 9.10 Odczytanie programu.

9.15 Transmisja uroczystego nabożeństwa z kościoła Serca Jezusowego OO. Jezuitów na Wesołej w Krakowie, z okazji przewiezienia relikwii św. Andrzeja Boboli do Polski.

Po transmisji płyty (W-wy). 11.45 „Na lazurowym wybrzeżu" — felieton wygł. Roman Rom. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (z Łodzi). Wykonawcy Ork. Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. Adolfa Bautze. 13.00 „O wydaniu sejmowym dzieł Mickiewicza" — szkic literacki Artura Górskiego. 13.15 Muzyka obiadowa (z Katowic). Wykonawcy: Ork. Salonowa pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, Zofia Bułatówna — mezzosopran Jan Zaszkolny — tenor, Śląski Kwartet Ludowy, Karol Szafrane akomp. 15.00 Audycja dla wsi: 1) „Na dzień spółdzielczości", a) Hymn spółdzielczy, b) Przemówienie Józefa Glińskiego, dyr. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. c) „W gromadzie" — słuchowisko spółdzielcze Ant. Zachemskiego., 2) Święto wiosny w Oszmianie w wyk. zespołów (przez Wilno), 3) Przegląd rynków produktów rolnych. 16.30 Teatr Wyobraźni „Dzwon Króla Zygmunta" — słuchowisko poetyckie Józefa Czechowicza. 17.00 Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 17.30 Transmisja z życia 18.00 Popularny koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Transmisja ze Starego Teatru w Krakowie. W przerwie ok. godz. 18.55 Chwila Biura Studiów 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Jan Trzaska — baryton i Mieczysław Reinberg — wiolonczela, akomp. Stanisława Pawlikowska 20.30 Wiadomości sportowe lokalne 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 „Ta joj" — wesoła audycja (ze Lwowa) 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 „W letni wieczór" — audycja muzyczna (z Poznania) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Dziś w kinach:

CASINO: — Kapryśna ekspedjentka.
CORSO: — Książę i żebrak.
EUROPA — „Saratoga".
GRAND KINO — Wrzos.
JAR: — Na scenie: Podatek kawalerski, na ekranie: Ziemia Błogosławiona.
METRO: — Tyś, mój cały świat.
MIMOZA: — I. „Napiętnowana", — II. „Tajemniczy strzał".
OŚWIATOWY: — I. Szarża lekkiej brygady, II. Sprzedawca traktorów.
PALACE: — Piętno przeszłości.
PRZEDWIOŚNIE: — Prater.
RAKIETA: — Spotkali się w Paryżu.
RIALTO — Manewry huzarskie.
SŁOŃCE: — I. Szarża lekkiej brygady, II. Sprzedawca traktorów.
STYLOWY: — Nancy Steele zginęła.
TON — Czardasz, tokaj, miłość.
URANIA: — I. Na straży prawa. II Wiedeń — Petersburg.
ZACHĘTA: — Tajemnica Panny Brinx. II. Pani Minister tańczy.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

Puder Antiba, wszędzie przoduje.
Odmładza cerę, upiększa, matuje.

Koszty utrzymania w Polsce
i w innych krajach

W okresie rocznym, tj. na koniec kwietnia rb. w porównaniu z kwietniem 1937 r., koszty utrzymania podniosły się we wszystkich prawie państwach. Spadek kosztów utrzymania wykazuje jedynie Polska i Gdańsk, Szwajcaria i Stany Zjednoczone A.P.

Ostanio Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane dotyczące wskaźników kosztów utrzymania w 18-tu większych państwach. Według tych danych, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w kwietniu 1938 r. przedstawiał się w poszczególnych państwach następująco (w nawiasach dane za kwiecień 1937 r.) Polska (Warszawa) 60.9 (61.3), Anglia (509 miast) 94.0 (91.6), Belgia (59 miast) 96.9 (93.0), Czechosłowacja (Praga) 99.5 (95.6) Estonia (Tallin) 98.2 (92.0), Francja (Paryż) 132.6 (111.9), w. m. Gdańsk 97.8 (98.0), Holandia (Amsterdam) 81.5 (80.4), Japonia (Tokio) 107.3, (93.9), Jugosławia (Belgrad) — ostatnie cyfry z grudnia 1937 r. — 83.3 (76.3), Litwa ,również z grudnia — 104 miasta) 55.3 (54.0), Łotwa (Ryga) 84.0 (74.0), Niemcy (72 miasta) 82.8 82.5), Norwegia (31. miast) 98.8 (94.2), Stany Zjednoczone A. P. (51 miast) 86.4 (87.9), Szwajcaria (34 miasta) 84.5 (85.1), Węgry (Budapeszt) 88.7 (87.0), Włochy (50 miast) 99.3 88.3).

Wskaźniki kosztów utrzymania obliczone są na podstawie — rok 1929=100. Wyjątek stanowi Łotwa, gdzie wskaźnik obliczony jest na podstawie rok 1930 =100.

WARNA PERŁA PLAŻ Czarnomorskich

26-dniowe wycieczki wypoczynkowe w ramach kompensaty
Wyjazdy 5. VII., 3. VIII. i 4. IX
Cena ryczałtu zł. **315.—**

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104a
Warszawa, Mazowiecka 9

Przegląd prasy.

JAK TO BYŁO W ZAKŁADACH SKODY.

Robotnik.:

Niektóre pisma warszawskie przeniosły wiadomość, według której komuniści odnieśli przy wyborach do rady załogowej w Zakładach Skody wielkie zwycięstwo zdobywając jakoby wszystkie mandaty w ilości 20 i uzyskując 99 proc. głosów. Wielki sukces jakoby też odnieśli komuniści w koncernie przemysłu uzbrojeniowego Ceskomorawska - Kolben - Danek.

Jest to wyssane z palca. W Zakładach Skody pozycja stronnictwa komunistycznego była tak słaba, że komuniści w ogóle nie kandydowali. Wszystkich 20 mandatów przypadło na wspólną listę kandydatów socjalnych demokratów i radykalnych demokratów („narodowi socjaliści"), za którą opowiedziało się 99.01 proc. głosów. Socjaliści otrzymali 14 mandatów, narodowi socjaliści 6 mandatów.

W Zakładach Skody więc komuniści nawet nie usiłowali kandydować, a w koncernie Ceskomoravska z ogólnej liczby 47 mandatów otrzymali tylko 6.

Uwagi od Red.: Z powyższego wynika, że w Czechach trudno odróżnić komunistów od socjalistów.

NIEWDZIĘCZNY TEMAT OGRANICZEŃ WYBORCZYCH DO SAMORZĄDU.

Polityka (młodo konserwatyści) zaleca:

1) Ograniczenie prawa wyborczego przez pozbawienie go osób nie związanych z samorządem (?!) i korzystających z opieki społecznej,

2) głosowanie na osoby, nie na listy lub przynajmniej nie wiązanie wyborców listami kandydatów.,

3) zniesienie lub przynajmniej znaczne ograniczenie proporcjonalności.

Szeroki gest liberalizmu politycznego dający teoretycznie prawo wpływania na tok spraw publicznych wszystkim bez wyjątku, jeśli jeszcze może być dyskutowany w wyborach politycznych, przynosi niewątpliwie w samorządzie więcej szkody, niż pożytku. Nie trzeba wskazywać na przykład Łodzi, której samorząd od czasów niepodległości oscyluje między skrajną prawicą i lewicą, nie mogąc wytworzyć środkowej grupy mieszczańskiej.

PO SZTOKHOLMIE — TALLIN.

Kur. Por.:

W dwa tygodnie po wizycie w stolicy Szwecji polski minister spraw zagranicznych udaje się w podróż oficjalną od stolicy Estonii. Jest prawdopodobnie przypadkiem, że wizyty w Sztokholmie i Tallinie prawie zbiegły się w czasie, podobnie jak zeszłoroczne odwiedziny min. Sandlera i Akela w Polsce z końca sierpnia i początku września. Zbieżność ta uwypukla jednak, to, co wcale nie jest przypadkowe, a mianowicie serdeczne i bliskie stosunki Polski z krajami skandynawskimi i bałtyckimi, wśród których właśnie ze Szwecją i Estonią potrafiliśmy zadzierzgnąć węzły szczególnej przyjaźni, opartej na wzajemnym zrozumieniu, niejednokrotnie uwydatniającej się zbieżności polityki oraz chęci zacieśnienia współpracy .

ANGIELSKI PLAN MITTELEUROPY.

Berliner Tageblatt.:

Planowa akcja Anglii nastąpi jeszcze w czerwcu rb., Skutki jej będą widoczne latem. Plan jest opracowany w kilku ministerstwach Anglii, w szczególności w środkowoeuropejskiej sekcji przy min. spr. zagr. W obradach uczestniczą pp.: Halifax, Simon i Vansittart. Plan ma obejmować regulację dawnych długów, wyjaśnienie finansowej sytuacji państw nad dunajskich. możliwość nowych pożyczek i pogłębienie stosunków handlowych z Anglią. Pożyczka dla Turcji była wstępem do tej akcji.

KOSZTA.

Kur. Polski.:

W komunikatach Ubezpieczalni istnieje jednak wielka luka. Dowiadujemy się wprawdzie co zrobiono, natomiast tajemnicą otoczona jest druga strona medalu: co to kosztowało.

Rabka tajemnicy uchylił, zdaje się, generalny referent budżetu, który w Sejmie dosłownie stwierdził: „W ubezpieczeniu chorobowem ponad 30 proc. wpływów zużywa się na koszty administracyjne i tylko reszta idzie na właściwą pomoc dla ubezpieczonych. Z sum przeznaczonych na świadczenia przez niecelowość użycia marnuje około 50 proc..

OTRZASNĄĆ SIĘ ZE ZŁUDZEŃ.

Warsz. Dz. Nar.:

Oto jakie było położenie polskości w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce przed 5-ym listopada ub. roku i jakie jest bez przerwy do dnia dzisiejszego mimo zawartych umów dwustronnych:

Ludność: Polacy w Niemczech: około 1.500.000 Niemcy w Polsce: 741.000 (na podstawie spisu z r. 1931).

Szkoły powszechne: Polacy w Niemczech 58 (w tym 6 państwowych) ogółem 2.000 uczniów. Niemcy w Polsce: 579 (w tym 490 państwowych), ogółem 50.000 uczniów.

Szkoły średnie, (państwowe i prywatne). Polacy w Niemczech: 2, uczniów 300. Niemcy w Polsce: 27, uczniów 3.250.

Pisma codzienne (i periodyczne). Polacy w Niemczech: 14, nakład około 21.000 egz. Niemcy w Polsce 78, nakład około 240.000.

Spółdzielnie (wszystkich typów), Polacy w Niemczech: 34 na terenie całej Rzeszy. Niemcy w Polsce: 856 na terenie całej Polski.:

Cyfry te tak rażą niewspółmierną krzywdą polskości w granicach Rzeszy, że w pierwszym rzędzie wołają one o usunięcie tej krzywdy i stworzenie równowagi w położeniu obu grup narodowościowych.

Polska daje rządowi Rzeszy przykład najbardziej liberalnego stosunku o mniejszości niemieckiej, bodaj że wyjątkowego w świecie.

Przed dwoma dniami polemizowaliśmy z „Gazetą Polską„ która Polakom w Niemczech zalecała ufność w sprawiedliwość rządu Rzeszy. Oświadczyliśmy wówczas, że nie wierzymy w dobrą wolę Berlina; domagaliśmy się wystąpienia rządu polskiego chociażby zastosowania represyj.

Czy nasi Piłaci zechcą otrząsnąć się ze złudzeń, nie wiemy, lecz zauważamy, że poczynają na nowo komplikować się stosunki między narodem polskim i narodem niemieckim.

DANCING **CASANOVA**
ZAWADZKA 16
WANDA WALEWSKA-Atrakcja światowa
CZARSKA — MAGDA EGRESSY
Duet GIBSY et GIBSY. Orkiestra
„Jolly - Boys". Czwartki, soboty i niedziele
FIVY.

Wieści z kraju.

ROZWÓJ HARCERSKICH WARSZTATÓW SZYBOWCOWYCH.

W związku z dużym zainteresowaniem się mas harcerskich zagadnieniami lotniczymi i szybowcowymi, władze harcerskie powołały do życia w r. 1934 w Warszawie harcerskie warsztaty szybowcowe.

W wyniku swej czteroletniej działalności warsztaty te poszczycić mogą doskonałymi rezultatami. W ciągu tego okresu zbudowano w nich 23 szybowce szkolne typu Wrona-bis, prototyp motoszybowca typu Smyk, kadłub dla Smyka II, oraz dokonano napraw szybowców typów Komar, Sroka, Czajka, Wrona etc.

Poza tym harcerskie warsztaty szybowcowe zajmowały się budową kajaków, których skonstruowano 35, oraz trapezu spadochronowego, a także udzielały swych urządzeń do budowy sprzętu lotniczego, jak np. wodoszybowca typu MPI.

DZIEŃ PIEŚNI POLSKIEJ.

W pow. stryjskim samborskim i przemyskim zorganizowany będzie w końcu czerwca i w początkach lipca br. „Dzień pieśni polskiej".

W dniu tym w miasteczkach powiatowych wystąpią chóry i orkiestry polskich organizacyj społecznych.

AKCJA ZWALCZANIA ŻEBRACTWA. W STOLICY.

W ramach systematycznej akcji zwalczania żebractwa i włóczęgostwa na terenie stolicy, prowadzonej przez zarząd miejski przy współudziale organów policji państwowej. w ciągu maja rb. odstawiono do domu etapowego 83 osoby, zatrzymane przez policję za uprawianie żebractwa bądź włóczęgostwa. Sądy grodzkie rozpatrzyły w ubiegłym miesiącu 92 sprawy żebracze, w wyniku których 40 osób skierowano do domu pracy przymusowej w Oryszewie, 29 na pobyt w przytułku, 1 na umieszczenie w domu pracy dobrowolnej, resztę uniewinniono lub też odroczono ich sprawy.

NAJWIĘKSZY EUROPEJSKI LAS CISOWY — W POLSCE.

Największy las cisowy w Europie znajduje się we wsi Jasin pod Radomiem. Łódzkie towarzystwo przyrodnicze postanowiło wykupić go z rąk prywatnych, aby uchronić od zaginięcia to rzadkie drzewo szpilkowe, którego tak mało zostało w Polsce, a prawie zupełnie nie ma już na zachodzie Europy.

40 LUDZI ZATRUTYCH MIĘSEM.

Powiatowe władze lekarskie w Rybniku stwierdziły w ostatnich dniach u wielu osób w Rydułtowach wypadki zachorowań na tle zatrucia mięsem. Dotychczas ujawiono 40 osób zatrutych mięsem kupionym u rzeźnika Gajdy w Czernicy. Chorych przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach.

Dwie spośród przewiezionych do szpitala osób walczą ze śmiercią. Są to 10-letnia Matylda Malókówna i jeden starszy mężczyzna. Wstępne dochodzenia wykazały, że mięso u rzeźnika Gajdy było badane przez władze kontrolne. Zachodzi więc przypuszczenie, że rzeźnik oprócz mięsa kontrolowanego sprzedawał również towar zepsuty.

Smętny zmierzch potęgi

Tragiczne losy Habsburgów

Potomkowie wielkiej dynastii wzięci w dwa ognie — przez lewicę i wyznawców swastyki

„Bo z Habsburgów tronem złączony jest na wieki Austrii los". Tak brzmiała połowa jednej zwrotki przedwojennego hymnu austriackiego. Dzisiaj można ją nazwać proroczą.

Z tragedią Austrii ściśle się wiąże dramat tak potężnego niegdyś rodu Habsburgów, który w pewnym okresie swoich dziejów marzył o panowaniu nad światem.

Niedawno mogło się zdawać, że dzisiejszy potomek tylu cesarzy i królów, arcyksiążę Otto, zasiądzie przynajmniej na tronie malutkiej Austrii powojennej. „Anschluss" zadał Habsburgom nowy straszny cios, odebrał im, jeżeli nie na zawsze, to w każdym razie na długo, nadzieje, które w ostatnich czasach uważano za dość uzasadnione.

Arcyksiążę — Otton.

W dniu, w którym pierwsze oddziały niemieckie wkroczyły do Wiednia, na jednej z najelegantszych ulic byłej stolicy rozegrała się jakby symboliczna scena. Na pewnym balkonie ujrzano — wielki sztandar austriacki, czarno-żółty, z dwugłowym orłem, godłem Habsburgów. Obok stał śmiałek, który odważył się wywiesić tę chorągiew i w ten sposób zaprotestować przeciwko przyłączenia Austrii do Niemiec. Był to wiekowy, siwowłosy pan, który z pogardą patrzał na ryczących hitlerowców, na ich radość ze śmierci ojczyzny.

W kilka minut potem pół tuzina ludzi, w czarnych mundurach Gestapo, wpadło do mieszkania zuchwalca. Pułkownik Wolff, założyciel i

B. cesarzowa austriacka Zyta.

przywódca Kaisertreue Volksspartei, oczekiwał ich bez drżenia, choć wiedział, że wnet wybije ostatnia godzina jego życia. Zastrzelono go na balkonie w oczach tłumu. A potem ludzie w czarnych mundurach zerwali sztandar z dwugłowym orłem i podarli go na drobne kawałki.

Tak znikł ostatecznie z Wiednia sztandar Habsburgów, który dumnie powiewał nad nim przez siedem wieków.

Tak się zakończył ten nowy akt dramatu Habsburgów.

ŚWIETNOŚĆ I UPADEK.

Od r. 1028, w którym biskup strasburski Werner zbudował zamek Habsburg (Habichtsburg — „Jastrzębi Zamek") i podarował go swojemu szwagrowi, hrabiemu Radbotowi, potęga Habsburgów nieprzerwanie wzrastała przez szereg wieków.

Ale potem nadeszły bardzo złe czasy. Tron Habsburgów zaczął się chwiać, aż wreszcie burza dziejowa wywróciła go i skazała potomków Gontranda Bogatego, założyciela rodu na tułaczkę.

Co się z nimi teraz dzieje? Prasa zamieszcza wiadomości o pretendencje do tronu arcyksięciu Ottonie (niedawno czytaliśmy o jego zaręczynach z księżniczką Marią Teresą Lichtenstein), ale nadto donosi o losie innych członków obalonej dynastii.

Arcyksiążęta Józef Ferdynand i Piotr Ferdynand, obaj byli generałowie, z których pierwszy ma 66 lat, a drugi 64, zostali zaaresztowani z rozkazu Himmlera. Oskarżono ich o popieranie Frontu Patriotycznego ti. Schuschnigga. Tak samo postąpiono z młodym arcyksięciem Antonim, mężem królewny rumuńskiej Ileany, chociaż ten Habsburg nie brał żadnego udziału w życiu politycznym. W Wiedniu twierdzą, że hitlerowcy mszczą się na nim za złośliwy żart. Na kilka tygodni przed „Anschlussem" jeden ze znajomych powiedział mu: „Wkrótce Wasza Wysokość będzie się musiał witać po hitlerowsku podnosząc rękę".

Arcyksiążę uśmiechnął się i rzekł:

„Będę to robił z największą przyjemnością, lecz dodam coś, co uważam za bardzo potrzebne". Po tych słowach wziął czerwony ołówek i [illegible] na dłoni wyraz, który trudno powtórzyć w druku.

Znajomy arcyksięcia nie umiał trzymać języka za zębami. Skutek był taki, że natychmiast po przyłączeniu Austrii do Niemiec arcyksiążę Antoni powędrował do więzienia.

Jedynym arcyksięciem — przebywającym w Austrii, który pozostał na wolności, jest arcyksiążę Eugeniusz, były feldmarszałek i oficjalny przedstawiciel eks-cesarzowej Zyty i arcyksięcia Ottona w stolicy naddunajskiej. Chociaż sędziwy marszałek (ma 75 lat) korzystał z każdej sposobności, aby dać wyraz przekonaniom legitymistycznym, Niemcy nie ośmielili się go aresztować, gdyż cieszy się ogromną popularnością.

LEPSZA DOLA.

W znacznie lepszym położeniu niż arcyksiążęta mieszkający w Austrii znajdują się ich kuzyni, którzy przebywają na Węgrzech. Węgrzy nie tknęli wielkich dóbr, które pewni członkowie dawnej dynastii posiadają w tym kraju, tak że „arcyksiążęta węgierscy" dotąd nie zaznali biedy.

Arcyksiążę Albrecht jest jednym z najbogatszych obszarników w środkowej Europie. Pod wpływem ambitnej matki, z domu księżniczki de Croy, rozpoczął działalność polityczną i wystąpił w roli pretendenta do tronu węgierskiego. Jego zwolennicy krzątali się tak energicznie, że rząd węgierski poważnie się zaniepokoił i postanowił stłumić ten ruch. Zapowiadane represje okazały się niepotrzebne, bo arcyksiążę sprawił swoim stronnikom przykrą niespodziankę: Wbrew woli rodziców, nie licząc się z zakazem arcyksięcia Ottona, głowy rodu, ożenił się z panią Ireną Leibach, rozwódką, byłą żoną posła węgierskiego w Sofii. Wycofał się z życia politycznego i pojechał do Ameryki Południowej, gdzie pracował na plantacjach. Potem wrócił na Węgry i.. rozwiódł się z kobietą, dla której wyrzekł się myśli o koronie. Ale radość jego zwolenników nie trwała długo: niedawno kochliwy arcyksiążę poślubił młodą i piękną pannę Marię Bocskay, z zawodu nauczycielkę, którą poznał na polowaniu.

Na Węgrzech mieszka ponadto jeszcze dwóch Habsburgów: arcyksiążę Józef i jego syn, Józef Franciszek. Były wódz armii węgierskiej na froncie włoskim, arcyksiążę Józef obecnie jest członkiem Akademii Węgierskiej, która wydała jego pamiętniki. Józef Franciszek stoi na czele Ligi Turystycznej i zajmuje się wyłącznie sprawami uzdrowisk węgierskich. Obaj są bardzo bogaci i mają w Budapeszcie wspaniałe pałace.

UBODZY ARCYKSIĄŻĘTA I CZERWONA ARCYKSIĘŻNICZKA.

Znacznie gorzej los obszedł się z arcyksięciem Leopoldem, który niedawno przekroczył czterdziestkę. Ten Habsburg przyciśnięty koniecznością, musiał się zabrać do pracy. Był dyrektorem domu handlowego i sprzedawał drożdże i warzywa. Wiedeńczycy znali szyld który wisiał na Langengasse: Nathaniel Menkes i Leopold von Habsburg.

Po pewnym czasie arcyksiążę Leopold wystąpił z tej spółki i wyemigrował do Ameryki. Tam został... aktorem filmowym. Można go było widzieć w pewnym filmie, w którym grał rolę oficera kawalerii. Nie zdobył jednak wawrzynów, a więc i pieniędzy, bo miał więcej dobrych chęci, niż talentu. Potem przypomniał się światu, jako bohater głośnego skandalu. Wyzwał na pojedynek hrabiego Władysława Szechenyiego, posła węgierskiego w Waszyngtonie. — Dyplomata nie chciał się bić. Zamiast pojedynku, nastąpiła polemika w gazetach, wywołana twierdzeniem posła, że arcyksiążę prosił o pomoc pieniężną. Arcyksiążę zaprzeczył.

Poseł Szechenyi nie zadowolił się tą wojną prasową, lecz korzystając z wpływów swojej żony, urodzonej Vanderbilt, skłonił rząd amerykański do wydalenia arcyksięcia ze Stanów Zjednoczonych.. Zubożały Habsburg opuścił ojczyznę Waszyngtona, lecz niebawem znów wylądował w Nowym Jorku i znów zaczęto o nim mówić i pisać. Arcyksiążę Leopold sprzedał naszyjnik swojej ciotki, arcyksiężnej Marii Teresy, a pieniądze schował do kieszeni. Sprawa przybrała obrót bardzo przykry dla biednego arcyksięcia, który spędził pewien czas w więzieniu. Odzyskawszy wolność przeniósł się do Anglii. Dwa lata temu wytoczył proces matce, żądając podwyższenia pensji, którą od niej otrzymywał. Uważał że 150 f. szt. rocznie to za mało dla Habsburga.

Jego brat zachowuje się o wiele spokojniej. Rainer Salvator von Habsburg pracuje w browarze. Habsburgowie w ogóle mają pociąg do piwa, o czym w Polsce wiedzą wszyscy amatorzy tego napoju.

Na zakończenie poświęcimy kilka słów wnuczce cesarza Franciszka Józefa, arcyksiężnej Elżbiecie córce nieszczęśliwego arcyksięcia Rudolfa, którego śmierć w Meyerlingu pozostaje do dziś dnia zagadką. Arcyksiężniczka Elżbieta, nazywana „czerwoną arcyksiężniczką", była przed laty jedną z najpiękniejszych Austriaczek. Wyszła za mąż za księcia Windischgraetza lecz po rewolucji rozwiodła się z nim, aby poślubić skromnego profesora Leopolda Petznecka wybitnego działacza socjalistycznego Niezwykła wnuczka cesarza sama także wstąpiła do partii socjalistycznej i odgrywała w niej poważną rolę. Jeden z jej synów był mechanikiem w fabryce samochodów, drugi zaś poświęcił się malarstwu i klepał biedę. O jego ubóstwie świadczy fakt, że kilka lat temu zajęto mu meble za dług wynoszący — 500 szylingów.

Zaraz po wkroczeniu Niemców do Wiednia „czerwoną arcyksiężniczkę" wtrącono do więzienia.

A w tym samym czasie w Hiszpanii republikanie uwięzili jej bliskie krewne córki arcyksięcia Leopolda Salwatora, które były nauczycielkami w miasteczku pod Barceloną.

Jak widzimy, niewesoły dziś jest los Habsburgów, wziętych w dwa ognie, atakowanych i przez lewicę i przez czcicieli swastyki.

Świat faktów i wydarzeń.

Największe mózgi świata. Sztuczne południe. Odżywianie i organizm. Drzewo, które się nie pali. Albinos wśród wielorybów. Trocki dba o siebie.

Kierownik Instytutu Antropologicznego w Nowym Jorku, dr. Alan Hrdlicka, na podstawie ostatnich relacyj naukowych tego Instytutu znalazł na wyspach Aleuckich czaszkę, której mózg zawierał 2000,05 centymentrów kubicznych. Mózg ten należy do największych na świecie. Do niedawna uchodził za największy mózg poety rosyjskiego Turgeniewa o 2000,036 centymetrów kubicznych, następnie amerykańskiego polityka Webstera o 2000, Bismarka o 1950, Bethowena o 1750 oraz Kanta 1740.

Ponieważ dr. Hrdlicka znalazł tylko samą czaszkę, a reszta kości, jak np. szczęka brakowały, trudno jest ustalić, czy jest to czaszka jednego z mieszkańców wysp Aleuckich. W każdym bądź razie należała do jednostki niezwykle inteligentnej.

* * *

We wszystkich wielkich miastach szczególnym popytem cieszą się pokoje słoneczne, wprawdzie nie tak „słono" opłacane jak u nas, gdyż nie istnieje za granicą taki duży brak mieszkań, jak w Polsce. Przy budowie dużych bloków mieszkalnych nie dało się więc uniknąć mieszkań „od północy", pozbawionych dobroczynnego działania słońca. Problem „słoneczny" starał się rozwiązać jeden z inżynierów francuskich. W Londynie po raz pierwszy przy budowie dużego domu czynszowego zastosowano jego konstrukcję, która polega na tym, że przez odpowiednie wstawienie luster, pokoje północne otrzymują pośrednio promienie słoneczne. Wprawdzie system ten nie daje tyle słońca ile mają pokoje słoneczne, lecz ma tę jedną zaletę, że n. p. w okresie letnich upałów można dowolnie regulować naświetlanie północnych pokojów. W Anglii naogół ubogiej w słońce wynalazek ten jest przedmiotem dalszych badań.

* * *

Szpital św. Łazarza w Chicago należy, według opinii fachowców, do największych i najnowocześniejszych tego rodzaju zakładów na świecie. Leczy się w nim przeważnie elita nowego świata. Przy szpitalu istnieje specjalnie zakład medycyny, którego zadaniem jest badanie wpływu odżywiania na organizm, oraz jakie należy stosować potrawy kuracjuszom,aby nie szkodziły, a mimo to wzmacniały. Na podstawie długoletniej praktyki i obserwacji ogłoszono wyniki przeprowadzonych prac, które w ogólnych zarysach przedstawiają się następująco: chorych na artretyzm, reumatyzm, próchnicę kości, krzywicę nóg u dzieci należy odżywiać karpiem lub sandaczem. Chorym na niedomagania żołądka, wątroby, śledziony i serca należy stosować potrawy ze szczupaków, linów lub karasi. Stwierdzono, że szczególnie przy zaburzeniach żołądkowych ryby spełniają rolę regulatora, a przy chorobie przewlekłej, spożywanie potraw rybnych daje jaknajlepsze wyniki. Okazuje się, że rzucone niegdyś hasło „gdy artretyzm wziął cię w tryby — porzuć mięso, jadaj ryby" — ma głębokie uzasadnienie.

* * *

Państwowe laboratorium lasów angielskich prowadzi od dłuższego czasu badania w kierunku uzyskania drzewa niepalącego Różne gatunki drzewa są nasycane chemikaliami, które mają uniemożliwić palenie się drzewa. Ważną rolę wśród wszystkich gatunków chemikalij odgrywa mono-ammonium sulfat. Próby są czynione przy różnych stopniach nagrzania drzewa. Rezultatu całkowitego dotychczas nie osiągnięto. Nie zdołano bowiem dotychczas doprowadzić do tego stanu drzewo, aby było całkowicie niezapalne. Nie mniej jednak osiągnięto tego rodzaju rezultaty, które w bardzo wielu wypadkach czynią drzewo do maksimum odporne na płomienie, zwiększając tym samym znacznie jego praktyczne zastosowanie. Chemiczne związki powodują poważne odciągnięcie masie drzewnej wody, która przy normalnym procesie spalania powoduje oksydację. W miejsce tych związków wody w drzewie, nasyconej chemicznymi preparatami, przy najwyższej temperaturze, następuje zwęglenie drzewa bez połmieni, a przy niskiej temperaturze lub przy krótkim zapaleniu się całkowicie wyklucza palenie się drzewa.

* * *

Żeglarze norwescy, którzy w tych dniach wrócili z wywiadowczej podróży na wodach dalekiej północy, opowiadają o niezwykłym zjawisku, jakie zaobserwowali w odległości mniejwięcej 300 kilometrów na północ od Islandii. Uwagę ich zwrócił duża ilość wielorybów, które płynęły w kierunku południowym. Zwierzęta zdawały się uchodzić przed jakimś niebezpieczeństwem, albo też ścigać upatrzoną zdobycz. Przy pomocy silnej lornetki żeglarze zauważyli, że w odległości 50 metrów od ścigającej go trzody wielorybów odsadzał się potężnymi susami okaz jakiegoś białego zwierzęcia, które dopiero po dłuższej obserwacji okazało się wielorybem.

Albinosy wśród wielorybów są zjawiskiem dotychczas niespotykanym. W kronikach żeglarskich nie ma przynajmniej wzmianki, która by wskazywała na istnienie takich okazów. Jak się okazało, gromada wielorybów spotkanych przez żeglarzy norweskich wyraźnie ścigała wyrodka gromady, chcąc go zapewne unicestwić. Jaki był przebieg dalszy tego pościgu, i co się stało z białym wielorybem, nie wiadomo.

* * *

Według doniesień prasy amerykańskiej, Trocki nadal przebywa w Meksyku, mieszkając w willi, przeznaczonej mu jako miejsce zamieszkania przez rząd meksykański.

Willa otoczona jest ze wszystkich stron wysokim murem, zaopatrzonym w odpowiednie urządzenia alarmowe i kontrolne. Poza tym willa jest strzeżona w dzień i w nocy przez wielu policjantów. Specjalne lampy i reflektory oświetlają okolicę, aby nikt nie mógł dostać się niespostrzeżenie do willi. Ze względu na tak ścisłe i daleko posunięte środki ostrożności, dostanie się osób postronnych do willi jest wykluczone. W czasie pobytu w Meksyku, Trocki do tej pory jeszcze ani razu nie wydalił się poza obręb swej willi. Wychodzą natomiast jego żona, sekretarz i zaufana służba. Ostatnio Trocki mało pisze do prasy i nie przyjmuje gości. Całe dni ma spędzać na pisaniu pamiętników.

Miejscowi kupcy oraz tamtejsza ludność uważają Trockiego za poważnego i zamożnego klienta. Wszystkie zakupy są płacone gotówką i robione są tylko w pierwszorzędnych magazynach oraz składach.

Nauka zwalcza cierpienia

Nowa metoda leczenia neuralgii

Dr Olaf Sjöqvist, asystent słynnego chirurga szwedzkiego prof. Herberta Olivercrony, wydał niedawno pracę, w której opisał nową metodę operacyjną, stosowaną ostatnio przy usuwaniu nerwobólu nerwu trójdzielczego, czyli bólów neuralgicznych twarzy. Metodę tę po raz pierwszy zastosował i rozwinął prof Olivercrona.

Odkrycia dokonane przez chirurgów szwedzkich ustaliły, że uczucie bólu, szczególnie jeśli chodzi o bóle obwodowe, wywoływane jest przez wyjątkowo cienkie włókienka nerwowe o przekroju ponizej 4 mikronów. Opierając się przy dalszych badaniach na tym fakcie i stosując metodę pomiaru przekrojów włókienek nerwowych, opracowaną przez prof. Göste Haggqvista, udało się autorowi odszukać w nerwie trójdzielczym pewną liczbę włókienek, które wywołują ból. Odkrycie to doprowadziło w krótkim czasie do wynalezienia właściwej metody operacyjnej, dzięki której włókna te zostaną usunięte.

Metoda dr. Sjöqvista zastosowana była w ciągu ostatniego roku w 10 przypadkach przy czym osiągano zawsze pomyślne rezultaty. Operacje tego rodzaju przeprowadzane są obecnie w szpitalach w Monachium i Kopenhadze. W wyniku dokonanej we właściwy sposób operacji, ból znika całkowicie, równocześnie jednak zoperowana część twarzy przestaje reagować na uczucie zimna i ciepła, reagując tylko na dotyk.

Jedynym ryzykiem, jakie pociąga za sobą operacja, jest obawa naruszenia strun głosowych, jednakże chorzy na bóle neuralgiczne twarzy cierpią tak straszliwie, iż wielu z nich godzi się na to ryzyko, aby uwolnić się od tortur.

Duch czasu sięga wszędzie.

Rozpolitykowanie współczesnych dzieci.

„Wojny domowe" i „burzliwe parlamenty" przy rodzinnym stole.

Angielska komisja ekspertów zajmowała się ostatnio odpowiedzią na pytanie: „co pańskie dziecko wie o polityce?"

Chodzi o nową gałąź wiedzy socjologicznej, o obserwację mas. Członkowie komisji postawili sobie jako cel zbadanie najbardziej typowych trosk przeciętnego człowieka współczesnego i jego reakcję na różnorodne zjawiska.

Aby zamiary swe urzeczywistnić, komisja rozesłała do pięciu tysięcy rodzin kwestionariusze, których pytania dotyczyły stosunku do polityki i do spraw wychowawczych młodego pokolenia. Rezultat ankiety dowiódł, iż dzieci, które zazwyczaj zbywa się krótkim zdaniem: — Zostaw, tego i tak nie zrozumiesz — w sprawach politycznych orientują się dziś nie o wiele gorzej, niż ich rodzice. Ankieta unaoczniła również, że dyskusje polityczne w kręgu rodzinnym nie zawsze mijają w spokojnym nastroju. W krajach demokratycznych, gdzie różnice poglądów są jeszcze dozwolone, rodzina zamieniła się w mały parlament. Aby to zrozumieć, warto przytoczyć odpowiedź na ankietę pewnego przemysłowca z Manchesteru:

— W moim domu można znaleźć przedstawicieli wszystkich partyj. Osobiście jestem narodowym liberałem, moja żona jest konserwatystką, Geoffrey, mój trzynastoletni syn, uważa, że mogą nas uratować tylko czarne koszule Mosley'a. Patsy, młodsza od niego o rok, spędziła ubiegłe lato w Niemczech i jest zwolenniczką Hitlera, natomiast Leslie, mój najstarszy, piętnastoletni syn, jest wiernym czytelnikiem „Daily Worker" i grozi zerwaniem z całą rodziną, jeśli nie zaprzestanę moich „metod eksploatacyjnych"...

Wiadomą jest rzeczą, że chłopcy najchętniej bawią się w wojnę. Ale wedle zebranego przez komisję materiału, dziś najprzyjemniejszą zabawą wśród dzieci zachodu jest „wojna domowa". Faszyści i antyfaszyści w krótkich porciętach wyrywają sobie nawzajem włosy z głowy, staczając zaciętą walkę o pustą skrzynię lub beczkę. A gdy ojciec lub nauczyciel stara się rozłączyć walczące oddziały, rzucają mu w twarz groźne przezwisko:

— Dyktator.

— Nie są to oczywiście zjawiska tragiczne, ale cóż naprzykład sądzić o wypadkach, o których donosi pewien nauczyciel z Dijon. W jego szkole wszystkie niemal dzieci noszą w klapach odznaki różnych organizacyj młodzieżowych, przy czym dochodzi często do walki między poszczególnymi przedstawicielami różnych organizacyj. Walki te toczą się nie tylko na pięści lub drewniane pałasze, jak to się działo w dawnych, dobrych czasach, lecz nie rzadko idą w ruch kastety i gumowe pałki..

Inny nauczyciel z Birmingham słusznie zaznacza, że zabawy te nie są złem najgorszym, albowiem znacznie więcej szkód przyczynić może gromadzące się w duszach dzieci wzajemna nienawiść, brutalność i pewność, że cel uświęca wszystkie środki.

Socjologowie angielscy nawiązali kontakt nie tylko z rodzicami, lecz bezpośrednio również z dziećmi. Do komisji napłynęły liczne odpowiedzi dzieci z różnych państw europejskich. Ciekawe są analogie odpowiedzi, jakie nadeszły z Rosji Sowieckiej, z Niemiec i z Włoch. Komsomolcy sowieccy i młodzieńcy hitlerowscy wykazują jednakowe zamiłowanie do marszu w szeregach.

Niemniej charakterystyczne są pisemne oświadczenia dzieci. Nie brak wśród nich oczywiście, takich, które uważają, że gen. Franco jest rzymskim wojownikiem, a Hitler synem niemieckiego cesarza. Tego rodzaju młodociani ignoranci pochodzą przeważnie z południa Francji lub z państw bałkańskich. Na ogół jednak dzieci są dokładnie poinformowane o sprawach polityki bieżącej. Wiedzą, na czym polegają prace komisji nieinterwencyjnej, jak się przedstawia obecna sytuacja w Hiszpanii i w Chinach i co to jest „oś Berlin — Rzym" W tych wypowiedziach pisemnych uderza jednak ostry sposób wyrażania się o przeciwnikach politycznych, zaczerpnięty niewątpliwie z prasy partyjnej.

Reasumując wyniki przeprowadzonej przez socjologów angielskich ankiety, prasa londyńska wskazuje, że wzbudziły one poważne zaniepokojenie w sferach rodziców i nauczycieli. „Daily Express" urządził nawet wśród swych czytelników ankietę na temat:

— Co pańskie dziecko wie o polityce?

Chodzi o zdobycie najbezpośredniejszych danych z kół rodzicielskich, reprezentujących różne sfery.

Zarówno wyniki prac komisji socjologów, jak i komisji ankietowej „Daily Express" mają być ogłoszone drukiem, celem przedłożenia tego problemu pod rozwagę politykom, rodzicom i wychowawcom na całym świecie.

HUMOR

W AUTOBUSIE.

Mały Toto siedzi i pociąga noskiem, Jakaś pani zwraca się do niego mówiąc: ach mój mały, czy ty nie masz chusteczki? Toto z miną podejrzliwą odpowiedział: „Mam, ale nieznajomym nie pożyczam."

NIE — UDANE PORWANIE.

Gangsterzy porwali syna państwa Smyth. Jeden z nich udał się na pertraktacje w sprawie okupu. Wróciwszy, zakomunikował towarzyszom: „Rodzice tego łobuza powiedzieli, że taniej jak za dziesięć tysięcy nie wezmą go spowrotem."

UCZCIWOŚĆ.

Przyjezdny z prowincji zwiedza miasto, a przedewszystkiem kościoły. W pewnym momencie zauważył, że zgubił swój parasol. Szybko wraca do trzech kościołów, w których był przed chwilą. W pierwszym nie ma, w drugim nie ma, dopiero w trzecim zwracają mu poszukiwany parasol. „O, wy w tym kościele jesteście o wiele uczciwsi, jak ci w tamtych."

NIEPOSŁUSZEŃSTWO.

Dwa psy przechadzają się po peronie. Po chwili przychodzi zawiadowca zwraca się w stronę pociągu i gwiżdże. Pociąg wolno rusza i odchodzi. „Żadnego posłuszeństwa" — powiedział jeden pies do drugiego, ruszając ogonem.

DODATEK LITERACKI

redagowany przez Komitet Polonistyczny

O znaczeniu poezji.

Znany krytyk francuski, Julien Lanoë, w majowym zeszycie „La Nouvelle Revue Française" w artykule pt. „Prestige de la poesie" pisze, że nigdy jeszcze znaczenie poezji nie było tak wielkie, jak właśnie w czasach obecnych, mimo, że wiersze należą do rodzaju literackiego najmniej poszukiwanego przez czytelników. Czymże wytłumaczyć ten niewątpliwy paradoks? Zdaje mi się, że w tej strofie Norwida można by znaleźć doskonałą na to odpowiedź:

„Cedr nie ogrody, lecz pustynie rodzą,
Próżnia — kołyską olbrzyma;
Wielcy poeci dopiero przychodzą,
Kiedy ich nie ma!..."

Przez brak „wielkich poetów", a więc eo ipso i wielkiej poezji, zachwiana została równowaga w porządku estetycznym świata, powodując widoczny dla wszystkich niepokój w duszach czytelników. Niepokój ten wyraża się z jednej strony przez żądanie wielkich idei, wielkich wstrząsających zagadnień od pisarzy, z drugiej zaś strony w pragnieniu ażeby te idee, te wszystkie wstrząsające sprawy przybrane były w formę możliwie najdoskonalszego ładu i porządku, słowem w formę piękna. Pragnienie piękna bowiem, to nic innego, jak pewien odblask, pewna namiastka pragnienia porządku moralnego. To odrodzenie poczucia estetycznego zbieżne z coraz potężniejszym ruchem odrodzenia religijnego, na tle powojennego chaosu życia duchowego ma swoją głęboką wymowę, która nie wymaga chyba żadnych komentarzy. Wszak najwyższe wzloty poezji w dziejach zawsze się pokrywały z największymi napięciami uniesień religijnych. Julien Lanoë we wspomnianym wyżej artykule powiada, że znaczenie poezji w naszym wieku porównać można jedynie ze znaczeniem i rolą powieści we Francji w wieku 19-ym, albo filozofii w wieku 17-ym i 18-ym.

Istotnie ludzie nie czytają na ogół wierszy, ale we wszystkim, co czytają poza tym szukają porządku, ładu, estetyki czyli poezji — znudziła ich powieść dydaktyczna, tendencyjna, społeczna, reportaż, surowy inwentarz faktów życiowych — żądają w przedstawianych zdarzeniach i komplikacjach spraw z życia codziennego odbicia wyższych idei, przeświecających przez nie wyższych zasad, kierujących zbiorowiskiem wypadków w łożysku dni powszednich. Nie szukają więc specjalnie wierszy, lecz pragną poezji wprost z życia — ze wszystkiego, czego się tkną. Stąd też jeżeli wiersze nie zawsze ich biorą, to znaczy, że nie spełniają postulatu poezji prawdziwej czy też może tylko poezji wielkiej. W każdym razie przeważający wzrost produkcji wierszowej nad innymi rodzajami literatury we wszystkich niemal krajach Europy świadczy jasno o wielkiej tęsknocie do wielkiej poezji — o tym, że ta poezja na tle ogólnej odnowy życia duchowego narodzić się musi.

Charakterystyczne to zjawisko objęło również i Polskę. Niebywały wzrost produkcji lirycznej cechuje i naszą literaturę. Mówi się nawet o inflacji liryki. No, ale jak wszędzie, tak i tu: wielu powołanych, niewielu wybranych. Postaram się z ogólnej masy wydawniczej wyłowić niektóre wartościowsze poezje. Na dowód, że poezja pożądana jest bynajmniej nie jako nowość, lecz przede wszystkim jako dobra poezja, można wskazać na cały szereg antologij, wyborów i wydań zbiorowych autorów starych, a nawet tłumaczeń z dawnych poetów obcych.

A więc do zanotowania tutaj mamy Dawidową „Księgę Psalmów" w tłumaczeniu na współczesną polszczyznę Leopolda Staffa. Przyznam się, że wolę tłumaczenie księdza Wujka. Jeśli chodzi o estetyczne walory tłumaczenie Staffa nie ustępuje zapewne tłumaczeniu Wujka, jednak pewna patyna staroświeckości zdaje się być niezbędna przy tego rodzaju utworach, jak modlitwy, archaizacja języka przydaje im uroczystości, wzbogaca patos utworów.

Drugą ważną pozycję tłumaczeń stanowi tom „Poezyj" Giacomo Leopardiego, największego poety włoskiego z pierwszej połowy zeszłego wieku. Można by go nazwać Schopenhauerem poezji, gdyby nie pewne akcenty wolnościowe i patriotyczne, łączące go z postawą Byrona i naszych romantyków, zwłaszcza Słowackiego. Obszerny wstęp tłumaczki Julii Dickstein - Wieleżyńskiej wprowadza nas we wszystkie te szczegóły życia i poezji wielkiego poety.

Na uwagę wreszcie zasługuje „Biblioteka Wierszy Wybranych", jaką zaczęła wydawać zasłużona firma J. Mortkowicza w Warszawie. Jako pierwsze tomy, ukazał się wybór wierszy Jana Kasprowicza, dokonany przez Leopolda Staffa, i wybór wierszy Staffa dokonany przez niego samego. Chociaż zaznaczoną, że są to wydawnictwa „do użytku szkolnego", to jednak wstęp objaśniający i wybór dokonane są w taki sposób, aby uwydatnić i sprezentować najdoskonalsze utwory wybranego autora. Rekapitulacje także przeczytają więc i dorośli, przebiegając w skróceniu całą długą i mozolną drogę twórczą tak różną u Kasprowicza i Staffa.

Pokolenie pomłodopolskie wydaje swe pierwsze wydania zbiorowe. Ostatnio zdobył się na nie Jarosław Iwaszkiewicz, który ostatnimi czasy przerzucił się raczej do prozy i teatru, gdzie sukcesy swoje zaznaczył takimi utworami jak „Lato w Nohant" i „Pasje błędomierskie". „Wiersze wybrane" Iwaszkiewicza — to zbiór siedmiu jego dotychczas wydanych tomów wierszy — przeważa w nich postawa bezideowego artysty, wyznawcy czystego estetyzmu. Taka postawa zrozumiała i wybaczalna jest u autora, który wiersze uprawia raczej na marginesie swojej prozy i dramaturgii, gdzie wypowiada głębsze pozaestetyczne idee twórcze, ale całkiem niezrozumiała staje się u poetów najmłodszych, wyznających jak gdyby hasło „wiersz dla wiersza", czego wyrazem ich wydawnictwo pt. „Arkusz poetycki". Dotychczas wyszło tych arkuszy dwanaście. Trudno na podstawie paru utworów powiedzieć cokolwiek o Julianie Przybosiu, Józefie Czechowiczu, Janie Brzękowskim, Władysławie Sebyle, Jalu Kurku i Marianie Czuchnowskim, prócz tego co już o nich wiemy skądinąd. Wszyscy ci poeci prócz Sebyły zepchnęli się samochcąc w ślepą uliczkę, bezpłodnego estetyzmu pod egidą nic nie mówiących haseł awangardyzmu, nota bene ograniczonego tylko do zadań formalnych. Jeden Sebyła zdaje się to hasło pojmować od strony treści, od strony doznań zawieranych w formę wiersza. Toteż tom jego „Obrazy myśli" ma pełny walor niezaprzeczonej oryginalności. Co prawda rodowód tych wierszy ma swoje źródło w „Hymnach" Kasprowicza, ale to tylko świadczy o mocnym gruncie poety, który przez to nie jest „stu laurowych ojców" obcych „mdłą dzieciną", ale wyrasta jak z pnia tradycji. A to jest sprawdzian prawdziwej poezji i zadatek na przyszłą jej wielkość.

Do tej samej kategorii — należałoby zaliczyć trzeci z kolei tom wierszy Wojciecha Bąka „Monologi anielskie" i Jerzego Zagórskiego „Wyprawy". O ile Bąk przewyższa Sebyłę żarliwością uniesienia religijnego, a Zagórski wiarą w jedność człowieka i przyrody, Sebyła góruje nad nimi dojrzałością tragicznej postawy wobec świata, dramatycznym pojęciem sensu dziejów i roli w nich człowieka. Z tego krótkiego przeglądu ostatnich wydawnictw poetyckich, nie trudno się zorientować o przewadze poezji nad prozą, mając na myśli wagę i zakres idei i zagadnień jakie poezja porusza. Nigdy proza w takiej skromnej ilości słów i tomów nie da tylu i tak różnorakich odpowiedzi na potrzeby naszych myśli i przeczuć, oczywiście w wymiarach nie czasowych, lecz wiecznych.

MARIAN PIECHAL.

Wiosna miłości.

Czuję jak ciepło słońca z nieba na mnie spływa
— z nieba rozmodrzonego błękitem radości.
Polom zazielenionym nadzieją na żniwa
pójdę się wyspowiadać z mej cichej miłości.

Powiem kwiatom, co bielą obsypały sady,
że jestem zakochany jak uczniak po uszy
i że sobie z tęsknotą nie mogę dać rady
i że chyba nic w świecie już jej nie zagłuszy.

Powiem do niezabudek, że zostanę wierny
na zawsze tej miłości. Przyznam się tarninie,
że — choć wiosna — mnie smutek ogarnia bezmierny
i że tak bardzo wolno dzień za dniem mi płynie.

A tylko Tobie jednej o moim kochaniu
nie powiem ani słowa. I będzie przecudnie,
kiedy — nie tak jak Werter we łzach i wzdychaniu—
będę milcząc Cię kochał w wiosenne południe.

Michał Jędrkiewicz.

W trosce o czystość języka.

Jeszcze nam wszystkim tkwi w pamięci niezwykle ożywiona dyskusja na temat nowej ortografii. Uwagi były słuszne i niesłuszne, rzeczowe i odbiegające od istoty zagadnienia, wszystkie jednak świadczyły, jak bardzo sprawa ta zainteresowała całe społeczeństwo. I zdawało się, że nareszcie został „wyrąbany chodnik" pomiędzy „szarym człowiekiem" a zagadnieniami językowymi. Niestety. Burza nagle ucichła. Temat po prostu przestał być modny. Ktoś jeszcze od czasu do czasu zaznaczy np. z pasją, że dla niego *diabeł* pisany przez *i* nie będzie diabłem lub przytoczy jakiś dowcip na temat łącznego i rozłącznego pisania — i to wszystko. Zagadnienie pozostało aktualne tylko dla fachowców, recenzentów i... maturzystów. A szkoda! „Język jest faktem kultury kultura zaś nakłada obowiązki zasadniczo na wszystkich: na szarego „człowieka z ulicy" i na kapłana wiedzy czy mistrza słowa. Różnice mogą polegać tylko na wadze obowiązku. Postawa wszystkich znajduje nieuchronnie swe odbicie w języku, dlatego też dla wszystkich język winien być przedmiotem świadomej, celowej, a w miarę możności skoordynowanej pracy". (Dr. W. Doroszewski — Myśli i uwagi o języku polskim). To nic, iż wiemy dobrze, że mówi się *w Poznańskiem* ale *na Kujawach*, to nic, że wyczuwamy podświadomie, kiedy użyć słowa *cześć*, *wdzięczność* lub *uznanie*. Często jednak to „wyczucie" zawodzi: zwrot indywidualny razi na tle panujących form. Sami niejednokrotnie nie umiemy zdecydować na wybór tego czy innego powiedzenia. Nie tylko podczas pisania wahamy się, ale i zwykła codzienna rozmowa nasuwa nam tysiące wątpliwości. Jak lepiej, jak poprawniej, czy np. „Proszę Pani", czy „Proszę Panią". Szukać odpowiedzi w gramatykach w czasopismach fachowych (np. Język Polski)? — Kiedy to wszystko odstrasza zbyt naukowym, historycznym ujęciem tematu. Chciałoby się mieć rozwiązanie krótkie i jasne, w miarę rozumowe, może czasem autorytatywne.

Już od roku znajdują się na półkach księgarskich 2 książki: „Na straży języka" — Stanisława Szobera i „Myśli i uwagi o języku polskim" — Witolda Doroszewskiego. Księgarnie łódzkie mało znalazły na nie odbiorców. Z dwóch największych księgarni naszego miasta — w jednej sprzedano zaledwie parę egzemplarzy w drugiej szczycono się sprzedażą łącznie około 70 egzemplarzy. A książki te mogą i powinny się znaleźć w ręku każdego z nas. Podejście do tematu u obu autorów podobne. Jasno i po prostu starają się nas zainteresować zagadnieniami języka, nauczyć pewnych rzeczy, a obok tego uświadomić nam naszą postawę uczuciową do języka ojczystego. „Zżyliśmy się od dzieciństwa z właściwą mu rytmiką i melodią i ona nam najwięcej dogadza, ona najżywiej do uczuć naszych przemawia..." (St. Szober — Na straży języka). Prace te składają się z szeregu artykułów i rozprawek, ogłaszanych poprzednio bądź w „Poradniku językowym" i w pismach codziennych — bądź wygłaszanych przez radio. Stąd charakter raczej felietonów. Część pierwsza bardziej ogólna. W części drugiej omawiane są poszczególne wątpliwości językowe.

Książka St. Szobera obszerniejsza (50 artykułów), z większym i szerzej omówionym materiałem rzeczowym, zmusza czytelnika do wmyślenia się w poruszane zagadnienia. W każdym z artykułów znajdziemy coś ciekawego, świadectwem tego choćby tytuły takich rozdziałów: „Echa Biblii we frazeologii polskiej", „Żart jako czynnik wykolejeń i zmian językowych" „O wartości uczuciowej wyrazów" i t. d.

W. Doroszewski, znany słuchaczom radia ze „skrzynki językowej", ujmuje czytelnika w książce swej żywością i barwnością stylu. Spostrzeżenia wyrwane z otaczającego nas życia uderzają każdego trafnością, a przy tym prostotą ujęcia. Część 2 zawierająca „objaśnienia wyrazów i form", może dla niejednego czytelnika jest potraktowana zbyt autorytatywnie. Całość książki zawarta na 129 stronach, zakończona jest indeksem objaśnionych wyrazów, co ułatwia orientację w materiale rzeczowym. Choć obie książki nie wyczerpują całkowicie zagadnień z zakresu poprawnego użycia form językowych — to jednak znaleźć w nich możemy odpowiedź rozstrzygającą częściej spotykane wahania we współczesnej polszczyźnie — oraz pogłębią one nasz stosunek do języka ojczystego.

Z. Ch.

MATERIAŁY O POLSCE DLA UNIWERSYTETÓW AMERYKAŃSKICH.

Praca Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej zatacza coraz większe kręgi tak w pracy wśród organizacji polskich i dla ogólnego dobra całej Polonii w Stanach Zjednoczonych, jak i wśród społeczeństwa amerykańskiego, by imię Polski i wszystkiego co jest polskie było należycie rozumiane i szanowane. Ostatnio sekretariat Rady rozesłał 200 egzemplarzy „contemporary Poland" wydanej z Zurychu (1937) do bibliotek 87 największych uniwersytetów amerykańskich i najsławniejszych profesorów historii. Społeczeństwo amerykańskie stosunkowo bardzo mało wie o Polsce i tylko przez intensywną akcję i dobry materiał można uświadomić je, że Polacy w Stanach Zjednoczonych pochodzą z narodu o bogatej kulturze i wielkiej historii.

POLSKA WSZECHNICA OŚWIATOWA W PARYŻU.

W maju został zakończony sezon sobotnich odczytów popularnych; urządzanych przez Zarząd Gł. Związku Towarzystw kult. ośw. im. J. Piłsudskiego w Domu Polskim w Paryżu. Ze sprawozdania Przedstawicieli Związku wynikało, że odczyty urządzane były od 1 listopada 1937 r. i odbywały się w każdą sobotę. Prelegentami byli polscy uczeni przebywający na studiach w Paryżu, jak również stale zamieszkali we Francji polscy dziennikarze, lekarze, muzycy i działacze społeczni. W poruszonych projektach na rok przyszły, Związek nosi się zamiarem stworzenia Polskiej Wszechnicy Oświatowej, w którejby polscy emigranci i ich synowie mogli się kształcić i wychowywać na prawdziwych Polaków — obywateli, pracujących wytrwale na zaprzyjaźnionej z nami od wieków ziemi francuskiej.

THARAUD NIE CHCE BYĆ AKADEMIKIEM.

Jak podaje prasa francuska najpoważniejszy kandydat do obsadzenia fotela akademickiego po Henryku Robert — znany powieściopisarz Hieronim Tharaud, wycofał obecnie swoją kandydaturę ustępując miejsca Charlesowi Maurras, przywódcy nacjonalistycznej partii francuskiej „Action-Francaise".

NIESSEL O DOWBORZE - MUŚNICKIM.

W majowym numerze „Larousse Mensuel Illustre" ukazał się życiorys Dowbora - Muśnickiego p. t. „Le general Dowbor - Musznicki" skreślony przez generała A. Niessel. Autor zastanawia się m. in. nad rolą jaką odegrali Dowborczycy w powstaniu Polski.

KSIĄŻKA MUSSOLINIEGGO O ABISYNII.

W tłumaczeniu francuskim Marii Grocj ukazał się II tom dzieł i rozpraw Benito Mussoliniego, zawierający dzieje wyprawy etiopskiej i zwycięstwa włoskiego. Druga część tego tomu poświęcona jest zakładaniu podwalin pod nowe imperium rzymskie. Tom zawiera zaledwie 148 stron druku ósemki. Wydała książkę firma Flammarion. Krytyka francuska zwraca uwagę na ustępy poświęcone „preludium — jak mówi — wyprawy abisyńskiej" oraz sankcjom, w których Francja — jak wiadomo — magna pars fui.

POROZUMIENIE KULTURALNE FIŃSKO - CZECHOSŁOWACKIE.

Jak podaje prasa fińska, dr. Franka, minister oświaty Republiki Czechosłowackiej uda się 24 bm. do Finlandii. Celem tej wizyty ma być nawiązanie porozumienia kulturalnego pomiędzy Finlandią a Czechosłowacją. Układ ten podpisany zostanie prawdopodobnie w Helsinkach.

JAN ZYGMUNT JAKUBOWSKI.

Z rozwoju polskiej myśli pedagogicznej
(Br. F. Trentowski)

W r. ub. minęło 100 lat od ukazania się dzieła B. F. Trentowskiego pt. „Grundlage der universellen Philosophie". Ani ten fakt, ani 130-ta rocznica urodzin tego filozofa przypadająca w r. b. nie wywołały żywszego oddźwięku. A przecież oryginalne koncepcje pedagogiczne Trentowskiego są jednym z najciekawszych etapów poszukiwań polskiej myśli w 19-ym w.

Trentowski należy do pokolenia, które kształtowało się w promieniach tragedii narodowej 1831 r., związany jest z epoką Wielkiej Emigracji. Epoka ta należy do najciekawszych w dziejach polskiej kultury nie tylko ze względu na wspaniały i niepowtórzony rozkwit poezji, ale również z uwagi na powstanie oryginalnych, często głębokich koncepcyj politycznych, społecznych, filozoficznych i religijno - mistycznych. Szereg interesujących przejawów tej kultury, rozkwitającej pełnią życia z dala od rodzimej ziemi, a przecież wiernej głosowi krwi, czeka dziś jeszcze na dokładne zbadanie, na nowe oświetlenie. Sprawa nie łatwa, bo utrudniona mnóstwem przedziwnych zawiłości, w jakie niejednokrotnie popadała myśl, żarliwie szukająca drogi do ojczyzny. Dość przypomnieć tu szeroki wachlarz polityczny od monarchistycznych ambicyj A. Czartoryskiego aż do skrajnych pomysłów S. Worcella lub W. Królikowskiego wydawcy „Polski Chrystusowej". Nowych oświetleń domagają się przede wszystkim systematy filozoficzne i religijno - mistyczne, bo w sądach naszych nagromadziło się wiele sprzeczności, bo sporną wartością nie przestał być np. ani głośny sprzedawca absolutu Hoene-Wroński (porównaj „O cenę absolutu" prof. J. Ujejskiego z entuzjastycznymi hołdami wielbibieli tego filozofa z Braunem na czele) ani „mistrz Andrzej" Towiański, rzucający niepojęty chwilami urok na najlepszych emigrantów, a przecież tak różnie sądzony w dziejach naszej myśli.

Jakkolwiek w szczegółach osądzilibyśmy epokę Wielkiej Emigracji, czasy głębokich i płodnych w następstwa fermentów umysłowości polskiej, bliżsi wydajemy się dziś zrozumienia tego niepokojącego okresu w dziejach narodowej kultury. Pod nalotem dziwactw, błędów i niejasności dostrzegamy piękną odwagę i rozmach. Widzimy, jak najtęższe umysły i najgorętsze serca ówczesnej Polski zamknęły w koncepcjach polityczno - społecznych i filozoficzno-religijnych straconą ojczyznę, aby zadokumentować jej nieprzemijającą realność.

Dążność do przezwyciężenia materialistycznego i naturalistycznego rozumienia kultury, tak charakterystyczna dla fermentów umysłowych dzisiejszych czasów, broni nas obecnie od zbyt pohopnego zlekceważenia ówczesnych idealistycznych spekulacyj filozoficznych, od pozytywistycznej pogardy mistycyzmu jako swoistej aberracji umysłowej, pozwala natomiast sprawiedliwiej osądzić i patrzeć z sympatią na dumną ambicję ludzi którzy ponad zdeterminowanymi przez naturę prawami wznieśli żarliwą *wiarę w twórcze przekształcenie rzeczywistości przez samego człowieka.*

Na tle tej interesującej epoki rysuje się wyraźnie oryginalna postać i twórczość Trentowskiego, autora pierwszej w nauce polskiej pełnej teorii pedagogicznej, Spuścizna pisarska Trentowskiego, dziś na ogół zapomniana (choć w tych 40-tych latach zeszłego stulecia była bardzo popularna, ówczesny historyk literatury Wiszniewski ukuł nawet termin: „epoka Trentowskiego"), domaga się dziś sprawiedliwej oceny, wartościującej spokojnie, kiedy myśl Trentowskiego zdobywała nowe oryginalne obszary, a kiedy zaciemniała i mąciła sprawy proste przesadną frazeologią i sztucznością. Tak właśnie jest w *„Chowannie"* (głównym dziele Trentowskiego), gdy niejednokrotnie podziwiamy trafność uwag autora, a w innych wypadkach ogarnia zniecierpliwienie wobec pseudopoetyckich wylewów. Lektura Chowanny nie jest łatwa blisko 2000 str. przepełnionych oryginalnością ale i trudną terminologią. Z uśmiechem czyta się w „przedsłowiu" zapewnienia autora: „Zapewniam cię zatem, że odetchniesz słodko przed modrzewiem tej filozofii, jak Jan Kochanowski pod swą lipą..." Raczej bowiem do upartego przerąbywania się przez dżunglę można by porównać dziś lekturę Chowanny Daje ona jednak szereg momentów naprawdę ciekawych, które rekompensują żmudną drogę przez zawiły styl autora. Pedagogika Trentowskiego wyrosła z podstaw jego *filozofii uniwersalnej*, w której chciał on połączyć empiryczne koncepcje filozoficzne narodów romańskich z idealizmem germańskim. Ze skojarzenia tego miała powstać filozofia prawdziwa, słuszna, „istna". Tej syntezy filozoficznej zdaniem Trentowskiego mają dokonać Słowianie przede wszystkim naród polski: „Naród polski jako najdojrzalszy między słowiańskimi wychodzi też już do filozofii świata trzeciego, boskiego... Jej cechą rzeczywistość, synteza, tj. teoria i praktyka społem, a nie sama idealność ani też sama realność". W ścisłym związku z koncepcją filozofii uniwersalnej pozostają poglądy Trentowskiego na wychowanie, w którym domaga się on wszechstronności, połączenia *realizmu z idealizmem, ujarzmienia nadmiaru wyobraźni*, w celu ukształtowania w wychowanku harmonijnej osobowości, odwagi, samodzielności, pięknego połączenia *kultury umysłowej i uczuciowej ze zdolnością do praktycznego działania.* W bujnym, rozwichrzonym stylu Trentowskiego brzmi to następująco: „Wychowaniec nasz ma zostać prawdziwym chrześcijaninem, t. j. bogiem - człowiekiem w swoim rodzaju, bohaterem - filozofem; ma być samodzielną, wolną, mądrą i nad przesądy świata triumfującą istotą; ma czuć żywe bóstwa w swej piersi; ufać własnej sile; ale ma także posiadać jedną wolę z Bogiem; być temu Przedwiecznemu ojcu jak jego najpotulniejsze dziecię bezwarunkowo posłuszny; ma być mężem, który całą przeszłość strawił i całą przyszłością oddycha..." Charakterystyczny bardzo jest w koncepcji pedagogicznej Trentowskiego ten stale w Chowannie powracający nakaz wychowania jednostki praktycznej, umiejącej działać, zdolnej wyzwolić w swej jaźni z utajonych cech boskości „in potentia" możliwości boże *„in actu"*.

„Świat naszych czynów — twierdzi Trentowski" — jest naszym najwłaściwszym objawem, ponieważ jest ostatecznym wypadkiem naszej poznającej, tlejącej i działającej jaźni. Każdy czyn jest naszym najdoskonalszym obrazem! Czyn jest światem, który stwarzamy, i w którym raz na zawsze zostajemy".

To uparte akcentowanie wychowania jednostek silnych, miłujących wolność i zdolnych do praktycznego działania świadczy wyraźnie o związku ideału wychowawczego Trentowskiego z tendencjami politycznymi Wielkiej Emigracji, gdzie w naprężeniu do przyszłego czynu zbrojnego, mającego dać upragnioną wolność, starano się nie zatracić gotowości do działania, broniono się przed zniechęceniem i „przegadaniem" sprawy narodowej. Z tej przecież troski wyrosły „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego". W pielgrzymce do wolnej Polski zbiegają się drogi Mickiewicza i Trentowskiego.

Ciekawie i nowocześnie brzmią uwagi Trentowskiego na temat wychowawczego wpływu nauki która kształci umysł i serce, poszerza poglądy i rozwija nowe światy wewnętrzne. Niemal jak współczesne twierdzenie Bachelarda o „wartościach moralnych kultury intelektualnej" brzmią następujące zdania „Chowanny": „Nauka uposaża wprawdzie głowy wychowańca, wywiera jednak i na jego serce wpływ dobroczynny. Pod roztworzystą głową bije zazwyczaj i roztworzyste serce. Dobra głowa rodzi dobre serce, jak powód następstwo. Myśl bogata jest rodzicą uczuć bogatych". Nie wszystkie poglądy Trentowskiego w „Chowannie" są tak nowoczesne. Jest on naprzykład wyraźnym przeciwnikiem wykształcenia kobiet. Tylko bowiem „półjaźń" ma kobieta. „Dziewiczość potrzebuje mieć naturalny i wykształcony smak, dobre wychowanie, krasne lica, młodość, cnotę, miłość i nie wiele więcej. Głębsza nauka i oświata nie dla cór Ewy; lepsza im igła i wrzeciono". Wywody te brzmią bardzo konserwatywnie, ale pamiętajmy, że i współczesna Trentowskiemu Klementyna Hoffmanowa niewiele więcej praw domagała się dla kobiet.

„Żyję oddawna słodką nadzieją, że kiedyś bezpośrednio ojczyźnie mej służyć i w jej mowie pracować będę. Przyjdzie czas — to moja wiara — w którym mię do Polski wezwą..." pisał sto lat temu Trentowski w pjednym z listów do przyjaciela. Nie spełniły się wówczas nadzieje pisarza. Godzi się jednak dziś spod pyłu zapomnienia, z zawiłości dziwactw i wielu niejasności wydobyć i głębokie myśli piękne ideały wychowawcze tego pedagoga, filozofa i żołnierza w jednej osobie.

DODATEK NAUKOWY

Polacy na krańcach świata.

Jak żyją nasi bracia w Chile.

U stóp niebotycznych Kordylierów, wzdłuż Pacyfiku rozciąga się w Ameryce Południowej przebogaty w surowce kraj— Chile —, który dla polskich emigrantów otworzył swe gościnne granice. Jest to kraj wybitnie europejski pod względem życia gospodarczego, społecznego i problemów kulturalnych, czemu sprzyjają zresztą dogodne warunki geograficzne.

Do kultury tego kraju poważny wkład wnieśli Polacy, wśród których postać wielkiego patrioty i przyjaciela Adama Mickiewicza, a jednocześnie światowej sławy uczonego prof. Ignacego Domeyki głęboko w pamięci Chilijczyków się zachowała. Domeyko przybył do Chile w 1838 roku z Paryża, gdzie razem z innymi Polakami znalazł się po nieudałych wysiłkach powstaniowych. W mieście Serena w Chile, które było wówczas centrum życia naukowego i kulturalnego — Domeyko został nadzwyczaj serdecznie przyjęty przez miejscowe społeczeństwo, które witało go, jako profesora chemii i mineralogii katedry w Chile, którą miano utworzyć.

Popularność Domeyki, nazwanego tam „sabio Polaco" wzrastać poczęła z każdym dniem ,a zdobywał ją sobie swymi reformatorskimi wysiłkami w Chile, które stały się źródłem najbardziej europejskiego charakteru kultury chilijskiej.

Praca bowiem wykonana przez Domeykę w czasie swego pobytu w Chile była bardzo duża. Całą swą energię poświęcił w kierunku podniesienia gospodarczego kraju przez podniesienie oświaty i ogólnego poziomu gospodarczego. Toteż do dzisiejszego dnia pamięć Domeyki — głęboko czci naród chilijski. Domeyki więc zasługą jest w znacznej mierze — że naród ten otacza dziś kolonię polską atmosferą największej przyjaźni.

Jeżeli sięgniemy wstecz do historii naszych rodaków w Chile — to dowiemy się że pierwsze notatki historyczne o Polakach w Chile pochodzą jeszcze z 16 wieku. W spisach bowiem żołnierzy hiszpańskich którzy zdobywali Chile dla króla hiszpańskiego figuruje zniekształcone nazwisko polskie. Bliższe jednak dane dotyczące Polaków w Chile mamy dopiero od czasów Domeyki—w ślad którego do Chile przybywa kilka rodzin polskich z emigracji z Francji, jak Dąbrowscy, Lachowscy, Kulczewscy i inni, których rząd chilijski jako inżynierów i uczonych sprowadził.

Liczniejsza grupa Polaków przybywa do Chile w drugiej połowie 19 wieku, którzy znajdują się razem z emigracją niemiecką. Polacy ci wyjeżdżali przeważnie z powodu niemieckich prześladowań i dlatego tym bardziej zachowywali żywe przywiązanie do ojczyzny. Z tego okresu szczególniej znane jest nazwisko Polaka — Józefa Talmy z Płockiego, który cieszył się opinią gorącego patrioty polskiego, czym wzbudził sobie głęboki szacunek wszystkich, z którymi współpracował .

W latach późniejszych, t. zn. w drugiej połowie 19 stulecia przybyło kilkanaście rodzin polskich. Wiele z nich jednak wróciło do ojczyzny po odzyskaniu niepodległości przez Polskę.

W ostatnich czasach po wojnie światowej przybywają do Chile już tylko jednostki.

Kolonia polska obecnie liczy ok. 4 tysięcy obywateli polskich. Polaków jest zaledwie 200, z czego ok. 50 księży, zakonników Salezjanów, pracujących w zakładach naukowych i na parafiach w miastach większych i na prowincjach.

Polacy w Chile pomimo niewielkiej liczby i rozproszenia przez zamieszkanie na terenie całej republiki — utrzymują żywy kontakt ze sobą, kultywują gorąco patriotyzm. Dzięki temu i dzięki swej pracy zdobyli wśród społeczeństwa chilijskiego uznanie.

Dziś Polacy w Chile zajmują poważne stanowiska w administracji i życiu gospodarczym kraju. Inteligencja ta pochodzi z rodzin robotniczych, które przybyły w celach zarobkowych. Nie ma tam bowiem polskiej rodziny, któraby nie kształciła swych dzieci na wyższych uczelniach.

Polacy w Chile zorganizowani są od niedawna dopiero w towarzystwie polskim w Santiago (gdzie jest największe skupienie polskie), którego prezesem jest nestor polonii polskiej Florian Niedbalski. Towarzystwo to dąży do skupienia w swej organizacji wszystkich Polaków, zamieszkałych w Chile.

Ważnym faktem w ciągu niedługiego jeszcze okresu istnienia towarzystwa jest zorganizowanie „godziny polskiej" w najlepszej radiostacji stołecznej. Godzina ta raz w tygodniu, na którą składa się muzyka polska wraz z omówieniem jej i pogadanki o Polsce w języku hiszpańskim jest poważnym czynnikiem propagandowym, łączę jednocześnie ściślej Polonię Chilijską

Tak więc nawet w Chile — kraju dla nas egzotycznym, rodacy nasi głoszą sławę imienia polskiego.

Nowe źródło pamiątek

po wielkim cesarzu Francuzów.

W tych dniach zmarł w Brukseli, w wieku lat 93 wnuk jednego z kapitanów Napoleona I. Pozostawił on w spadku szereg pamiątek napoleońskich, jak osobiste przedmioty, należące do Cesarza, części jego garderoby polowej, serwis polowy. Pozostały też listy, w których Napoleon opisuje Sto Dni. części karocy cesarskiej, którą Napoleon porzucił nad Jemappes i wreszcie lornetą polową, którą cesarz posługiwał się w czasie bitwy pod Waterloo. Znaleziono również świecę, do połowy wypaloną, przy której cesarz układał plan bitwy w nocy z 14 na 15 sierpnia w fermie Caillou, zamienionej wówczas na kwaterę.

MAMY 27 WIELKICH BIBLIOTEK.

Najwięcej bibliotek, zawierających po 100 tysięcy i więcej tomów posiadają Stany Zjednoczone — 160 o ogólnej liczbie 46,7 milionów tomów. Na drugim miejscu znajduje się Rosja Sowiecka, która posiada 106 takich bibliotek o ogólnej liczbie 37.4 milionów tomów. Na trzecim miejscu są Niemcy 101 bibliotek po nich Francja, Włochy, Anglia z 27 bibliotekach o 5.9 milionów tomów. Polska zajmuje więc w takim układzie 7 miejsce przed Szwajcarją, Belgią, Holandią, Czechosłowacją i innymi.

Monumentalny zegar z Beaurais.

Arcydzieło rzemieślników średniowiecza.

52 tarcze i dziesiątki figur ruchomych.

Katedra pod wezwaniem św. Piotra w znanym ze swej słynnej wytwórni gobelinów, północno francuskim mieście Beauvais, posiada jedyny w swoim rodzaju, monumentalny zegar astronomiczny. Niedawno poddano to arcydzieło sztuki zegarmistrzowskiej gruntownemu czyszczeniu, wobec czego prasa francuska podaje o nim ciekawe szczegóły. Monumentalny ten zegar składa się z niemniej, jak 90.000 kół i kółek i posiada 52 tarcze, z których środkowa podaje czas astronomiczny dnia słonecznego. Czas ten, jak wiadomo zgadza się dokładnie z czasem prawie ustanowionym tylko cztery razy do roku mianowicie 15-go kwietnia, 15-go czerwca, 1-go września i 24-go grudnia.

Pięćdziesiąt dwie tarcze z których jedna ne są na rozmaite grupy z których jedna wskazuje święta katolickie, drugą położenie ciał niebieskich w danym dniu, trzecia — pory roku i położenie ziemi względem słońca, inna jeszcze — zaćmienia słońca, oraz księżyca.

Dla szerszej jednak publiczności nie tyle isteresujące są te tarcze, ile gra figur, ukazujących się oczom widzów co godzina na tym zegarze, a zwłaszcza ukazujący się w południe „Sąd Ostateczny".

Na chwile przed uderzeniem godziny widniejący na zegarze kogut uderza skrzydłami i trzykrotnie pieje.

Następnie ukazują się cztery pory życia ludzkiego pod postacią bawiącego się dziecka, studenta z książkami w rękach , uzbrojoneko wojaka i wreszcie zgarbionego wiekiem starca. Występują wreście prorocy i otaczają Jezusa Chrystusa, jako Najwyższego Sędziego. Wówczas aniołowie, widniejący nad obrazem, trąbią czterokrotnie, a straszliwy czart porywa zatwardziałega grzesznika do piekła.

Od wieków już ten średniowieczny obraz Sądu Ostatecznego nie przestaje ściągać ciekawych.

Elektrownia w ciele ludzkim.

Imre Dohnany — żywy akumulator produkuje prąd o napięciu kilkuset wolt.

Sensacją Paryża jest „człowiek elektryczny". Jest to Węgier z pochodzenia, nazwiskiem Imre Dohnany, wydzielający z siebie prąd elektryczny, zupełnie jak gdyby był dynamo - maszynę. Dohnany był badany przez kilkunastu wybitnych uczonych, którzy zgodnie przyznali, że osobnik ten naładowany jest elektrycznością. Niedawno przeprowadzono z Dohnanym szereg eksperymentów. Rozebrano go więc do naga, po czym specjalna komisja złożona z lekarzy i inżynierów, sprawdziła, że nie ma on na sobie jedwabnej bielizny, ani obuwia zoopatrzonego w gumowe podeszwy, które przez tarcie mogłyby wywoływać powstawanie prądu elektrycznego. Po tym Węgier wziął do ręki lewej neonową lampę i zaczął wykonyać nad nią tak zwane magnetyczne pasy prawą ręką. Ilekroć palce jego dotykały żarówki, neon zapalał się żółto - czerwonym światłem. Gdy zbliżał rękę do leżącej na stole busoli, ta zaczęła podskakiwać niespokojnie i obracała się w tym kierunku co i dłonie elektrycznego człowieka.

Niezwykły ten fenomem ma dużo kłopotu ze swoją osobą. Nie może na przykład nosić na ręku zegarka, bo ten stale się psuje spowodu wyładowań elektrycznych, wydzielanych przez jego organizm.

Dopiero w ubiegłym roku zupełnie przypadkowo odkrył w sobie pewne tajemnicze właściwości, które go ogromnie zaniepokoiły.

Dotknął mianowicie ręką ciepłej flaneli. Wtem usłyszał lekki trzask i ujrzał elektryczną iskrę. Wezwany lekarz skierował go na obserwację do szpitala i tam stwierdzono, że ciało pacjenta wydziela prąd elektryczny o sile kilkuset wolt.

Dohnany jest jakby żywym akumulatorem. Dopiero pod wieczór wyładowania elektryczne z niego tracą na sile.

LUDZIE DALEKIEGO WSCHODU

Ludzie dalekiego wschodu, odznaczają się nadnaturalną powciągliwością w okazywaniu uczuć. Podczas powrotu wojowników mandżurskich obserwowano powitanie pewnego młodzieńca z rodziną. Stał wyprostowany na baczność przed matką i rodzeństwem, powtarzając: „Kochana matko, wróciłem, kochane rodzeństwo, wróciłem". Ci zaś i matka stali nieruchomo, tylko oczy ich mówiły o przebytym niepokoju i nieskończonej radości z jego powrotu. (CPC)

Życie zamierzchłego świata.

Gdy zwierząt było więcej niż ludzi.

Zabawy i rozrywki władców starożytności.

W najdawniejszych już czasach, zarówno na brzegach Nilu, jak Tygrysu i Eufratu było polowanie najpiękniejszą rozrywką, uprawianą przede wszystkim przez królów i dostojników państwa.

Znakomity myśliwy cieszył się takim samym uznaniem jak okryty sławą bohater wojny. Ilość upolowanej zwierzyny imponowała niemniej od liczby pokonanych wrogów, wygranych bitew. Czasy, kiedy polowanie było tylko walką o byt i wynikało z konieczności obrony lub zdobycia sobie pokarmu, minęły widocznie już bardzo dawno, skoro na 4—5 tysięcy lat przed Chrystusem urządzano w Egipcie z przepychem całe wyprawy na łowy, które wcale nie były powodowane żadną z tych konieczności.

To co było kiedyś walką o byt zmieniło się w rozrywkę, sport, pociągający swym niebezpieczeństwem.

Egipt starożytny posiadał dwa znakomite tereny do polowania: doliny i płaskowzgórza ciągnące się od wschodu doliny Nilu aż do morza Czerwonego i sam Nil ze swymi kanałami, dopływami, ślepymi odnogami, brzegami pokrytymi zaroślami i papirusami w gąszczach, w których kryły się nosorożce, krokodyle i szakale, a bliżej pustyni — lwy. Polowanie na lwy należało do najbardziej niebezpiecznych, a przez to samo, pociągających. Gdy w drugim tysiącleciu przed Narodzeniem Chrystusa, lwy, tępiono zawzięcie, zaczął być coraz rzadszym zjawiskiem w pustyniach Egiptu, faraonowie odrzucili przywilej wyłącznego na nie polowania, tracącego już swój urok niebezpieczeństwa, pozostawiając to ludziom mniej szlachetnej kondycji. Mimo to jednak Amenophis III (1500 r. przed Chr.) chwalił się, iż polując na inną zwierzynę, zabił przelotnie 102 lwy w ciągu 10 lat.

Można więc sobie wyobrazić, jaka była skala polowań, kiedy lwy nie były uważane za zwierzęta rzadkie.

Kiedy następnie i słonie znikać zaczęły z doliny Nilu, odpadło i to polowanie z repertuaru rozrywek królewskich. W tym czasie nastąpił okres wielkich wypraw wojennych faraonów w głąb Azji aż do stepów i pustyń nad brzegami Eufratu. Tam w kraju Naharaima polował Tutmozis III (1520 r. przed Chr.) przywożąc do Egiptu kilkadziesiąt słoni. Kły słoni zawiezione zostały do Teb. złożone w ofierze bóstwu Amon-Pa.

W Assyrii, zarówno jak i w Egipcie byli królowie namiętnymi myśliwymi, uważając polowanie za najbardziej godziwą i szlachetną rozrywkę. Wyruszali w tym celu z Niniwy w dolinie Tygrysu i Eufratu czasem zaś puszczali się jeszcze dalej w stepy i góry kurdzkie,

Urządzano polowania z naganką na jelenie, na dzikie osły, które łapano na lasso, a nierzadko i na tygrysy.

I tu jednak ulubioną zwierzyną były lwy jako najbardziej odpowiadające królewskiej zabawie. Zwłaszcza król Sardanapal (668-626 przed nar. Chr.) oddawał się polowaniu na lwy z wielkim zamiłowaniem Poza polowaniem na miejscu kazał Sardanapal chwytać lwy żywcem i osadzać w klatkach, co było nierównie trudniejsze i połączone z daleko większym niebezpieczeństwem, niż polowanie zwykłe. W klatkach tych przywożono lwy do Assyrji, gdzie z okazji jakiegoś wielkiego polowania dworskiego wypuszczano je z klatek. Na polowanie takie, urządzane przez Sardanapala, zjeżdżali zaproszeni przez niego królewscy goście krajów sąsiednich.

Fantazja Wellsa — rzeczywistością.

Człowiek może być niewidzialny!

Magiczne promienie prof. Manciniego.

Włoski profesor fizyki Marco Mancini powiększył szeregi tych uczonych, którzy twierdzą, że za pomocą pewnych promieni, odbijających widzialny obraz można człowieka i rzeczy uczynić niewidzialnymi. „Nie jest to żadna sztuczka magiczna, ani też nie jest to stosowanie zwierciadeł, ale jest to prosta zasada fizyczna, znana nauce, którą stosując, można doprowadzić do zniknięcia będącego przed oczyma obrazu" — mówił profesor do przedstawicieli prasy włoskiej, zebranych dla przyjrzenia się ponownym doświadczeniom profesora. Dziennikarze zebrali się w pokoju, na którego środku stała jakby ogromna skrzynia drewniana z podwyższeniem w rodzaju estrady w jej wnętrzu. Wszystkie ściany były zakryte z wyjątkiem frontowej, ale i tę wolną ścianę oddzielała od publiczności przezroczysta tafla szklana, przez którą można było widzieć, co się dzieje wewnątrz. Do środka tego pudła weszły bocznymi drzwiami żona i córka profesora i usiadły naprzeciw widzów. Profesor siedząc wśród dziennikarzy przy stole na którym znajdował się aparat do połączeń elektrycznych, przycisnął guzik. Wnętrze pudła zalało światło i w miarę jego działania zaczęły znikać rysy siedzących w środku pudła kobiet, aż wreszcie obraz zniknął zupełnie. Następnie, po chwili w której słyszano jak kobiety rozmawiały ze sobą, ale widzieć ich nie było można profesor znowu przycisnął guzik, ale z odwrotnie działającymi promieniami i zebrani zaczęli widzieć kształty zarysowującego się obrazu siedzących kobiet, aż wreszcie obraz ich w całości się zjawił, stając się naturalnym.

„Amaranty" powieść Juliusza Germana

Kronika naszej przeszłości.

Nakładem „Książnicy-Atlas" ukazała się nowa powieść Juliusza Germana pt. „Amaranty". Powieść czerpana z kronik naszej przeszłości, z lat 1803 do 1813, tego tętniącego życiem okresu, gdy naród polski przeżywał z budzącą się wiosną ludów najwznioślejsze wzruszenia, a jednocześnie najtragiczniejsze chwile w związku z upadkiem swoich politycznych złudzeń. Są to czasy okupacji pruskiej, następującego po niej okresu Księstwa Warszawskiego i wyprawy moskiewskiej Napoleona aż po jego ostatnią zwycięską bitwę pod Hanau.

Bohaterem tej powieści, której żywa, pełna napięcia akcja przerzuca się z miejsca na miejsce, jest ówczesny rycerski świat polski. Na jego tle wysuwają się na pierwszy plan książę Józef Poniatowski przedstawiony przez autora w zupełnie nowym oświetleniu, i młodzieńczy Dominik Radziwiłł, który tragiczne losy swojej miłości zamknął ofiarą krwi na polu chwały. Dzieje tych dwóch postaci przeplatają się ze sobą, stanowiąc nić, która łączy poszczególne etapy bogatej w treść powieści. A przy nich i poza nimi przewijają się w bujnym korowodzie szeregi ludzi współczesnych, o których większości można śmiało powiedzieć to, co na ostatnich kartach książki pisze ks. Adam Czortoryski o Dominiku Radziwiłle: „Przeminie niesprawiedliwość, przeminą uciemiężenia i uciski. Myśląc o tym, który wszystko, co tylko człowiek oddać może oddał Ojczyźnie swojej, owińmy tę myśl naszą w amarantową wstęgę krwawych poświęceń i szlachetnych młodych zapałów Greckie to wyraz: „amarantos" i znaczy nie więdnący".

Anegdoty historyczne.

USPOKOIŁ PACJENTA.

Między sławnym lekarzem paryskim Ricord (1810 — 1889) a jednym z jego pacjentów wywiązała się taka rozmowa:

Doktorze, proszę mi powiedzieć całkiem szczerze, czy stan mój jest istotnie beznadziejny?

— Niech się pan uspokoi, drogi panie. Statystyka wykazuje, że w pańskim wypadku jeden na sto ma szanse wyzdrowienia.

—Ach! — żachnął się pacjent.

— A ponieważ pan jest właśnie setnym z rzędu... bo widzi pan, tamtym dziewięćdziesięciu dziewięciu, których leczyłem, nic nie pomogło.

OJCOWSKIE ZMARTWIENIE.

Girardin, sławny publicysta francuski (1806 — 1881) będąc pewnego razu na obiedzie u Dumasa młodszego, narzekał na swego syna, wielkiego nicponia i głupca:

— A przecież powinienbym mieć syna co najmniej takiego, jakiego ma pański ojciec

— Możliwe. Rzecz tylko w tym, że mój ojciec sam się o mnie postarał — odpowiedział Dumas, nie bez złośliwej aluzji do prowadzenia się pani Girardin.

KOCHA, ALE NIE ROZUMIE.

Fontenelle, pisarz i filozof francuski (1657 — 1757) mawiał:

— Trzy rzeczy w życiu kochałem ponad wszelką miarę, nic z tego nie rozumiejąc: muzykę, malarstwo i kobiety,

DODATEK KOBIECY

PANIE w KWIATACH

Wkraczamy już w okres, gdy każdej z pań potrzebny będzie komplet spacerowy z jedwabiu imprimee. Trzeba przyznać, że pod tym względem mamy obecnie niesłychanie duży wybór fasonów. Do najmodniejszych zaliczyć należy komplet składający się z wąskiej lekko u góry udrapowanej sukni oraz krótkiego bolerka z tego samego materiału. Odmianą tego fasonu będzie suknia z krótkim, luźnym żakiecikiem do bioder, jaki widzimy na środkowym naszym rysunku

Bardzo elegancką odmianą kompletu imprimee jest suknia z kasakową bluzką i plisowaną spódniczką w połączeniu z wciętym smokingowym żakietem. W ogóle Paryż zapowiadał na lato w tym roku orgię plisowanych spódniczek. Dotychczas nie widać ich jakoś u nas na ulicach, może dopiero lipcowe upały przyniosą w tym kierunku zmiany. Krawcy paryscy lansują na przykład strój, składający się z plisowanej granatowej jedwabnej spódniczki, białej, płóciennej kamizelki i białego smokingu z płótna, przybranego granatowym szamerowaniem. Białe płócienne żakieciki i bolerka są obecnie już bardzo w Paryżu noszone. Przybiera się je kolorowymi wypustkami, z barwnym haftem, lub tasiemką pod kolor sukni.

Bardzo elegancko wygląda suknia imprimee, w połączeniu z długą, wciętą narzutką (rys. 3) spiętą w talii, uszytą z materiału sukni. Białe pantofelki i kapelusze, stanowią jak zawsze miły dodatek do letniego stroju. eżeli chodzi o fasony kapeluszy to już spośród najrozmaitszych wiosennych projektów, pozostały „na placu boju" właściwie tylko sztywne, płaskie Canotiery z dużym, lub średniej wielkości rondem oraz marynarze. Paryż lubuje się w przybraniu małych słomkowych kapeluszy — canotierów bukiecikami kwiatów, lub pokrywaniu całych główek kwiatami, albo nawet... owocami czy jarzynami. Ostatnio, wzbudził wielkie zainteresowanie, wystawiony u jednej z największych modystek Paryża kapelusz, którego główka pokryta była... liśćmi sałaty i gdzieniegdzie wystjącymi marchewkami, wykonanymi z jedwabiu i filcu. Są to oczywiście wybryki mody, wskazują jednak na panującą obecnie tendencję ozdabiania toalet damskich kwiatami. Najmodniejszym obecnie pomysłem jest torebka z kwiatów, uszyta fasonem, zbliżonym do dawnych „Pompadourów" zastosowana do przybrania kapelusza i łącząca się w pomyśle z haftem na rękawiczkach z tiulu, albo jedwabiu. Niektóre toalety popołudniowe, mają dekolty, przybrane do koła wieńcami kwiatów z jedwabiu sukni. Elegantki paryskie specjalnie lubują się w modzie przyozdabiania swych sukien kwiatami. Ostatnio, na jednym z wiosennych bali kostiumowych księżna Aga - Khan miała na sobie suknię całą, z żywych kwiatów. Róże i konwalie, specjalnie uodpornione przeciw zwiędnięciu poprzyszywane były jedna obok drugiej do tiulowego spodu. Suknia ta naturalnie odniosła niebywały sukces, zarówno z powodu swej oryginalności jak i... pięknego, oszałamiającego zapachu. Kto wie, może pomysł paryskiej modnisi stworzy modę narzutek z girland kwiatów, żakiecików z wiśni, lub sukien z... listków figowych?

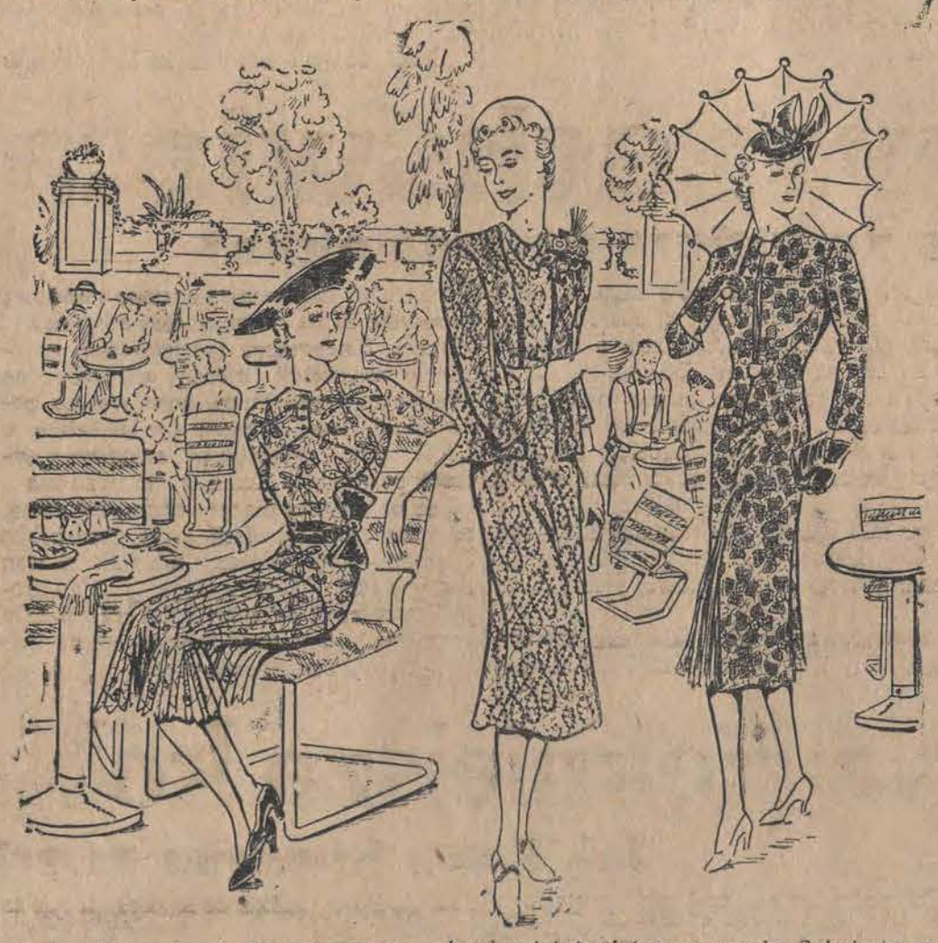

Faszystowskie organizacje młodzieży żeńskiej we Włoszech.

We Włoszech niedawno nastąpiła reorganizacja stowarzyszeń młodzieży żeńskiej, którą zjednoczono obecnie w faszystowskiej organizacji „La gioventu del Littorio" Jest to potężne stowarzyszenie, gdyż należy doń trzy miliony dziewcząt w wieku od 6 do 21 lat. Najmłodsze wśród nich od 6 do 8 lat są zgrupowane w organizacji „I figli della Lupa" (Dzieci wilczycy). Dziewczynki od 8 do 14 lat należą do zgromadzenia „Le piccole Italiane" (Małe Włoszki), od 14 do 18 lat „Le giovani Italiane (Młode Włoszki). Najstarsze, dorosłe już dziewczęta, od 18 do 21 lat grupują się w stowarzyszeniu „Le giovani fasciete (Młode Faszystki). Przewodniczącą całej organizacji jest pani Silvestri, kobieta niezwykle energiczna i doświadczona w postępowaniu z młodzieżą, którą potrafi kierować, a jednocześnie zyskać jej sympatię. To też dziewczęta w różnym wieku garną się do stowarzyszenia, pomimo, że zapisy do niego są zupełnie dobrowolne.

Trzeba przyznać, że organizacja ta daje młodzieży wiele dobrodziejstw i przyjemności, których w innych warunkach byłby może pozbawione.

Tuż pod Rzymem znajduje się piękny i obszerny pałac, który stanowi coś w rodzaju klubu dziewcząt faszystowskich. Gmach ten wyposażony jest we wszelkie zdobycze postępu, a więc pływalnie, korty tennisowe sale gimnastyczne, bogatą bibliotekę, salę teatralną i koncertową oraz taras na dachu na którym można brać kąpiele słoneczne, powietrzne i odpoczywać na leżaku.

Jeżeli chodzi o kierunek wychowawczy tych stowarzyszeń młodzieży żeńskiej, to największy nacisk kładzie się na przygotowanie kobiety włoskiej do jej roli jako żony, matki rodziny i pani domu. Jest to zresztą dążenie całych obecnych Włoch, które dążą do podniesienia wagi i spoistości związku małżeńskiego i rodziny.

Dla kogoś, kto znał przedwojenne Włochy, jednak przewrót jaki się w nich dokonał pod względem emancypacji kobiet jest zdumiewający. Jeszcze niedawno przeważna większość kobiet włoskich nie opuszczała nigdy miasta, wsi, czy miasteczka, w których się urodziła, a małżeństwo zawierała za namową i wolą rodziców. Obecnie młode faszystowskie dziewczęta jeżdżą na zbiorowe wycieczki, które im ułatwiają organizacje faszystowskie, poznają swój i obce kraje, uprawiają sporty, a męża dobierają sobie same. Zniknęła nawet, wskutek gimnastyki i innego sposobu odżywiania przysłowiowa otyłość Włoszek, która z chwilą wyjścia za mąż przybierała nieraz zastraszające rozmiary. Obecnie kobiety włoskie są szczupłe i smukłe, a nawet daje się wśród nich zauważyć poprawa w wysokości wzrostu.

Rękawiczki się buntują... Mają dosyć surowego klasycyzmu, w jaki je od pewnego czasu wepchnięto chcą być piękne, ozdobione kwiatkami, koronką i jedwabnymi aplikacjami. Dlatego też zaczyna się robić rękawiczki z jedwabiu, haftowanego w róże i niezapominajki, z koronki ozdobionej aplikacjami z tafty. Bardzo często wzór haftu na rękawiczce zgadza się z przybraniem kapelusza i torebki. Na rysunku widzimy kilka bardzo eleganckich modeli najnowszych rękawiczek.

AMERYKANKA

Seryjne królowe i władczynie

W czasie narodzin Muriel, jej ojciec i bracia zbliżyli się do kołyski.

— Dziewczynka! — zawołali z respektem.

I uznali za słuszne, że dziecko posiada energiczny podbródek i nosek prosty, zdradzający silną energię: była to dziewczynka, a więc królowa.

Podrastając, Muriel odkryła wszystkie dodatnie strony faktu, że jest kobietą i Amerykanką. Opowiadania i bajki piastunki podnieciły jej miłość własną. Książki, gazety i filmy utwierdziły ją w jej wyższości nad męską płcią. W wieku, w którym młoda Niemka przygotowuje się do zostania dobrą gospodynią, młoda Francuzka marzy o roli młodej małżonki, Amerykanka wie, że jej przeznaczeniem będzie królować nad innymi.

I Muriel całe życie cierpi z tego powodu, że kazano jej być tą, która wszystkich pod każdym względem przewyższa. Gdy miała dwanaście lat, już rozkazywała swemu towarzyszowi zabaw: „Zbieraj moje piłki od tenisa!". W piętnastym roku życia zabraniała swym siedemnastoletnim partnerom: „Nie palcie bez mego pozwolenia" W osiemnastym mówiła do narzeczonego: „Noś moje palto!" W dwudziestym zaś roku życia oświadczyła zakochanemu w niej młodzieńcowi: „Poślubię tylko milionera"

Amerykanka w przyszłości wychodzi za bogacza lub nie, zawsze jednak oczekuje i spodziewa się fortuny, jak należnej sobie rzeczy. Powstrzymując łzy w smutku, wznosząc wysoko głowę w razie ścigających ją przeciwności życiowych, stawia Amerykanka dumnie czoło niepowodzeniom i troskom; niełatwo jest okazać się godną stanowiska królowej. Ci ,którzy widzą Jej Królewską Wysokość elegancką, umalowaną i wypielęgnowaną, nie wiedzą, że zapłaciła swój drogi róż do warg — trzema dniami postu.

— Mam długie nogi — mówi Muriel— gdyż mój dziadek był Norwegiem. Moje włosy są ciemne, gdyż moja matka miała krew francuską w żyłach i lubię muzykę, ponieważ jeden z moich krewnych był Niemcem.

I ma rzeczywiście rację. Byłaby jeszcze bliższa prawdy, gdyby dodała:

...Świeżość mej cery zawdzięczam surowemu reżymowi odżywiania, który stosuję od lat piętnastu. Moje ciało jest muskularne i sprężyste, gdyż pływanie i inne sporty poprawiły jego braki.

— Czy jest pani szczęśliwą ze swej piękności?

— Nie myślę o niej. Kobieta zaczyna zajmować się swą urodą tak jak zdrowiem —wtedy, gdy czuje, że je traci. Zresztą tutaj, w Ameryce piękność kobiet jest tak zwykłą rzeczą, że mężczyźni naogół mało na nią zwracają uwagi. We Francji często mi się zdarza, że oglądają się na mój widok, w Ameryce — nigdy. Jesteśmy królowymi i dlatego odczuwamy trudności w znalezieniu równie królewskiego partnera.

— To prawda. Bo królowie są rzadkością, a wy jesteście seryjnymi królowymi.

A oto kilka zasadniczych punktów, które charakteryzują Amerykankę i odróżniają ją od kobiet innych krajów:

1) Amerykanka zamawia swe potrawy i stroje przez telefon.

2) Posiada trzy czwarte fortuny Stanów jednoczonych.

3) Rodzi dzieci w szpitalu, a nigdy nie w domu.

4) Nosi tylko jedwabne pończochy i wyrzuca je, gdy zauważy pierwszą dziurkę.

5) Wychowuje się razem z chłopcami, gdyż większość amerykańskich szkół jest koedukacyjnych.

6) Wita pierwsza mężczyznę, co również jest przywilejem, gdyż uśmiechem może zaznaczyć, że pragnie by się jej dany mężczyzna ukłonił, a niepożądanych powitań w ten sposób unika...

7) Każda Amerykanka jest ładna. Nawet pokojówka i sprzedawczyni kwiatów jest elegancka i wypielęgnowana.

8) Przy stole gospodyni domu pierwsza próbuje każdej potrawy.

Kochająca mamusia może w ten sposób, pięknie ozdobić piżamę swej córeczki barwnym a łatwym do wykonania haftem.

Co ugotujemy na obiad

PONIEDZIAŁEK. Rosół z kładzionymi kluskami. Sztuka mięsa z sosem z młodej cebuli i kartoflami. Galaretka migdałowa z ciasteczkami.

WTOREK. Zupa szczawiowa z jajami na twardo. Pieczeń cielęca ze śmietaną, makaronem i marchewką.

ŚRODA. Krupnik wiosenny. Kotlety wieprzowe z mizerią. Kisiel cytrynowy.

CZWARTEK. Zupa cytrynowa z ryżem. Zraziki wołowe z chrzanem i kartofelkami. Marmelada z rabarbaru ze śmietaną.

PIĄTEK. Zupa z groszku. Bliny z pomidorami, albo karasie w śmietanie. Budyń z sera z sokiem.

SOBOTA. Zupa z kalarepy z grzankami. Wątróbka wieprzowa duszona z buraczkami. Kompot z rabarbaru.

NIEDZIELA. Zupa rakowa Kotlety z kury z zieloną sałatą, groszkiem i kartofelkami. Krem śmietankowy z konfiturami.

Czytelnia i wypożyczalnia książek i pism francuskich przy ul. Piotrkowskiej 171, otwarta w poniedziałki i czwartki od 18,30 do 19,30, we wtorki i piątki od 11 do 12 i w soboty od 16, 30 do 18,30

Porady przedślubne.

Zdrowie fizyczne i umysłowe dziecka zależy od zdrowia matki.

Zdrowe dziecko, normalny jego rozwój fizyczny i umysłowy, to nie tylko troska jego rodziców, ale i całego narodu. Zagadnienie to stało się aktualne zwłaszcza w ostatnich latach, gdy statystyka wykazała spadek przyrostu naturalnego i zwiększenie procentu niedorozwiniętych i umysłowo chorych. Zarówno przyrost naturalny, jak zdrowie fizyczne i umysłowe dziecka, w ogromnej mierze zależną od rodziców.

Zdrowy ojciec i zdrowa matka gwarantują zdrowie swych dzieci. Lecz sememu nie można wiedzieć, czy jest się zdolnym do wydania na świat zdrowego potomstwa Wiele jest chorób utajonych, ujawniających się dopiero w pewnym wieku, lub nawet w następnym pokoleniu i osoby zawierające małżeństwo dla spełnienia jego istotnego celu — urodzenia i wychowania dzieci — nie są w stanie przewidzieć, czy są do tego zdolne, czy nie obarczą swego potomstwa jakąś chorobą lub zwyrodnieniem. Wiele małżeństw prawdopodobnie nie doszłoby do skutku, gdyby jedna ze stron mogła przewidzieć, że będzie ojcem czy matką zwyrodnialca, kretyna czy idioty.

Częstokroć zawierają małżeństwo ludzie czasowo doń niezdolni, nieświadomi swej choroby, którą przenoszą na dziecko. W Polsce rodzi się rocznie ok. 10,000 dzieci zarażonych syfilisem, o którym rodzice częstokroć nie wiedzieli, że kryje się w ich organiźmie. A przecież można było uniknąć tych fatalnych skutków przez zasięgnięcie porady przedślubnej. Poradnie przedślubne prowadzone są przez Polskie Towarzyswo Eugeniczne, walczące ze zwyrodnieniem rasy i dążące do przeprowadzenia odpowiednich ustaw eugenicznych. Rozpowszechnienie poradnictwa przedślubnego nastąpiło dzięki współpracy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który zakłada poradnie przy ubezpieczalniach i opłaca lekarzy specjalistów w dziedzinie eugeniki. Dużo w tej mierze mogą zdziałać lekarze domowi ubezpieczalni, którzy znają dokładnie swych pacjentów, prowadzą kartoteki ich zdrowia, przebiegu choroby i rekonwalescencji, znają tryb ich życia i środowisko, z którego pochodzą. Pozyskawszy ich zaufanie, powinni przekonywać kandydatów do małżeństwa o konieczności badań lekarskich, skorzystania z pomocy poradni.

Poradnie przedślubne udzielają również porad i małżeństwom. Wszystkie te porady są całkowicie bezpłatne, skorzystać z nich mogą bez wyjątku wszyscy, lecz mimo to frekwencja w poradniach jest stosunkowo niewielka. ogół społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z doniosłości tych badań, które nieraz decydują o szczęściu w rozumnie dobranym małżeństwie i o zdrowiu przyszłego pokolenia Polski.

Zdz.

WALKA KOBIET

o równe prawa w Ameryce.

Walka kobiet o prawa zarówno ekonomiczne jak i polityczne w Ameryce zaczęła się już w roku 1776 gdy tylko powstał rząd Stanów Zjednoczonych. Były to jednak wystąpienia raczej na gruncie prywatnym.

W roku 1833 kobiety zorganizowały swój pierwszy klub polityczny. Nazywał się on Antyniewolnicze Stowarzyszenie Kobiet i powstał w Filadelfii.

W roku 1838 odbył się pierwszy publiczny kongres w tym właśnie mieście. Tłum wówczas wygwizdał mówczynie przemawiające za nadaniem praw kobietomi o mało że nie spalił sali, w której odbywał się kongres. Te pierwsze niepowodzenia nie odstraszyły płci pięknej od walki.

W roku 1848 został zwołany kongres do miasta Seneca Falla i wysunięto na nim hasła równych praw we wszystkich dziedzinach życia. Pierwszym wyższym zakładem naukowym, który dopuścił kobiety do nauki był uniwersytet Oberlin Collega.

Stało się to w roku 1837.

W roku 1869 zorganizowane zostało w Stanach Zjednoczonych Narodowe Stowarzyszenie Kobiet Sufrażystek. W roku 1918 powstała Narodowa Partia Kobieca, walcząca o prawa wyborcze. Ostatecznie dopiero w roku 1920 przeszedł tak zwany 19-ty dodatek do Konstytucji Stanów Zjednoczonych przyznający prawo głosowania kobietom.

Bambus—chiński makaron

Roślina, która żywi 400-milionowy naród

Pewien mądry Chińczyk wyliczył, że bambus daje się użytkować w Chinach do rozmaitych celów i potrzeb w 1386 wypadkach Ta wielce pożyteczna roślina—przypominająca 20 metrowy szparag, wyrastająca z tą samą co on szybkością, gra na dalekim wschodzie taką samą rolę, jak świnia na zachodzie, i w ogóle Chiny były by bez tej roślinnej „krówki dojnej" wprost nie do pomyślenia, jak np. Włosi bez makaronu. I doprawdy bambus służyć może do tysiącznych celów.

O KORZENIACH.

Bambus rozwija się wprost z rekordowym pośpiechem, na wszystkie strony, a więc i w górę. Wieśniak chiński sadzi dookoła swej lepianki tylko bambusy, gdyż korzenie jego wrastają również w gliniane ściany chaty, i pomagają w taki sposób do jej umocnienia. Im więcej bambusów rośnie dokoła podwórza, tym lepsza jest woda ze studni, gdyż tu działają korzenie bambusów, jako filtry, dodając równocześnie wodzie słodkawego smaku, Z tego też powodu gnieżdżą się pod korzeniami bambusa najrozmaitsze pasożyty, które czują się tu doskonale. Jest ich tak wiele, że żywią się nie mi całe gromady kur, Korzenie bambusa rosną w formie pędów, które przypominają szparagi, wychodząc tak jak one z ogromną szybkością z ziemi. Kiedy osiągną długość 10- centymetrową, wycina się je i stanowią one główną potrawę chińskich posiłków. Kiedy wieśniak sprzeda i zje sam dość pędów bambusowych, wykopuje pewną część właściwych korzeni, które nad ogniem trzymane, dają się wyprostować i wygładzić. Są one twarde ale giętkie, przydatne do trzonków dla batów, czy też do piór kogucich, używanych do zmiatania kurzu. Używa się je również jako laski spacerowe, zaś z specjalnie długich korzeni wykonuje się laski, które rzekomo leczą pewne choroby.

Jeżeli pozostałe pędy wyrosną do wysokości czterech metrów obrywa się wyrastające przy „kolankach" w formie pochwy liście. Liście te wygładza się, kładzie jeden na drugi, zbija gwoździkami i zużywa jako podeszwy do butów. Równocześnie wyrabia się z tych liści pokrycia dla wrażliwej na wiosenne zimna jarzyny. Po dalszych czterech tygodniach zużywa się sam pień. Wyrosłe z korzeni blisko pięciometrowe (o 12 centymetrowej grubości) żerdzie — odcina się w miarę potrzeby. Pozostałe rosną dalej. Mniejsze żerdzie sprzedaje się jako „możliwość" do powieszenia bielizny, gdyż praktyczny Chińczyk nie wiesza koszuli czy spodni na linie, ale naciąga je na żerdzie. Wyglądają one jak widma, oświecone srebrnym światłem księżyca. Dalej używa się tych żerdzi do zawieszania firan przy oknach lub story przy drzwiach, a najcieńsze żerdzie służą jako podpórki do okien. Chińskie okna otwierają się jak przykrywki skrzyń na zewnątrz i muszą być podpierane za pomocą podpórek.

Skórka znajdująca się wewnątrz pnia bambusowego jest nader cenna, używa się jej bowiem jako membrany (delikatnej błony) do różnorodnych instrumentów muzycznych, jak i igły bambusowe, używane są do gramofonów. Przy pocięciu pnia na długość, otrzymuje się owe laski, które noszą kulisi. Pień bambusowy można pociąć również w krokwie, używane przy budowie domów do pokrycia dachów, czy jako główne żerdzie przy wyplatankach. Zupełnie długie żerdzie można pociąć w wąskie paski czy wstęgi, moczy się je później i plecie się w niezniszczalne poprostu liny, które czasem osiągają długość do 1,000 metrów, a które mają wielkie znaczenie przy holowaniu statków na kanałach i rzekach. W stosunku do innych lin nie gniją w wodzie i przetrzymują lata całe, a i po tym jeszcze są użyteczne. Oto dzieli się je na kawałki i sprzedaje wieśniakom na pochodnie. Są one bowiem teraz tak suche, że zapalają się w jednej chwili od zapałki.

Zresztą z żerdzi bambusowych można w gospodarstwie domowym sporządzić jeszcze: krzesła, stoły, łóżka, klatki dla ptaków, szafy, skrzynie — tak, nawet szafę pieniężną można wykonać z tej cudownej poprostu rośliny. Oto w małych miastach tną kupcy żerdzie bambusowe na kawałki o długości dłuższej od ramienia ludzkiego, a tak cienkie, że ręka ludzka w nich się nie zmieści. Części te posiadają na jednym końcu naturalne zamknięcie — (bambus jest wewnątrz próżny, ale w pewnych odległościach znajdują się tak zw. kolanka, które tu właśnie stanowią owe zamknięcie), z góry otwór do wrzucania pieniędzy; przymocowuje się je do ściany łańcuchem i tak posiada kupiec pewne locum dla swych pieniędzy, gdyż nikt ich wyjąć nie może, ponieważ wnętrze ich jest węższe od ręki ludzkiej, a zresztą pieniądze spoczywają na samym dole, dokąd ramię nie dosięgnie. Do każdego rodzaju pieniędzy posiadają kupcy specjalny [illegible] bambus. Wieczorem zdejmują swą „szafę" z [illegible] ściana i zawartość jej wysypują.

Są też bambusy o długości 20 metrowej, są to wymarzone maszty dla dżonek. Można je również pociąć na małe deseczki, (gdyż posiadają przy korzeniach grubość do 30 cm.) — i obić nimi „łuskowato" łodzie, które chroni się w taki sposób przed gniciem. Z tych długich pni buduje się również tratwy, które zastępują na wielkich chińskich rzekach z powodzeniem parowe statki, a kupcy posługują się nimi chętnie przy transportach towarów, gdyż tańsze są od statków. Przy takich grubych pniach jest nader cenną owa — już wyżej wymieniona — wewnętrzna skórka, która tu jest tak gruba i żółta jak cienkie drzewo. Wykonuje się z niej artystyczne przedmioty stolarskie. Specjalnie cennym rodzajem bambusu, jest drzewo w kolorze żółtym z czerwonymi żyłkami. Chińczycy nazywają go „Cesarskich zapachem". Dziesięć par chińskich pałeczek do jedzenia wykonanych z tego bambusu kosztuje około 80 zł., a cały garnitur mebli jest poprostu nie do zapłacenia. Z zewnętrznej błony tych pni, wyrabia się maty, które posiadają tę miłą właściwość, że zawsze są chłodne.

Tomy całe możnaby spisać o pożyteczności bambusu. Od fajki do palenia opium, tytoniu, do piszczałki przy organach, można z bambusu wyrabiać poprostu wszystko. Z świeżych jego liści przyrządza się lekarstwo na kaszel, rdzeń bambusowy pomaga przeciw febrze, a jeżeli delikatne włoski bambusowe zmiesza się z wodą, to możnaby niewygodnego gościa wyekspedjować bezpiecznie na drugi świat, bez obawy, że ktoś dowiedzie tej zbrodni, gdyż włoski osadzają się w organizmie i wywołują wszędzie zakażenia, sprowadzające powolną śmierć.

W kraju dalekiej Północy.

Cywilizacja zdobywa Laponię.

Na dalekiej północy, wśród bezmiaru pól śniegowych i pustki lodowisk, nad którymi w przedziwnych rozbłyskach kolorów płonie zorza polarna, wiodą swój żywot koczowniczy, a pełen trudu mało znane mieszkańcom Europy środkowej ludy.

Mało też kto wie o tym, jak wychowują się, kształcą dziewczęta Lapończyków, i czy w ogóle istnieje możność uregulowania ich szkolnej nauki.

Otóż rzecz przedstawia się nieco inaczej, niżby to sądzić było można, i tak samo, jak spotyka się młodego Lapończyka doskonale obeznanego z motorem samochodowym, i umiejącego władać dwoma obcymi językami np. szwedzkim norweskim, prócz własnego narzecza, tak samo i wśród młodych kobiet tamtejszych są już takie, które przeszły normalny kurs szkoły powszechnej i również mogą porozumieć się po szwedzku, czy norwesku.

Rząd Szwecji bowiem znalazł sposób na to, aby Lapończykom zabezpieczyć dostęp do cywilizacji zachodniej. Ponieważ nie ma tam wiosek o typie równym naszym osiedlom, stąd nie buduje się również i szkół, podobnych do tych jakie my mamy. Za to istnieją specjalne internaty wspólne dla młodzieży żeńskiej i męskiej z racjonalnym podziałem zarówno pomieszczeń szkolnych jak zajęć młodzieży.

Dziewczęta lapońskie spędzają tutaj rokrocznie pewien okres czasu, przede wszystkim zimowy, pobierając naukę czytania i pisania, geografii itp. w lokalnym narzeczu lapońskim, a prócz tego uczą się także i po szwedzku, aby miały możność pełnego korzystania ze swych uprawnień obywatelskich.

Nauka w internacie nie ogranicza się jednakże tylko do lekcyj matematyki czy fizyki w jej elementarnym zakresie, obok tego dziewczęta zapoznają się bardzo szczegółowo z anatomją i higieną, nabywają wiedzy praktycznej w dziedzinie pielęgniarstwa i ratownictwa, a także kurs botaniki ma tu swoje specjalne zastosowanie. Chodzi o to mianowicie, aby dziewczęta doskonale poznały wszystkie jadalne rośliny i zioła lecznicze swej ojczyzny, gdyż po powrocie w pustynię śniegową wiadomości te mogą być im bardzo potrzebne.

Kurs gospodarstwa domowego również przystosowany jest do specjalnych warunków, jakie dziewczęta czekają w dalszym życiu, obejmuje więc prócz gotowania i szycia także przędzenie i tkactwo, oraz inne działy przemysłu domowego.

Dzieci lapońskie czują się naturalnie z początku źle w internacie, nawykłe do swobody i ciągłego ruchu, do dalekich przestrzeni i życia na wolności, uczą się jednak dobrze i chętnie, a powróciwszy później do swoich lodowatych szałasów stosują rozumnie i praktycznie nabyte w szkole wiadomości.

Gigant wszechświata

Jak wygląda największa gwiazda nieba?

Jesienią ub. roku obiegły prasę amerykańską, oraz europejską, sensacyjne wiadomości o odkryciu przez Ottona Struvego, dyr. obserwatorium Yerkesa, w Williams Bay, w stanie Wisconsin A. P. olbrzymiej gwiazdy, którą odkrywca miał nazwać elipson Aurigae.

Obecnie, po nadejściu do europejskich placówek naukowych odnośnej fachowej literatury amerykańskiej, można już podać kilka bliższych interesujących danych, dotyczących tej istotnie osobliwej gwiazdy. Oczywiście, że idzie tu nie o odkrycie, lecz tylko o bliższe zbadanie budowy fizycznej pewnej jasnej gwiazdy, widocznej dobrze gołym okiem, znanej już astronomom od czasów Ptolomeusza. Przyświeca ona na tle Drogi Mlecznej w odległości kątowej 4-ch pozornych tarcz księżyca na południo wy-zachód od jasnej gwiazdy konstelacji Woźnicy, zwanej Kozą.

Steruve w ostatnich badaniach spektroskopicznych tej gwiazdy, dokonanych w latach 1928—1930, sięgnął po zastosowaniu pryzmatu o wielkiej dyspersji, do infraczerwonej części widma gwiazdy, co w połączeniu z rezultatami, uzyskanymi przez innych badaczy na drodze fotometrycznej, pozwoliło mu głębiej wniknąć w wenętrzną strukturę tego obiektu niebieskiego. Uzyskał on następujące wyniki:

Elipson Aurigae nawet w największych teleskopach przedstawia się jedynie jako jasny punkt świetlny, mimo iż jest w rzeczywistości systemem dwóch oddzielnych, dużych słońc, okrążających po elipsach wspólny środek masy, raz na 27,06 lat. Niemożność obserwowania z osobna obu słońc wynika stąd, że układ ten jest od nas bardzo odległy, gdyż dzieli go od ziemi przestrzeń około 3,000 lat światła.

Obie gwiazdy składowe są t. zw. ponadolbrzymami, o dużych masach i bardzo różnych własnościach fizycznych. Składnik mniejszy jest w rzeczywistości gwiazdą 55,000 razy jaśniejszą od słońca, barwy żółtawej, o temperaturze powierzchniowej około 6100 st. C., o masie 32 razy, o średnicy 200 razy większej od słonecznej. Średnia jego gęstość jest 230 razy mniejsza od powietrza. Składnik większy jest natomiast gwiazdą bardzo słabo świecącą (raczej tylko „grzejącą") barwy czerwonej, o temperaturze powierzchniowej ok. 1500 st. C., o masie 32, 5 razy, o średnicy około 3,000 razy większej od słonecznej. — Średnia jego gęstość, przy tak olbrzymich rozmiarach jest 260 milionów razy mniejsza od powietrza. Otoczony jest obszerną atmosferą, poza którą składnik jasny ukrywa się co 27 lat, na przeciąg 750 dni, na skutek wspomnianego obiegu dokoła wspólnego środka masy. Światło jego tylko prześwieca w tym czasie przez atmosferę towarzyszącą, wskutek czego ogólny blask elipson Aurigae zmniejsza się 2 i pół razy. — Ostatni raz fakt taki zaszedł w latach 1928—30.

Największą osobliwość opisanego systemu gwiazdowego stanowią przede wszystkim rekordowo wielkie rozmiary obu ciał składowych, zwłaszcza składnika czerwonego, który liczy ponad 4 miliardy kilometrów średnicy. (Średnica naszego słońca wynosi tylko 1,390,000 km.). Gdy bowiem nad olbrzym Beteugeusze (najjaśniejsza gwiazda w konstelacji Oriona), wstawiony na miejsce naszego słońca, wystawałoby poza orbitę ziemi, Antares (najjaśniejszy w Niedźwiadku) sięgałby w analogicznej sytuacji poza orbitę Marsa, a niedawno uznany za największą planetę wszechświatową, aż poza orbitę Jowisza — to poza orbitę Jowisza — to większy składnik elipson Aurigae swą atmosferą sięgałby aż do drogi Urana, czyli pokryłby sobą niemal cały nasz skład planetarny. Jest to jak na dzisiaj, największa gwiazda nieba.

Najpiękniejsza kobieta świata

Jak Venus Milońska utraciła ręce

W pośrodku narożnej sali paryskiego Louvre'u, odgrodzona balaskami od tłumu wielbicieli, króluje najpiękniejsza kobieta świata Venus Milońska. O tym, że nie ma ona rąk, wie każdy, a historyjka o owym Amerykaninie który zaskarżył pocztę o uszkodzenie sprowadzonego z Paryża odlewu i proces wygrał, jest chyba tylko złośliwą anegdotą, Zapomnieniu natomiast uległa naogół przygoda, która przyprawiła Venus o to kalectwo.

W roku 1820, gdy turecki wieśniak Yorkos uprawiając swe pole na wyspie Melos znalazł cudną rzeźbę w zamurowanej podziemnej piwnicy, posiadała jeszcze oba ramiona. Wieśniak odczuł instynktownie, że wpadło mu w ręce coś nadzwyczajnego, jedna z tych rzeczy w poszukiwaniu których uczeni świata całego przekopują od lat ziemie greckie. Postanowił przeto utrzymać w tajemnicy swoje odkrycie i schował Venus w chlewie. Tam spędziła liczne miesiące w nienaruszonej postaci, którą zachowała przez dwa tysiące lat w podziemnej piwnicy.

Mimo wszelkich ostrożności wiadomość o odkryciu, dokonanym przez Yorgesa, rozeszła się po świecie i we wrześniu 1820 roku zjawiło się dwóch oficerów francuskiego okrętu, który przybił do wyspy Melos Jeden z nich pisał po tym, w swych pamiętnikach, że na widok rzeźby padł na kolana tak wstrząsające sprawiła wrażenie. W odruchu patriotyzmu udał się ów oficer do francuskiego posła w Konstantynopolu, aby ten wszczął starania o nabycie Venus dla Francji. Poseł, markiz de Riviere, podjął natychmiast doniosłość wiadomości i wysłał na Melos swego sekretarza. Ten, przybywszy na żaglowcu I'Estafette, ujrzał, jak żołnierze tureccy wloką rzeźbę ku jakiemuś okrętowi. Wywiązała się walka między marynarzami francuskimi, przy czym odtłukły się oba ramiona. W najwyższym pośpiechu zawleczono posąg przez skaliste wybrzeża na statek francuski i w ten sposób dostała się ona do muzeum w Louvrze.

Ciekawą jest rzeczą, że nikt z tych, którzy oglądali ją przed uszkodzeniem, nie mógł sobie po tym przypomnieć, jak właściwie miała ułożone ręce. Niektóre ich odłamki załadowano wprawdzie na statek, ale nikt nie umiał powiedzieć, jak należy przyłożyć je do korpusu. Syn Yorgosa, którego niejednokrotnie o to wypytywano, twierdził że Venus prawą ręką przytrzymywała draperię, w lewej zaś trzymała złoty wieniec olimpijski.

Kair — miasto przyszłości

Różnojęzyczna stolica

Stolica Egiptu Kair posiada od niedawna milion mieszkańców. Jest to jedyne miasto, którego ludność składa się niemal ze wszystkich narodowości świata.

Trudno byłoby powiedzieć, która narodowość stanowi zasadniczą część ludności tej współczesnej „wieży Babel". Zdawałoby się napozór, że najwięcej w tym mieście mieszka Egipcjan, zwłaszcza czarnych Nubijczyków, bowiem na ulicach widzi się najczęściej przedstawicieli tej rasy. Jednak statystyka wykazuje, że w Kairze mieszka niemniej Armeńczyków, oraz prawie tyle Greków.

Na ulicach słyszy się poza tym rozmowy prowadzone zarówno w języku angielskim, jak też włoskim i francuskim. Istnieje tu również niemała kolonia Hiszpanów i Portugalczyków.

W eleganckich restauracjach spotyka się kelnerów i kelnerki, rekrutujące się ze sfer arystokracji rosyjskiej, która w swoim czasie uciekła z Rosji przed bolszewikami.

Angielscy żołnierze ze szkockich regimentów, w malowniczych czapeczkach i kraciastych spódniczkach, spacerują grupami po ulicach tej metropolii. Nie brak tu również Niemców. Są nawet Japończycy.

Stały napływ bogatych turystów ze wszystkich stron Europy spowodował że w mieście tym istnieją najpiękniejsze hotele, urządzone z niebywałym komfortem. Gmachów hotelowych mogłyby Kairowi pozazdrościć zarówno Paryż, jak też Londyn, albo Nowy York.

Najpiękniejszym gmachem Kairu jest opera. Monumentalny ten gmach należy do najpiękniejszych w świecie. Życie uliczne w Kairze jest tak barwne i urozmaicone jak w każdym innym mieście. Nie ulega wątpliwości, że stolica Egiptu już wkrótce pod każdym względem stanie się współzawodniczką metropolii świata z Paryżem i Nowym Yorkiem na czele.

Żołnierze w spódniczkach

Ateny — raj pucybutów

Obcego uderza na ulicach stolicy Grecji niezwykły szczegół: co kawałek spotyka się mężczyzn ze skrzyneczkami, przewieszonymi na pasach rzemiennych przez ramię, z których wygląda szereg buteleczek o błyszczących miedzianych główkach. Właściciel tego tajemniczego pudełka w kilku narzeczach greckich usiłuje przekonać do czegoś przechodnia, który jednakże, dzięki nieznajomości narzeczy greckich, nie rozumie jego intencyj i idzie dalej .

Niebawem wyjaśnia się tajemnica pudełek. Uwagę przechodnia ściąga na siebie okno wystawowe sklepu, w którym wzdłuż ścian, na wysokich krzesłach, niby za stołem baru, siedzą mężczyźni gęsto obok siebie i poddają się operacji czyszczenia obuwia. Przed każdym z nich stoi na stołku znane już przechodniowi tajemnicze pudełko z szeregiem butelek. Przechodzeń mimo woli spogląda na swoje obuwie i spostrzega, że jest istotnie pokryte grubą warstwą kurzu. Zawstydzony spostrzeżeniem, że sam jeden chodzi po ulicy w zakurzonych butach, gdy od obuwia innych bije blask, na następnym narożniku z własnego już popędu podchodzi do właściciela tajemniczego pudełka i stawia nogę na podstawionym mu stołku.

W poczuciu pełnowartościowości obcy oddala się od zbiorowego stoiska pucybutów, udając się w dalszą wędrówkę po mieście, starannie unikając wyboistych dziur w chodnikach z płyt marmurowych. Ale akrobatyka ta prędzej czy później kończy się „wpadunkiem" do którejś z dziur chodnikowych. Połysk obuwia licho wzięło. Ale to nic — o parę kroków dalej słychać już wymowny głos ateńskiego pucybuta, który obuwiu w mig przywraca idealny połysk Ta walka z kurzem na obuwiu trwa przez cały pobyt na ulicy. Stała się ona w Grecji i w ogóle na Bałkanach prawdziwą pasją.

W oryginalny sposób prowadzi tę walkę z kurzem na obuwiu wojsko, żołnierze noszą obuwie z niefarbowanej skóry bez obcasów, zaopatrzone z przodu w wielkie pompy, które zmiatają przy chodzeniu całą szerokość przedniej części buta. Strój tych synów Marsa jest bardzo oryginalny. Wszystko trykoty, białe spodnie trykotowe z długimi pończochami trykotowymi, a na tym mundur ze spódniczką plisowaną z białego wełnianego materiału, sięgającą zaledwie powyżej kolan i kokieteryjnie poruszającą się przy każdym kroku, jak u baletnicy.

Nie można powiedzieć, żeby przy tym mundurze decydującą rolę odgrywały względy praktyczne. Praktyczność, jak się zdaje, nie jest w ogóle rzeczą nowoczesnych mieszkańców Hellady. Punktualność i pośpiech są w złym guście. Ktoś, kto umówił się z Grekiem na pewną godzinę, a spóźni się o godzinę, prawdopodobnie jeszcze drugą godzinę czekać będzie musiał na swego znajomego, który, być może od dwóch godzin siedzi w wesołym towarzystwie w pobliskim barze, i cieszy się szczerze, że może jutro zobaczy swego znajomego. — „Avrio" — mówi Grek w czułym tonie. Avrio oznacza „do jutra", po grecku zaś: niebawem, lub w najbliższym czasie, być może jutro.

Czy wiecie że...

Byłoby wielce niemądrym, gdyby człowiekowi udało się wykorzenić wszelkie uczucie strachu, dzięki któremu udało mu się prześcignąć w rozwoju ewolucyjnym wszystkie inne zwierzęta. Ponieważ uczucie strachu dominuje nad innymi uczuciami, potrafił on przetrzymywać cały szereg kataklizmów, w, których zginęłyby istoty pozbawione strachu.

Strach czasami przeistacza się w manię prześladowczą. Słynny niemiecki mnich Montanus, żyjący od 1488 r. do 1523 r. wyobrażał sobie, że jest ziarnem pszenicy i żył w ustawicznej obawie, iż zostanie połknięty przez ptaka. Z tej przyczyny nigdy nie wychodził z domu.

* * *

Zgodnie z diagnozą pewnego psychologa z Chicago, siedem wymiarów składa się na całość intelektu: pamięć, indukcja, możność wysłowienia się, łatwość liczbowa, ustne rozumowanie, szybkość dostrzegalności, i zdolność wyobraźni.

Pod kątem chwili

Import ludzi

Jeśliby ktoś twierdził, że w Łodzi, w drugim po stolicy w Polsce mieście, nie ma bezrobotnych pracowników umysłowych, to bezsprzecznie uważanoby go za człowieka conajmniej... nie znającego tutejszych stosunków.

A jednak fakty, obserwowane od bardzo długiego czasu na wszystkich odcinkach naszego życia zdawałyby raczej potwierdzać opinię, wyrażoną przez ludzi „rzekomo" nie znających łódzkich stosunków.

Jesteśmy bowiem świadkami niebywałego wprost, naszym zdaniem, „importu" ludzi na teren Łodzi na cały szereg stanowisk bardziej lub mniej reprezentacyjnych, bardziej lub mniej ważnych, ale za to z reguły zupełnie dobrze, a często nawet bardzo dobrze płatnych.

Fakty te mają miejsce w administracji państwowej, w skarbowości w życiu samorządowym na odcinku pracy oświatowej, społecznej no i kulturalnej.

Nie wiemy czym się decydujące czynniki na wszystkich tych odcinkach naszego życia zbiorowego kierują.

Wiemy natomiast jedno. Że ci „importowani" ludzie niezawsze się nadają na obsadzone przez nich stanowiska, wiemy napewno, że nie znają naszych lokalnych, a jakże specjalnych stosunków i że często nie tylko nie spełniają pokładanych w nich nadziei, jeśli chodzi o poprawę wyników pracy, a przeciwnie wypaczają je niejednokrotnie dzięki temu, że zbyt dużo czasu tracą na zapoznanie się z nowym dla siebie terenem, z nowymi warunkami.

Dlatego też, uważamy za wskazane, w imieniu opinii społecznej Łodzi zastrzec się przeciwko temu rodzaju systemowi importu ludzi do Łodzi.

Tym bardziej, że wśród łódzkiego społeczeństwa posiadamy wiele wybitnych jednostek o przygotowaniu fachowym, które na satnowiska, zajmowane przez przybyszów nadają się w zupełności lecz zajmujących stanowiska podrzędne lub zupełnie nieraz nie odpowiadające ich kwalifikacjom.

Mamy w Łodzi inżynierów pracujących np. w skarbowości, mamy adwokatów zajmujących miejsca biuralistów, dziennikarzy... bezrobotnych i td. itd.

Tym czasem „przychodzą" do Łodzi panowie.... z Warszawy, Katowic, Lwowa i wielu, wielu innych większych miast i mniejszych miasteczek,

Przeciwko tego rodzaju „importowi" bardzo stanowczo opinia społeczna protestuje.

Solidaryzując się z tym protestem apelujemy do kompetentnych czynników o rewizję dotychczasowych praktyk w stosowaniu polityki „personalnej" wobec Łodzi.

F.

Syty, ale czy należycie odżywiony? Nie wszystko co syci — odżywia. Jeśli więc pragniesz pożywienia, które odżywia i wzmacnia zarówno chorych jak i zdrowych, pij Ovomaltynę. W Ovomaltynie zawarte są najszlachetniejsze składniki odżywcze w formie smacznej i łatwo strawnej. Ovomaltyna jest źródłem sił.

Ukarany szantażysta.

(a) 38-letni Izrael Hofman (Brzezińska 18) wiedząc że sąsiad jego Wolf Kuperwasser ma jakieś grzeszki wobec władz skarbowych, w listopadzie ub. r. zwrócił się do Kuperwassera oświadczając, że o ile nie otrzyma 500 zł. to zamelduje urzędowi skarbowemu o tym, że Kuperwasser prowadzi poboczne interesy, ukrywa dochody i naraża skarb Państwa na straty.

Kuperwasser, uregulował sporne kwestie, a gdy po raz drugi w kategorycznej formie zwrócił się do niego w marcu b. r. Hofman z groźbami, powiadomił policję i Hofmana pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd Grodzki w Łodzi skazał 38-letniego Izraela Hofmana na 6 mies. aresztu.

Pobór rocznika 1917

Jutro w poniedziałek dnia 13 bm. winni się zgłosić do przeglądu wojskowego maturzyści, którzy w roku szkolnym 1937-38 uzyskali świadectwo dojrzałości i zostali wezwani imiennie przez Starostwo Grodzkie, a mianowicie:

Przed komisją poborową nr. 1 maturzyści ze szkół położonych na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów PP.

Przed komisją nr. 2 maturzyści szkół położonych na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisariatów PP.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

Pociąg popularny do Łowicza
Na uroczystości **Bożego Ciała.**
zł. 3.49—

Pociąg popularny do Warszawy
dn. 19.VI. zł. 6.60 z wejściówką

Lato na ziemiach wschodnich
50 proc. zniżki indywidualne

Zapisy i informacje
Wagons-Lits/Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

KAŻDA LOTERIA
przynosi szczęśliwym graczom kolektury
KAFTALA
wielkie wygrane. Również w ub. Loterii padła tam wielka ilość wygranych na około:
1.300.000,— złotych
Zakup więc los do I-ej klasy 42 ej Loterii w szczęśliwej kolekturze
W. KAFTAL i Ska
Łódź, ul. Piotrkowska 54.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. Na życzenie wysyłamy Urzędowy Plan Gry bezpłatnie. Konto P. K. O. Nr. 304.761.
KAFTAL — to synonim szczęścia!

Z Sądownictwa

Minister Sprawiedliwości przeniósł sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia w Krakowie p. Stanisława Korusiewicza na równorzędne stanowisko w Warszawie, z wyznaczeniem siedziby urzędowania w Łodzi.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie ustanowił p. inż. Jana Kawczaka, dyrektora Izby Rolniczej w Łodzi (Piotrkowska 96) biegłym sądowym w sprawach rolniczych przy Sądzie Okręgowym w Łodzi i Piotrkowie.

p. Leonard Taler (Dowborczyków 13) biegły sądowy z dziedziny księgowości na własną prośbę skreślony został z listy biegłych przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

p. Wacław Trzepiński — aplikant sądowy okręgu sądowego Piotrkowskiego na własną prośbę został przeniesiony do Sądu Okręgowego w Łodzi z etatem płatnym z dniem 1 czerwca rb.

Otwarcie Oddziału P. K. O. w Gdyni.

W sobotę dnia 11 bm odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie Oddziału PKO, przy ul. 3 Maja 29.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Teodor Turzyński.

W uroczystości wzięli udział: Komisarz Rządu mgr. Franciszek Sokół, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Stanisław Tor, przedstawiciele sfer przemysłowych i finansowych oraz zaproszeni goście.

Władze PKO. reprezentował p. Wiceprezes K. Strzegocki,

W czasie uroczystości wygłoszono szereg przemówień, podkreślając doniosłą rolę PKO. w życiu gospodarczym Polski i znaczenie otwarcia Oddziału PKO w Gdyni dla całego wybrzeża morskiego.

W TRAMWAJU
i wszędzie czegokolwiek dotkną ręce — czyhają na was zarazki chorób zakaźnych. Chcecie być zdrowi — myjcie, po powrocie do domu ręce *MYDŁEM CHLORAKTINOWYM „BORUTA"* lub *ANNOGENOWYM „BORUTA"*, a dla zwiększenia bezpieczeństwa płuczcie gardło, nos i usta wodnym rozczynem bakteriobójczym *CHLORAKTINU „BORUTA"* lub *ANNOGENU „BORUTA"*. Żądać w szędzie!
L. NASIEROWSKI Warszawa 22, Kaliska 9

Warunki przyjęcia do szkoły podchorążych lotnictwa.

W biurze Łódzkiego Obwodu Miejskiego LOPP (ul. Piotrkowska 149, godz. urzędowe od 8 do 15), są do przejrzenia prospekty Szkoły Podchorążych Lotnictwa, kształcącej na oficerów służby stałej.

Szkoła Podchorążych Lotnictwa posiada dwie grupy szkolne:

liniową (kandydaci na pilotów i obserwatorów lotnictwa),

techniczną (kandydaci na oficerów technicznych lotnictwa).

Jednym z warunków uprawniających do ubiegania się o przyjęcie do szkoły jest posiadanie odpowiedniego cenzusu naukowego. Zasadniczo kandydaci przyjmowani są na podstawie świadectw dojrzałości szkół średnich ogólno-kształcących i niektórych szkół zawodowych, a między innymi Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi.

Bogactwa zdrojownictwa polskiego

Dalsza europeizacja Ciechocinka-Cieplicy

Dyrektor Wiśniewski o planach inwestycyjnych

Zdrojownictwo nasze, które w okresie niepodległego bytowania podjęło wielkie inwestycje, kompletnie zmieniło swój wygląd, zarówno pod względem estetycznym, jak i sanitarno-hygienicznym.

Inwestycje prowadzone są według ostatnich zdobyczy nauki, a przede wszystkim szkołą doświadczalną były zdrojowska zagraniczne.

Dziś, gdy wprowadzone zostały ograniczenia dewizowe, gdy obudził się kult dla wartości gospodarki narodowej, gdy pobudzona została tendencja do samowystarczalności, zdrojownictwo nasze zyskało znacznie na popularności, a co najgłówniejsze nawet najzagorzalsi zwolennicy kurortów zagranicznych przyznają, że urządzeniami technicznymi i wartością swych wód mineralnych, zdrojowiska nasze przewyższają niekiedy najsłynniejsze „bady" zagraniczne.

Na czoło zdrojowisk polskich bezsprzecznie wysuwa się Ciechocinek - Cieplica, który wspaniały swój rozwój zawdzięcza li tylko twórczej i mozolnej pracy dyrektora zakładów zdrojowych p. Stanisława Wiśniewskiego.

Ciechocinkowi - Cieplicy poświęcono już bardzo wiele miejsca i każdy wie dziś, że jest to zdrojowisko, w którym pobyt stał się dostępny dla wszystkich warstw, szukających spokoju i skuteczności wyleczenia nawet najbardziej zastarzałej choroby.

O rekordowym tempie rozwoju tego zdrojowiska świadczy nietylko wzmagająca się z roku na rok frekwencja kuracjuszów, przekraczająca 20000 osób rocznie, ale i milionowe sumy łożone na niezbędne dla całkowitej europeizacji zdrojowiska, inwestycje.

Niezawodnie przełomowym okresem pięknego rozwoju tego zdrojowiska było odkrycie źródła termalnego zasilającego dziś swą olbrzymią ilością wód leczniczych wszystkie gmachy zdroju.

Następnym etapem planowych inwestycji było urządzenie wielkiego basenu z cieplicą solankową, basenu, który cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem, a dalej w ub. roku uruchomiona została pijalnia wód mineralnych, która najbardziej nowoczesną i kosztowną oprawą, stanowi wspaniałą ozdobę centrum zdroju Ciechocińskiego.

Poważną pozycję w corocznym budżecie zajmuje konserwacja asfaltowych jezdni, klombów i gmachów — to estetyka zewnętrznego wyglądu zdrojowiska, estetyka — na którą kładzie dyrekcja zakładu duży nacisk, jako na czynnik o wielkiej wartości leczniczej, oddziaływającej dodatnio na psychikę chorego.

Wszystko to razem wzięte zrównało już dawno Ciechocinek z poziomem zagranicznych uzdrowisk, jak Kissingen, Marienband i Piszczany.

To co dać mogą wspomniane zdrojowiska dziś każdy z nas znajdzie w Ciechocinku Cieplicy oczywiście za znacznie tańszą opłatą.

Ten wysoki pod każdym względem poziom zdrojowiska, nie osiągnął jednakże kulminacyjnego punktu rozwoju i jest jeszcze stałą troską dyrekcji, aby wiele zagadnień rozwiązać.

Celem poinformowania szerszej opinii o tym, jakimi drogami zmierzać będzie w najbliższej przyszłości dalszy rozwój zdroju, zwróciliśmy się do dyrektora Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku Cieplicy p. Stanisława Wiśniewskiego o bliższe informacje.

Na pytanie nasze o planie inwestycyjnym na najbliższą przyszłość dyrektor Wiśniewski oświadcza nam:

Z przyjemnością zaznajomię Panów z naszymi zamierzeniami inwestycyjnymi, które jak już w swoim czasie stwierdziłem, zawarte zostają przeważnie w granicach samowystarczalności i uzależnione są od sezonów, nie mogą mieć jednak niewzruszonych podstaw. Zadania europeizacji zdrojowiska spełniamy w myśl staropolskiego przysłowia „Wedle stawu — grobla".

Na razie wchodzi w grę budowa pawilonów leczniczych i wielkiego domu zdrojowego.

Poza będącym na ukończeniu pawilonem, w którym mieścić się będzie oddział mechanoterapii powiększający lecznicze bogactwa Ciechocinka Cieplicy, o nowy niezmiernie ważny przy leczeniu schorzeń narządów ruchu czynnik, przystępuje zakład w bież. roku do budowy pawilonu zawijań borowinowych.

Inwestycja ta uwzględnia wszystkie najnowsze zdobycze wiedzy lekarskiej i technicznej. Budowa potrwa dwa lata a koszt obliczony jest na 400.000 zł.

— A jak przedstawia się Panie Dyrektorze — pytamy — budowa wielkiego domu zdrojowego o którym coś niecoś słyszeliśmy?

— Budowa domu zdrojowego — wyjaśnia dyrektor Wiśniewski — stała się już aktualna. Zamierzenie to opracowane szczegółowo w projektach przed kilkoma laty nie mogło znaleźć podstaw realizacji ze względu na trudności sfinansowania tej 5 milionowej inwestycji.

Obecnie sprawa budowy domu zdrojowego, którego brak daje się odczuwać w naszym zdrojowisku, zainteresowało się Ministerstwo Opieki Społecznej, zatwierdzając w planie inwestycyjnym odpowiednie na ten cel kredyty.

Pragnę zaznaczyć — mówi dyr. Wiśniewski — że równocześnie z domem zdrojowym projektuje się budowę gmachu dla pomieszczenia wszystkich oddziałów fizykoterapetycznych a więc hydro i elektroterapii, tudzież mechanoterapii, która mieścić się będzie w obecnym budowanym pawilonie, stanowiącym integralną część wspomnianego gmachu.

Jak z powyższego wynika, plany inwestycyjne Ciechocinka Cieplicy na najbliższą przyszłość są imponujące i z zaciekawieniem czekamy ich realizacji.

Trzeba jednak stwierdzić, że wzniesienie domu zdrojowego wpłynie niezawodnie na dalszy wzrost frekwencji, a przede wszystkim bogate skarby natury leczące tysiączne rzesze kuracjuszów udostępnione zostaną dla szerokich mas, umożliwiając prowadzenie kuracji nawet w okresie zimowym.

A takich, którym warunki pracy pozwalają na prowadzenie kuracji w okresie późnej jesieni lub zimy — jest bardzo wielu.

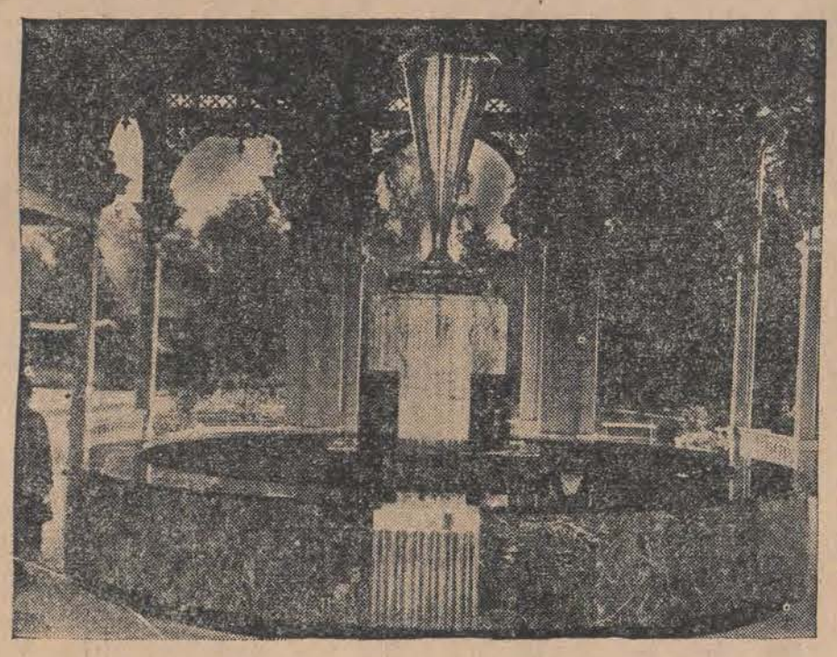

W szystkim smakuje
Kawa Meinla

Hojny dar Policji Woj. Łódzkiego

na dozbrojenie armii.

Na walnym zebraniu delegatów Kasy Samopomocy Szeregowych Policji Województwa Łódzkiego w dniu 20 maja br. zapadła uchwała o przekazaniu z funduszów Kasy na cele obrony państwa kwoty złotych 2.500 w tym zł. 1.500 w gotówce, a złotych 1.000 w obligacjach Pożyczki Narodowej.

Członkowie Kasy czynem tym podkreślili swe gorące uczucia jakie żywią dla armii i łączność z nią w swej pracy.

Wykonanie uchwały powierzono specjalnie powołanej komisji w osobach komisarza Mikuły, starszego przod. Furmankiewicza i star. przod. Słupińskiego.

W dniu 10 bm. wymieniona komisja z komendantem wojewódzkim PP. inspektorem dr. Torwińskim na czele złożyła dar Kasy na ręce dowódcy OK. p. generała Wiktora Thommée, pozostawiając mu wybór co do przeznaczenia daru.

Zaznaczyć należy że hojny dar członków Kasy Samopomocy Szeregowych Policji Woj. Łódzkiego jest aktem zupełnie niezależnym od ofiary dobrowolnie ponoszonej przez policję na podstawie progresywnego w zależności od poborów służbowych opodatkowania się w ciągu 5 miesięcy w r. 1936 na FON.

Ofiarność policji na dozbrojenie armii zasługuje na najwyższe uznanie.

URLOP NAD MORZEM WĘGIERSKIM
16-o i 26-cio dniowe wycieczki wypoczynkowe nad jezioro **Balaton**, 3 wyjazdy miesięcznie. Piękna plaża. Temperatura wody w czerwcu około 30° C. Kuracja owocowa. Sporty, wycieczki, dancingi etc. Komfortowe hotele i pensjonaty. Zwiedzanie Budapesztu i Puszty Węgierskiej, podróż Dunajem.
FRANCOPOL **Łódź, Piotrkowska 104a** **Warszawa, Mazowiecka 9**

Przed wyborami do Izby Lekarsko-Dentystycznej

Województwo Łódzkie zaliczone do okręgu II z siedzibą w Poznaniu.

(a) Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej rozpisane zostały wybory do Izb Lekarsko - Dentystycznych. Jak już donosiliśmy cały teren Rzeczypospolitej podzielony został na cztery okręgi, przy czym okręg II z siedzibą w Poznaniu obejmie województwo poznańskie, pomorskie, śląskie i łódzkie.

Na komisarza wyborczego w II okręgu wyznaczony został dr Witold Neuman z Poznania a do komisji wyborczej powołano 8 osób, przy czym 2 członków komisji powołano z okręgu łódzkiego.

Z Łodzi do komisji wchodzą dr Skalski i dr Kalisz, a jako zastępcy - dr Rożen i Blachfeld.

Wybory do Izb prowadzone będą każdej niedzieli m. września br. Dokładny termin ustali jeszcze główny komisarz wyborczy. Obecnie już rozpoczęta została rejestracja lekarzy posiadających uprawnienia do prowadzenia praktyki i na podstawie tej rejestracji sporządzone zostaną listy wyborcze, które zostaną ogłoszone w najbliższym numerze Monitora.

Według prowizorycznych obliczeń z terenu województwa łódzkiego upoważnionych do głosowania zostanie 370 dentystów lekarzy. Otwarcie Izby nastąpi w październiku br.

Wobec tego, że w Poznaniu mieścić się będzie centrala Izby, dla Łodzi ustanowiona zostanie specjalna delegatura, a mianowanie delegata nastąpi po wyborach.

Powołanie do życia Izb lekarsko dentystycznych ma na celu przede wszystkim zabezpieczenie tego zawodu przed niepowołanymi jednostkami podszywającymi się pod miano lekarzy dentystów, nie posiadających żadnych uprawnień, jak również podniesienie stanu etycznego.

Ponadto wprowadzone zostaje przymusowe ubezpieczenie oraz wzajemna pomoc dla członków Izby i ich rodzin.

Z OKAZJI „DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI"

Świadomość gospodarcza szerokich rzesz narodu

W ostatnich latach jesteśmy świadkami dość silnego rozwoju spółdzielczości spożywców w Polsce.

Stale powstają nowe liczne spółdzielnie, a w istniejących ciągle zwiększają się obroty i przybywa coraz więcej członków. Świadczy to doskonale o przenikaniu do najszerszych rzesz świadomości gospodarczej i zadań spółdzielczego ruchu spożywców. Wysuwana tu zasada sprawiedliwości gospodarczej znajduje żywe odzierciedlenie wśród warstw materialnie najsłabiej stojących. Tworzą się więc społeczne placówki gospodarcze, które służą wszystkim zorganizowanym członkom spółdzielni w zaspokajaniu potrzeb.

W Polsce spółdzielczość spożywców jest zrzeszona w Związku Spółdzielni Spożywców R.P. „Społem". Na dzień 1 stycznia 1938 r. Związek ten zrzeszał 1430 spółdzielni spożywców i 325.000 członków, gdy w r. 1933 tylko 821 spółdzielni. A więc w ciągu ostatniego pięciolecia liczba spółdzielni spożywców prawie, że się podwoiła.

W roku ub. spółdzielnie spożywców dokonały obrotu na sumę 142.000.000 zł., podczas gdy w r. 1933 tylko 94.000.000 złotych.

O dobrej gospodarce prowadzonej w tych spółdzielniach może świadczyć suma uzyskanych nadwyżek, które w r. ub. wyniosły około 2,5 milionów złotych. Pieniądze te w części wróciły do członków, kupujących w spółdzielniach, w postaci zwrotów od zakupów, w części zaś poszły na powiększenie społecznego kapitału spółdzielczego.

Zastanawiając się teraz nad tym, gdzie najwięcej powstaje spółdzielni, trzeba stwierdzić, że na wsi. Jednak w ostatnim czasie następuje pewne przełamanie bierności i w mieście. Przeważnie robotnicy i pracownicy umysłowi organizują nowe spółdzielnie, bądź rozszerzają już działające. Grupa ta zaczyna wykazywać coraz więcej dynamiki.

W ostatnim czasie akcja spółdzielcza zaczyna przybierać coraz większy rozmach na terenie Małopolski Wschodniej i Centralnego Okręgu Przemysłowego. W C.O.P. powstało obecnie około 200 nowych spółdzielni, które to w wielkim stopniu przyczyniają się do należytej aprowizacji okręgu. Natomiast w Małopolsce Wschodniej spółdzielczość spożywców organizuje gospodarczo ludność polską.

Rozwija się również stale działalność Związku „Społem" Prowadzona praca gospodarcza według ustalonych trzyletnich planów stale się rozwija i wykazuje poważny wzrost. W ubiegłym 1937 r. Związek „Społem" osiągnął obrót ponad 90 miln zł. Trzeba również zaznaczyć, że w obrocie tym coraz poważniejszą sumę stanowi obrót artykułami własnej produkcji. W roku 1937 np. sprzedano ogółem wyrobów na sumę 7 mil. 610 tys. złotych.

A jak się przedstawia produkcja Związku „Społem"?

Obecnie prowadzi się kilka zakładów wytwórczych. Zakłady w Kielcach produkują mydło zwyczajne i toaletowe, proszki do prania, pasty i zaprawy do podłóg, proszki i płyny do metali, gilzy, ocet, musztardę itp. Ogółem artykułów tych sprzedano w r. 1937 za zł. 4.589.445 co w porównaniu z rokiem ostatnim zwiększyło się o 31 proc.

Dalej Wytwórcze Zakłady „Społem", we Włocławku wytwarzają cukierki, czekolady, ciastka, przyprawy, kawę zbożową oraz różne przetwory owocowe. Łącznie artykułów tych w ub. r. sprzedano za zł. 1.583,825, co w porównaniu z rokiem ostanim daje nadwyżkę o 54,7 proc.

Poza tym Młyn „Społem" w Sokołowie Podl. produkuje różne mąki i kasze. Dokonał on obrotu w r. 1937 na zł. 1.435.985 zł i wzrost w ciągu jednego roku wyniósł 41 proc. Obecnie Związek buduje nową przetwórnię owoców w Dwikozach pod Sandomierzem.

Działalność handlowa „Społem" rozwija się stale i konsekwentnie, również i w dziedzinie wywozu. Np. w r. 1936 Związek wywiózł za granicę towarów wartości 921,000 zł. a w roku ubiegłym wywóz ten wzrósł do sumy 1.444.000 zł.

Oprócz działalności gospodarczej Związek „Społem" prowadzi wielką akcję oświatową i lustracyjną. A więc dokonuje lustracji wszystkich należących do Związku spółdzielni i organizuje cały szereg kursów oświatowych. Zorganizowane dwanaście lat temu spółdzielcze kursy korespondencyjne rozrosły się dziś do wielkiej placówki oświatowej. Liczba uczących się tą metodą wyniosła w ostatnim roku — 1476 uczestników. Dużą popularnością cieszą się również kursy ustne organizowane w sezonie letnim. I tak w r. 1935 odbyło się 96 kursów z 3.407 uczestnikami, w r. 1936 — 155 kursów z 8.587 uczestn., a w roku 1937 — 242 kursów z 13.746 uczestn.

Dział Wydawnictw sprzedał w ostatnich latach książek naukowych dotyczących teorii i praktyki spółdzielczej i innych:

w roku 1935 — 86.245 egz.
w roku 1936 — 114.156 egz.
w roku 1937 — 151.420 egz.

Spółdzielczość spożywców posiada również własną prasę. Związek wydaje dwutygodnik „Społem", miesięcznik „Sprzedawca spółdzielczy" i mies. „Młody Spółdzielca". Największym rozwojem może się poszczycić propagandowy organ spółdzielczości spożywców „Spólnota" pismo przeznaczone dla szerokich rzesz spółdzielczych, wychodzące 3 razy w miesiącu. Nakład „Spólnoty" wyniósł w roku ubiegłym — 1.764,100 egzemplarzy.

Centralą fiansową spółdzielczości spożywców zrzeszonej w Związku jest Bank Spółdzielczy „Społem" posiadający 2 oddziały oraz 110 zastępstw lokalnych. Kapitał obrotowy Banku wynosił w końcu 1937 roku 5 mil. 100 tys. zł. w tym udziały członków 614.000 z., wkłady oszczędn. — 3.975,000 złotych.

Widać z tego że Związek „Społem" jako centrala spółdzielczości spożywców w Polsce prowadzi dobrą gospodarkę i ma duże widoki dalszego rozwoju.

Cz. S-k.

Myśli

Praca w kooperatywie — to nie praca nad ludem, czy dla ludu, a praca samego ludu.

R. Mielczarski

* * *

Drogi spółdzielczości polegają na solidarności, na własnej i wzajemnej pomocy, na poszanowaniu rzetelności, prawdy i sprawiedliwości w stosunkach wymiennych, gospodarczych i społecznych.

Fr. Stefczyk

* * *

Karczmarz nie będzie oduczał od pijaństwa, kupiec od spożywania na kredyt. Żądanie to musi spełnić spółdzielnia.

St. Wojciechowski

* * *

Jednym z elementów pracy istotnie twórczej jest spółdzielczość, kto wie, czy nie ona powołana jest do przekształcenia dzisiejszego ustroju gospodarczego.

Ks. Wacław Bliziński

Ten Nr. 44022 Losu

i wiele, wiele innych, do I-ej klasy 42-ej loterii znajdzie Pan (i) w kolekturze

WŁADYSŁAWA CIANCIARY

Łódź, Piotrkowska 91

Konto w P. K. O. 603.170.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka Główna 50 L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

Przez kształcenie ekonomiczne do potęgi gospodarczej Polski

Pożyteczna akcja

Spółdzielczość spożywców w Polsce coraz więcej poświęca uwagi i środków finansowych na akcję przeszkoleniową, pragnąc w ten sposób przygotować zastępy ludzi nie tylko oddanych tej wielkiej idei, ale też dobrze zaznajomionych z zagadnieniami praktycznymi.

W tej akcji przeszkoleniowej Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród spółdzielni w Polsce.

Ostatnio, jak się dowiadujemy, w drugiej połowie maja rb. w Ustroniu koło Grotnik, we własnym osiedlu kolonijnym Powszechnej Spółdzielni Spożywców odbył się kurs dla przedstawicieli komitetów sklepowych tej spółdzielni, przy udziale 80 osób z Łodzi, Zgierza, Rudy Pabianickiej i Konstantynowa.

Przez okres dwóch tygodni ludzie, pracujący bezinteresownie w komitetach społecznych, powoływanych przez członków, a istniejących przy wszystkich sklepach spółdzielczych, mieli możność zaznajomienia się z zagadnieniami spółdzielczymi, zarówno ideologicznymi jak i praktycznymi.

Wykładowcami byli przedstawiciele Związku „Społem", Banku „Społem", Ligi Kooperatystek i Koła Młodzieży Spółdzielczej i członkowie władz Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Kierownikiem kursu był M. Niczman członek Zarządu Pow. Spół. Spoż. Wspólny dłuższy pobyt stworzył z kursistów jedną rodzinę, toteż nic dziwnego, że z żalem rozstawano się.

Dla właściwej oceny kursu trzeba dodać, że wszyscy słuchacze kursu to ludzie pracy, którzy powiększyli szeregi dobrze przygotowanych do pracy spółdzielców. Staną się oni niewątpliwie apostołami spółdzielczości wśród swoich towarzyszy pracy, znajomych i przyjaciół.

Akcję tę należy powitać z zadowoleniem, gdyż przez kształcenie ekonomiczne ludzi pracy podnosi się w Polsce ogólny poziom wiedzy ekonomicznej.

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH ZŁEJ PRZEMIANY MATERII na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. **Pamiętaj że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL" Gąseckiego które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego** i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatruwających organizm.— Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym

Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL" Gąseckiego (z KONIKIEM) sprzedają apteki i składy apteczne.

Bank „Społem"

odpowiednio zużytkowuje lokaty

Szybki w ostatnich latach rozwój spółdzielczości spożywców w Polsce — przybywające spółdzielnie, wzrost liczby członków — stawia przed tym ruchem poważne, wielkie zadania, konieczność realizacji których staje się z dnia na dzień pilniejsza.

Realizacja tych pilnych zagadnień wymaga znacznych środków obrotowych.

W związku z tym, dla zgromadzenia wszelkich funduszów i zasobów ludzi, zainteresowanych w rozwoju spółdzielczości został powołany do życia w r. 1930 Bank Spółdzielczy „Społem".

Struktura tego Banku, odmienna od innych instytucyj finansowych, daje gwarancję bezpieczeństwa wkładów oraz zapewnia, że pieniądze, lokowane na jego książeczkach, czy też rachunkach, użyte będą zgodnie z potrzebami ogólnymi zrzeszonych spożywców, a nie z interesami poszczególnych jednostek.

Członkiem Banku „Społem" może być tylko zrzeszenie ludzi pracy — nigdy zaś osoba lub firma prywatna.

W roku 1937 Bank „Społem" liczył 295 członków. Członkami Banku są: 7 związków spółdzielni, w tym 2 ogólnokrajowe i 5 okręgowych; 282 spółdzielnie, w tym; 260 spółdzielni spożywców, 6 spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych 7 spółdzielni kredytowych, 4 spółdzielnie pracy i 5 innych spółdzielni; 6 związków zawodowych i innych instytucyj. Zrzeszenia te reprezentują razem 398.069 osób, a majątek ich wynosi 50.641.000 złotych (liczby z roku 1936 r.)

U innych narodowości

Czołowe stanowisko Ukraińców wśród mniejszości

Ruch spółdzielczy mniejszości narodowościowych w poszczególnych państwach, jako ruch ściśle na samopomocy i współdziałaniu oparty, wzmacnia nie tylko ich siłę gospodarczą, ale często również zwartość i odporność narodową.

Z tych też względów wyższą dynamikę organizacyjną i gospodarczą wykazują często zespoły mniejszościowe nie posiadające własnego bytu państwowego, niż narodowości posiadające własną państwowość.

W Polsce związkową spółdzielczość mniejszościową reprezentowało na 31.XII 1937 r. 5.093 spółdzielni (w czym 3.548 ukraińskich i ruskich, 770 niemieckich i 755 żydowskich), wobec 7824 spółdzielni polskich podczas, gdy na 31.XII 1933 r. spółdzielni mniejszościowych istniało 5280 wobec 6389 polskich. Sółdzielnie polskie zrzeszały ogółem z końcem 1933 — 1.898.258 członków, a z końcem 1936 r. — 2.005.443, gdy spółdzielnie mniejszościowe odpowiednio w r. 1933 — 730.352 wobec 798.163 w r. 1936.

Przy porównaniach procentowych okaże się, że wprawdzie wzrost ilościowy spółdzielni polskich był większy, to jednak wyższy wzrost ilości członków wykazała spółdzielczość mniejszościowa.

Z naszych zespołów mniejszościowych najlepiej zorganizowaną spółdzielczość posiadają ukraińcy i wykazują najwyższą dynamikę rozwojową; natomiast spółdzielczość innych zespołów narodowościowych (niemiecka i żydowska) wykazuje nieraz nawet spadek.

Szkolnictwo

5 szkół średnich i niższych oraz 2 wyższe

Obecnie istnieje w Polsce 5 szkół spółdzielczych średnich i niższych:

Państw. Szkoła Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie (kurs jednoroczny),

Szkoła Przysposobienia Spółdz. w Warszawie (kurs jednoroczny), ul. Pankiewicza nr. 3.

Koedukacyjne Gimn. Spółdzielcze im. R. Mielczarskiego w Warszawie (4-roletnie), ul. Pankiewicza 3.

Państw. Gimn. Spółdzielcze w Krzemieńcu (4-letnie),

Jednoroczna Szkoła Spółdzielczości Mleczarskiej w Stryju, oraz 2 uczelnie wyższe:

Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy przy Wydziale Rolnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Mickiewicza nr. 21.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (kierunek spółdzielczy na 3-cim roku), ul. Rakowiecka 6.

Ze szkół tych państwowymi są tylko 2. Gimn. Spółdz. w Krzemieńcu oraz Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy w Krakowie.

Spółdzielczość jest wykładana również w szeregu średnich i niższych zawodowych szkół handlowych, rolniczych, samorządowych i administracyjnych oraz w szkołach przysposobienia rolniczego, przysposobienia gospodyń wiejskich i na uniwersytetach wiejskich.

Wykłady ze spółdzielczości przewidziane są w programach następujących uczelni wyższych:

W Warszawie: W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, w Szkole Nauk Politycznych i na Wolnej Wszechnicy Polskiej,

w Krakowie: na Wyższym Studium Handlowym i w Instytucie Administracyjno-Gospodarczym,

we Lwowie: na Politechnice (Wydział rolniczy) i na Wyższym Studium Handlu Zagranicznego,

w Poznaniu: na Wyższej Szkole Handlowej.

w Cieszynie: w Państw. Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 16 65
Tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do **Rumunii**

Wycieczka do **Bułgarii**

Ryczałty:

Inowrocław, Zaleszczyki, Charzyków, Ojców, Truskawiec-Zdrój, Rabka, Kazimierz

Pociąg popularny do **Łowicza**

Pociąg popularny do **Warszawy**

200 wojskowych spółdzielni

o obrocie 20 milionów złotych

Spółdzielczość wojskowa w Polsce jest zjawiskiem niespotykanym w takiej formie w żadnym innym państwie i, już sam ten fakt powinien skłaniać nas do zapoznania się z nią.

Po bliższym podejściu do tego zjawiska stwierdzimy, że istnieją w nim wartości, które za mało są dotychczas znane.

Zacznijmy od podstaw materialnych.

Istnienie przeszło 200 wojskowych spółdzielni spożywców (bo ten typ one w większości reprezentują), z 20 milionami obrotów, które dają ogółem blisko 3/4 miliona czystej nadwyżki, to rzecz z punktu widzenia ogólnej gospodarki narodowej niewątpliwie bardzo dodatnia, bo te 3/4 miliona czystej nadwyżki, to „oszczędność przez zakup", która wraca do członków w postaci zwrotów od zakupów, oraz do całego społeczeństwa w formie świadczeń tych spółdzielni na cele społeczno - wychowawcze.

Członkami pełnoprawnymi spółdzielni wojskowych u nas są oficerowie i podoficerowie kadry stałej, nieoficjalnymi zaś wszyscy żołnierze danej formacji. Zwroty od zakupów żołnierskich są statutowo przelewane na cele spółdzielczo - oświatowe.

Spółdzielnie wojskowe subsydiują świetlice, fundują dla nich aparaty radiowe i projekcyjne do odczytów, urządzają pogadanki dla żołnierzy, organizują zabawy i uroczystości. Imponująco wypada co rok Dzień Spółdzielczości w Armii.

Najpocześniejsze jednak miejsce w akcji tej zajmują systematyczne kursy spółdzielcze dla żołnierzy niezawodowych, prowadzone z wielkim nakładem sił, środków i energii na terenie wojskowym.

Liczba ogólna przeszkolonych na tych kursach żołnierzy za ostatnie 2 i pół roku wynosi około 1700 osób. Wszyscy oni wracają na wieś i do miasteczek w całym kraju i tam dają się poznać jako świadomi członkowie spółdzielni.

Najnowszym pociągnięciem i spółdzielni wojskowych i ich Związku — to praca nad wciągnięciem do bliższej współpracy ze spółdzielniami wojskowymi pań — żon oficerów i podoficerów, zorganizowanych przeważnie na terenie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa".

Nowością na terenie spółdzielczym są też t. zw. „Sklepiki bez sklepowych" w wojsku i w „Junackich Hufcach Pracy" coraz bardziej rozpowszechniające się, których doniosłość społeczno - pedagogiczna wykracza dalece poza ramy spółdzielczości w wojsku.

SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Na terenie miasta Łodzi rozwija ożywioną działalność kredytową Spółdzielnia Kredytowa Właścicieli Nieruchomości w Łodzi ogr. odp., siedziba której mieści się przy ulicy Pomorskiej pod nr. 18.

Powołana została do życia przez Zarząd I-go Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego z roku 1907, w roku 1929 i rozwija się pomyślnie.

Organ rewizyjny — Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. w Warszawie zakwalifikował Spółdzielnię do grupy tych, które objęte zostały akcją propagandową Związku i jest reklamowana przez tenże dla zbierania wkładów. Odrębne plakaty reklamowe o Spółdzielni umieszczone zostały między innymi na Stacjach Polskich Kolei Państwowych.

Spółdzielnia Kredytowa Właścicieli Nieruchomości przy ul. Pomorskiej nr. 18 jest instytucją chrześcijańską.

Bilans Spółdzielni zestawiony na dz. 31.5. 38 r. zamyka się po stronie wpływów i wydatków sumą zł. 486.302.60, w czym gotówka pierwsza wynosi zł. 30.543.27 udziały członków zł. 119.000.—

EXPRESS GOSPODARCZY

Produkcja dóbr wytwórczych rośnie, spożywczych maleje

Rekord protestów wekslowych

W ostatnich dniach ukazał się majowy zeszyt miesięcznych „Tablic Statystycznych", wydawanych przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen a za wierający dane statystyczne, dotyczące ko niunktury za m. kwiecień.

Dane powyższe są niezmiernie charakterystyczne i wskazują na wyraźną ewolucję gospodarczą kraju. Wystarczy zwrócić uwagę na fakt że w kwietniu 1938 roku, wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych wy niósł 101,6 tj. osiągnął najwyższy dotychczas poziom w kraju.

W marcu rb. wskaźnik ten wynosił — 100.9 (dane powyższe są poprawione przez Instytut) a w kwietniu r. 1937 wynosił 89.9 czyli w stosunku do roku ub. wskaźnik pro dukcji dóbr wytwórczych wzrósł w kraju o 11.7.

Równolegle do tego ciągle wzrastającego wskaźnika dóbr wytwórczych, w kwietniu zanotowano załamanie się produkcji spożywczych. W marcu r. bież. wskaźnik ten wynosił 93,9 a w kwietniu rb. już tyl ko 89.2. W kwietniu r. ub. wskaźnik dóbr spożywczych wynosił 80.1 niemniej jednak rozpiętość pomiędzy tym wskaźnikiem a wskaźnikiem produkcji dóbr wytwórczych wynosiła tylko 9.8 (wskaźnik dóbr wytwórczych 89.9) podczas gdy obecnie rozpiętość pomiędzy wskaźnikami dóbr wytwórczych a dóbr spożywczych wynosi aż 18.4

Tendencja powyższa jest niekorzystna dla gospodarstwa krajowego i niewątpliwie świadczy o kurczeniu się przemysłów produkujących artykuły bezpośrednio na potrzeby ludności. Tendencja powyższa przypomina rozwój gospodarczy Niemiec i Włoch (nie ulega kwestii, że na wysoki wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych do minujący wpływ ma rozwój COP-u)

Wskaźnik przepracowanych robotnikogodzin w m. kwietniu rb. zmniejszył się i wynosił 79.3 podczas gdy w marcu 95.2. W przemyśle odzieżowym wskaźnik robotniko-godzin wynosił w kwietniu 70.7, w marcu 84.3, w lutym zaś 189,8! Ten spadek nie jest, zdaniem sfer włókienniczych, niebezpieczny gdyż normalnie w kwietniu w związku z zakończeniem sezonu włókien niczego w Łodzi wskaźnik produkcji włókienniczej i odzieżowej obniża się.

Szczególnie charakterystycznym dla sto sunków obecnych jest cyfra protestów we kslowych. Otóż w kwietniu rb kwota prote stów wekslowych w kraju wyniosła 22.1, milionów złotych, w marcu rb. — 20.4 milj. zł. Wzrost protestów wekslowych wy raził się w ciągu jednego miesiąca sumą 1.7 milionów złotych. W kwietniu 1937 r. protesty wekslowe wynosiły 17.4 milj. zł. czyli w stosunku do r. ub. wzrost portestów wekslowych wyraził się sumą 4,7 milj. zł. Świadczy to niewątpliwie o poważnym po gorszeniu się stosunków finansowych. W ogóle należy zaznaczyć, że cyfra protestów wekslowych w kwietniu stanowi rekord od roku 1934.

W dziedzinie wskaźników cen sytuacja nie uległa poważniejszym zmianom. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w kwietniu bie żącego roku podniósł się do 57, podczas gdy w marcu wynosił 56.9. Natomiast ogól ny wskaźnik cen surowców i półfabrykatów obniżył się, pomimo pewnej zwyżki cen surowców i półfabrykatów uzależnionych od zagranicy i stabilizacji na dotychczasowym wysokim poziomie cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych. — Wskaźnik cen wyrobów gotowych obniżył się podczas gdy wskaźnik cen tkanin stabilizował się na dotychczasowym poziomie.

(ag)

DROŻDŻE POLSKIE W CHICAGO.

ex) Zainteresowanie importem drożdży pochodzenia polskiego jest na terenie Chicago duże, szczególnie między piekarzami polskimi.

W samym mieście Chicago jedna z firm amerykańskich dostarcza obecnie drożdży ponad 100 piekarzom polskim, których zapotrzebowanie wynosi 1,500 — 2,000 lb. tygodniowo. Nie mając niejednokrotnie dostarczonej ilości na składzie drożdży polskich, dostarczać musi towar pochodzenia niemieckiego. Zaznaczyć wypada, że jakość towaru polskiego odpowiada wymaganiom piekarzy. Zastrzeżenia idą w kierunku należytego opakowania, towar jest ciągle nienależycie ubity, denka niedopasowane. Stwierdzono jednak, że ostatnie przesyłki są jakościowo znacznie lepsze od poprzednich. Gdyby dostawy mogły być regularne i częstsze, możliwości zbytu znacznie wzrosłyby, przy czym zasięg odbiorców w Stanach Zjednoczonych mógłby być znacznie powiększony. Moment obecny sprzyja specjalnie wydatnemu wzmożeniu eksportu z Polski przy podniesieniu jakości dostaw.

PRODUKCJA KOLEKCYJ ZIMOWYCH W ŁODZI

Jak nas informują producenci szeregu branż włókienniczych w Łodzi w ostatnich dniach rozpoczęła się zarówno w produkcji bawełnianej, wełnianej i jak i półwełnianej, fabrykacja t. zw. kolekcyj zimowych.

Rozpoczęcie produkcji kolekcyj oznacza początek sezonu zimowego w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Kolekcje ostatnio wyprodukowane zostaną wysłane do odbiorców prowincjonalnych w celu zapoznania ich z nowymi artykułami z którymi Łódź włókiennicza wystąpi w sezonie zimowym.

(ag)

ZWYŻKA CEN FORGARNU EGIPSKIEGO.

Na łódzkim rynku zanotowano w ostatnich dniach poważną zwyżkę jednego z gatunków odpadków bawełnianych t. zw. forgarnu egipskiego, w granicach do 10 proc. Zwyżka powyższa jest tymbardziej charakterystyczna, że jak wiadomo, na rynkach międzynarodowych istnieje silna tendencja zniżkowa cen.

Zdaniem sfer zainteresowanych ostatnia zwyżka forgarnu posiada charakter wyłącznie lokalny i wywołana została dużym zapotrzebowaniem na ten gatunek surowców w związku z rozpoczęciem się w niektórych działach włókiennictwa produkcji zimowej.

Niemniej jednak wydaje się, że z tych właśnie względów zwyżka forgarnu egipskiego posiada charakter przejściowy.

(ag)

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka 42.50—42.00
Inwestycyjna 1 em. 80.50—80.25
Inwestycyjna 2 em. 81.50—81.25
Konsolidacyjna 67.50—67.00
Wewnętrzna 65.25—65.00
Bank Polski 119.50—118.50
Tendencja utrzymana.

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 10 czerwca

NOWY JORK: loco 8.19, czerwiec 8.06, lipiec 8.09, sierpień 8.09

LIVERPOOL: Giełda nieczynna.

BREMA: loco 10.06, lipiec 9.49, październik 9.31, grudzień 9.28

Spadek cen na rynkach światowych

Na początku tego roku zaznaczył się na międzynarodowych rynkach towarowych ogólny spadek cen, który utrzymuje się z małymi przerwami aż do obecnego momentu. Spadek ten przypomina derutę cen w wielkim kryzysie 1929-30. Według wskaźnika, opracowanego przez Niemiecki Instytut Badania Koniunktur dla 20 towarów, ceny surowców i artykułów żywnościowych spadły na koniec maja rb. w porównaniu z końcem marca 1937 r. o przeszło 26 proc. W ten sposób pokaźna część wzrostu cen z roku 1936-37 jest znowu stracona.

W 15-tu miesiącach obecnego spadku cen notowania towarów spadły prawie w tym samym stopniu, w jakim obniżyły się w pierwszych 15 miesiącach deruty cen zapoczątkowującej wielki kryzys światowy. To pozorne podobieństwo nie oznacza jednak, że rozwój sytuacji odbywać się będzie w ten sam sposób, co w czasie wielkiego kryzysu. Między położeniem obecnym a dawniejszym istnieją bowiem jeszcze duże różnice. Ogólna sytuacja na świecie nie jest w żadnym wypadku tak niekorzystna, ażeby należało się liczyć z kryzysem o dużym nasileniu. W szczególności rynki surowcowe są jeszcze znacznie zdrowsze niż wówczas. Na początku kryzysu światowego większość państw wykazywała dużą nadprodukcję, ciągnącą się od szeregu lat, zapasy stali wzrastały, a technika produkcyjna była stale udoskonalana. Wprawdzie dzisiaj postęp techniczny zaznacza się w dalszym ciągu, ale już nie w tych rozmiarach. Również poziom cen jest znacznie niższy niż w r. 1929, a wreszcie metody gospodarki i ograniczenia produkcji od tego czasu wydatnie się poprawiły.

Obecnie zachodzi tylko pytanie, czy popyt na towary znowu wzrośnie. Niepomyślna sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych i w niektórych innych krajach przemysłowych wpływa niekorzystnie na konsumcję towarów, a w ten sposób składy towarowe nie mogą się zmniejszyć. Prócz tego produkcja przemysłowa w niektórych dziedzinach wzrasta, co wobec zmniejszającej się pojemności rynku w szczególności prywatnego może się również niekorzystnie odbić na ogólnej sytuacji.

Całkowite zaprzestanie importu

rud zagranicznych jest niemożliwe

Czynione są przygotowania do zwołania drugiej konferencji w sprawie zagadnień związanych z wydobyciem rud krajowych i produkcją hutniczą opartą na tychże rudach.

Jak już podaliśmy pierwsza konferencja na ten temat odbyła się z udziałem naczelnika wydziału hutniczego MP. i H. majora Robowskiego i obfitowała w ciekawe momenty.

Jak wynika z danych zebranych przez Państwowy Instytut Geologiczny, **całkowite uwolnienie hutnictwa od przywozu rudy jest ze względów technicznych i kalkulacyjnych zupełnie niemożliwe.**

Nie znajdujemy bowiem w Polsce rud o większej procentowej zawartości żelaza. Rudy te zmuszeni jesteśmy sprowadzać z zagranicy, przede wszystkim z Rosji, Szwecji i Afryki północnej. Stosunek zużycia w hutach rudy krajowego i zagranicznego pochodzenia waha się z roku na rok, jednak że w okresie dobrej koniunktury (1927 — 1929) ok. 43 proc. surówki wytopiono z rudy krajowej i 57 proc. z zagranicznej, a obecnie stosunek jest odwrotny.

Z przytoczonych cyfr wynika, że rud i to rud nienajgorszych, starczyć nam powinno przy tempie wydobycia, jakie nam zapewni produkcję choćby i 2 milionów ton stali rocznie, napewno na lat 20 — pozostawiając troskę o eksploatację gorszych rud dalszym pokoleniom.

Charakter niektórych rud darniowych jest tego rodzaju, że zawierając znaczniejsze ilości fosforu, prowadzą do wytwarzania surówki, bogatej w ten pierwiastek dający się usunąć — jednak nie na drodze przerobu jej w procesie martenowskim, wyłącznie u nas prowadzonym, ale wymagają procesu tomasowskiego i odpowiedniej do niego aparatury.

Jako kardynalny postulat wysunięto podczas konferencji sprawę, jeśli nie uzależnienia się to przynajmniej zmniejszenia do minimum przywozu złomu zagranicznego, który wynosi rocznie około 75 milj. zł., przyczem cena złomu krajowego kształtuje się na poziomie 2 lub 3 razy niższym od cen płaconych za łom zagraniczny.

Jest rzeczą jasną, że tak kardynalna reorganizacja hutnictwa polskiego pociągnęłaby za sobą znaczne wydatki na inwestycje i modernizację zakładów hutniczych.

Trudności przy wyjazdach do Francji.

Tylko 8 milionów franków na cele turystyczne

przewiduje umowa między Francją a Polską.

Jak wiadomo, w dniu 1 bm. weszła w życie nowa umowa turystyczna pomiędzy Francją a Polską, która przewiduje, iż na cele turystyki z Polski do Francji uruchomiona zostanie w ciągu najbliższego roku suma 8 milionów franków. Suma ta ma być wykorzystana w 70 proc. do dnia 1 października br. Turyści wyjeżdżający do Francji **będą mogli otrzymać ulgowe paszporty w cenie 40 zł., ważne do 2 miesięcy.**

Jak się w związku z tym dowiadujemy, uchodzi za wątpliwe, ażeby Komisja Dewizowa, do której obecnie kierowane będą przez banki wnioski w sprawie przydziału czeków — zezwalała na wywożenie przez turystów przewidzianych w umowie jako maximum — **1.200 franków tygodniowo, coby przy 2 miesięcznej ważności paszportu odpowiadało sumie 9.600 fr. na osobę.**

Najprawdopodobniej wobec zapowiedzi ogromnego ruchu wyjazdowego do Francji, **Komisja Dewizowa zezwalać będzie na wywóz najwyżej ok. 4.000 fr., redukując w ten sposób okres możliwego pobytu.** Chwilowo banki przyjmują już wnioski, nie przesyłają ich jednak do Komisji Dewizowej, oczekując ogłoszenia odpowiedniej instrukcji.

Na uwagę zasługuje, iż w roku ubiegłym uzyskanie czeków nie wymagało tak skomplikowanej procedury. Obecne kierowanie wniosków do Komisji Dewizowej za pośrednictwem banków wpływa ujemnie na sprawność załatwiania turystów i może niejednokrotnie pokrzyżować plany urlopowe.

Przypomnijmy ponadto, iż w roku ubiegłym w związku z wystawą paryską przewidziano sumę 16.000.000 franków na okres znacznie krótszy, przy czym w międzyczasie dewaluacja franka jeszcze uwydatniła tę różnicę.

Suma bowiem zeszłoroczna odpowiadała około 4 miln. zł., teraz mamy natomiast zaledwie 1,2 miln. złotych.

Jak się odbywał bal u Litwinowa

Korespondent moskiewski dziennika holenderskiego „De Haagsche Post" podaje interesujące dane o trybie życia komisarza spraw zagranicznych i śmietanki biurokracji sowieckiej. Luksusowe przyjęcia u dygnitarzy bolszewickich uderzają każdego cudzoziemca, nie harmonizują bowiem z nędznym bytem inteligencji i ludu rosyjskiego.

Maksym Maksymowicz Litwinow — zamieszkuje wraz z rodziną pałac na Spiridonowskie nr. 17, który przed rewolucją był własnością Riabuszyńskich, multimilionerów i zbieraczy cennych dzieł sztuki. Oczywiście wspaniałe meble, droga zastawa i obrazy są dziś do dyspozycji Litwinowa.

Tego wieczora, w którym odbywał się bal u Litwinowa i w którym uczestniczył korespondent dziennika holenderskiego, ulice stolicy światowego proletariatu przepełnione były wspaniałymi limuzynami zdążającymi do rezydencji Maksyma Litwinowa. Bogate futra i drogocenna biżuteria, oto na czym się zatrzymuje oko szarego przechodnia moskiewskiego. Lokaj w liberii otwiera podwoje pałacu na Spiridinowskie. Milicjanci regulują wzorowo ruch przed gmachem. Szef protokółu dyplomatycznego, Barkow, wita gości jako pierwszy. Mówi płynnie po francusku, angielsku i niemiecku. Każdemu rzuca uprzejme słówko na powitanie a następnie odprowadza do drzwi „małego salonu", w którym wita ich z kolei madame Litwinow, angielska żydówka z pochodzenia, która z małżonkiem swoim rozmawia tylko w swoim języku macierzystym, gdyż po rosyjsku mówi bardzo źle. Oto i ambasador Trzeciej Rzeszy hrabia Schulenburg... Właśnie pochyla się nad małą rączką pani domu, by ją z szacunkiem ucałować. Ambasador przybył z całym sztabem, Trzecia Rzesza bowiem akredytowała przy Kremlu i attache wojskowego i attache marynarki i attache awiacji. Wszyscy trzej oficerowie niemieccy są w galowych mundurach, monokle ich błyszczą, a ordery na piersiach dzwonią donośnie. Skłaniają ukłony we wszystkich kierunkach jak automaty, a za każdym razem odgłos od ostróg daje się dobitnie słyszeć, jak to zresztą było w modzie na Poczdamie.

Pan domu przyodziany jest w strój uroczysty, a na piersiach widnieje order Lenina, choć nie najpiękniejszy z wyglądu, lecz za to najbardziej pożądany w państwie Sowietów.

W ciągu pół godziny zebrani są już w komplecie. Roi się od Chińczyków i Japończyków, którzy rywalizują ze sobą w uprzejmościach i uśmiechu twarzy. Uwydatnia się niezwykle attache wojskowy Anglii, oficer gwardii królewskiej, o wyglądzie koguta w porpurowym uniformie, zwracając na siebie powszechną uwagę. Damy zagraniczne są we wspaniałych paryskich sukniach, podczas gdy panie sowieckie... ubrane są wedle mody zeszłorocznej. Wśród żon dygnitarzy sowieckich przeważają artystki i to niekiedy bardzo popularne, które każdy przeciętny obywatel miasta Moskwy widział już nie raz na ekranie.

W pewnej chwili robi się ruch w salonach. Rosyjscy goście usuwają się, by dać wolną drogę, bo oto nadchodzi szef rządu towarzysz Mołotow. Oficerowie stukają obcasami, nastaje cisza. Wygląd premiera, który przypomina starej daty Rosjanina kontrastuje fatalnie z jego strojem. Woli on bowiem ubierać się nawet przy okazji takich galowych przyjęć jak to ma właśnie miejsce u towarzysza Litwinowa w wojskową kurtkę, niż we frak (tak samo zresztą jak Stalin). Marszałkowie sowieccy są w komplecie z wyjątkiem Blüchera.

W międzyczasie bal się zaczął w wielkim salonie. Orkiestra wojskowa gra pierwszego walca, z tym tylko, że piękny stary walc ma tu rytm nowoczesnych tańców wzorowanych na tańcach murzyńskich. Towarzysz komisarz ludowy otwiera bal, mając za partnerkę najstarszą rangą damę, zaś dziekan korpusu dyplomatycznego tańczy z madame Litwinow. Wśród attache wojskowych pilnie dyskutowana jest sprawa, czy też marszałek Budiennyj, który jest podobno mistrzem w „kozaku" zatańczy dzisiaj.

Następuje kolacja, podana zwyczajem rosyjskim o północy. Lokaje otwierają naoścież drzwi prowadzące do jadalni i oczom zgromadzonych ukazują się stoły uginające się pod srebrną zastawą z cesarskimi inicjałami, najbardziej wyszukanymi potrawami i trunkami. Piramidy kawioru, ryb, homarów, ostryg, dziczyzny, drobiu. Potrawy przyrządzone są częściowo według przepisów kuchni francuskiej, a częściowo rosyjskiej.

Korespondent znalazł się przy bufecie obok marszałka Budiennego, który na czczo opróżniał jeden za drugim kieliszki wódki, nic nie przegryzając. Przy każdym kieliszku czerwony marszałek, dobrze już podchmielony, trącał się z obecnymi i krzyczał: „Prosit, na zdrowie..."

Godzina druga w nocy. Pałac na Spiridowkie 17 pustoszeje. W przyzwoitej odległości od pałacu przyglądały się przyjęciu u towarzysza Litwinowa grupy bezdomnych, obdartych i głodnych ludzi.

K.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI

Dziś w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4-ej popoł. i wieczorem o godz. 8,30 ostatnia nowość Teatru Polskiego, wyborna komedia Jenkins'a „Kobieta i szmaragd" w której zasłużone oklaski zbierają: Pilarska, Skrzydłowska, Gurynowicz, Siezieniewski, Winawer, Wroncki, Zoner i reżyser Wł. Krasnowiecki.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie występy Romanówny i Maszyńskiego.

Wobec wielkiego powodzenia, jakie zyskała oryginalna sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" w koncertowym wykonaniu: Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego, para znakomitych artystów tych przedłuża o dzień jeden swoją gościnę w Teatrze Kameralnym. „Freuda teorię snów" ujrzymy dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. i 8,30 wiecz. oraz w poniedziałek o godz. 8,30 wiecz.

Wkrótce zawita do Teatru Kameralnego zespół artystów „Cyrulik warszawski".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Najmilej spędzimy popołudnie i wieczór niedzielny w Teatrze Letnim w parku Staszica, w którym idzie pełna humoru i sentymentu komedia Gehri „Szóste piętro" w wybornym wykonaniu: Dywińskiej, Szczęsnej, Gersonówny, Gosławskiej, Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiej, Hańczy, Korwina, Mrozińskiego, Nowaka, Pągowskiego, Plucińskiego, Sipińskiego i innych. Początek spektaklów o godz. 4,30 popoł. i 9-ej wiecz.

SPORT.

WYŚCIG KOLARSKI I.K.P.

Dziś o godz. 7 rano odbędzie się wewnętrznoklubowy wyścig kolarski K. S. „Ikape" na trasie 50 klm. (do Głowna). Start do wyścigu nastąpi przed mostem na autostradzie. Zawody będą miały charakter mistrzostw sekcji kolarskiej klubu fabrycznego o nagrodę — puchar, ufundowany przez dyrektorów.

Ł.K.S. — CRACOVIA
U.T. — Wima.

Piłka nożna. Na boisku ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 17.45 mecz ligowy: ŁKS — Cracovia, poprzedzony zawodami juniorów: Zjednoczone — ŁKS. O mistrzostwo klasy A: boisko Wimy o godz. 11-ej: Wima — UT; boisko Widzewa o godz. 11-ej Widzew — Sokół (Pabianice), boisko SKS o godz. 17.30: SKS — Burza, boisko KE w Pabianicach o godz. 11-ej: PTC — WKS i boisko Sokoła w Zgierzu o godzinie 11.30: Sokół (Zgierz)—ŁTSG. O mistrzostwo klasy B: boisko ŁKS o godzinie 11-ej: ŁKS — Makabi, boisko UT o godz. 11-ej: B. Kochba — Sokół (Aleksandrów) o godz. 17.30: Hakoah — Boruta. Poza tym w Łodzi i na prowincji dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo klasy C..

Tenis. Na kortach w Helenowie od godz. 9-ej rano dokończenie meczu półfinałowego o mistrz. okręgu: ŁKLT — UT.

Hippika. Na torze w Rudzie Pabianickiej od godz. 14-ej: trzeci dzień ogólnopolskich zawodów konnych.

Zawody marszowe. Eliminacyjne zawody marszowe przed ustaleniem drużyn do marszu „Szlakiem Kadrówki" na trasie Zgierz — Łęczyca.

Interesujesz się sztuką, pragniesz poznać i nabyć dzieła swoich i obcych mistrzów palety, śpiesz do

Salonu Sztuk Pięknych

art. mal. KAROLA ENDEGO w Łodzi ul. Nawrot 3, tel. 153-55

Wystawa dzieł sztuki plastycznej. olej, akwarele, pastele, drzeworyty, akwaforty.

Renowacja (odświeżanie i naprawa) dzieł sztuki, porady fachowe w zakresie zdobnictwa i urządzania wnętrz domów. konserwacja obrazów, odświeżanie świętych, zamówienia w dziedzinie rzeźby, oprawa obrazów, dobór ram, oraz obfity dobór reprodukcyj dzieł mistrzów sztuki pięknej w postaci kart i pocztówek

Salon otwarty codziennie od godziny 9—19

DZIAŁ LEKARSKI.

Doktór
W. ŁUKOMSKI
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, Zawadzka 3,
fr. I p. tel 190-42
Przyjmuje od g. 4 do 6 w.

DR. MED. MARJA
LEWINSONOWA
weneryczne skórne i kobiece
Piotrkowska 88. tel. 143-63
Kosmetyka lekarska. pielęgnowanie cery i włosów. Godz. przyjęć 10—8 w

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów)
przeprowadził się na ul.
Przejazd 17 telef. 132-28
przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Doktór
Ignacy Piechowicz
Akuszeria i choroby kobiece
przeprowadził się na
ul. Śródmiejska 20 tel 107-79
Przyjmuje 8—10 r. i 3—7 w

Ceny znacznie zniżone
LECZNICA Chor. **ZĘBÓW i JAMY USTNEJ**
Lek. Dent. **H. PRUSS**
Piotrkowska 142, tel. 178-06
Egz. od r. 1900.

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. I p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w.
niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

Przychodnia WENEROLOGICZNA
chor. weneryczne, skórne i seksualne
Specjalny gabinet kosmetyczny Czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta lekarz
Piotrkowska 88 tel. 143-63 PORADA 3 zł.

DR
LUDWIK FALK
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

Dr. med.
M. KLACZKO
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
PIOTRKOWSKA 99, telef. 213-66.
Przyjmuje 12—2 i od 5—8 po poł.

Dr.E. Ekkert
choroby weneryczne i skórne
Pierackiego 5 (Ewangelicka)
przyjmuje od 12,30—1,30 i 5—8 wieczór

Dr med.
BIBERGAL
choroby skórne, weneryczne i seksualne
Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 w.
w niedz. i święta od 9—1 po poł.

Dr. med.
H. LUBICZ
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
(róg Narutowicza) tel. 141-32
od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz.
w niedz. i święta od 9—11

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wieczorem
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

SANATORJUM TEOFILÓW
(pod Łodzią)
dla nerwowo i psychicznie chorych rekonwalescentów i niedorozwiniętych dzieci
Informacje Łódź telef. 151 - 89

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44.
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Kobieta-lekarz przyjm. od 11-1 i od 3-5
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
WOŁKOWYSKI
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12 od 4—9 w
w niedzielę i święta od 9—1.

Dr. med.
H. RÓŻANER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
powrócił
Narutowicza 9, fr. II piętro Tel. 128-93
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

DR MED.
JERZY SUDYA
Akuszer Ginekolog
LEGIONÓW 11, tel. 115-27
przyjmuje od g. 8—10 rano 4—8 wiecz.

„MATERNITE" Zakład Położniczo-Ginekologiczny
D-ra EBINA Główna 30
przyjmuje zapisy na porody i operacje na 1, 2 i 3 klasie od godz. 9—12
Tamże gabinet prywatny od 5—7

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

LECZNICA
Piotrkowska 294 telef. 122-89
(przy przyst. tramw. Pabianickich)
2 razy dzien. przyjmują lekarze wszystkich specjalności.
Gabinet dent. Wizyty na mieście.
Wszelkie zabiegi i analizy, otwarta od 11-ej r. do 8 w. PORADA 3 złote.

Dr. med.
S. Gawiński
Położnictwo i choroby kobiece
Bałucki Rynek 3, tel. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr. med.
HELLER
spec. chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8 telef. 179-89
przyjmuje 8—11 r. i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta od 10 — 12 pp.

Dr. ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych seksualnych i skórnych
(Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
PIOTRKOWSKA 70. Telefon 181-83
Od 8—10, 1—2.30 i 6—9 w. w św. 10—1

DR MED.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8½ wiecz.
niedziele i święta od 10 — 12 w poł.

GABINET KOSMETYKI leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dr.W.BALICKA
Sienkiewicza 52 róg Nawrot
Tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 6—8 wiecz

Doktór
Bronon SOMMER
choroby skórne, weneryczne i kobiece
od 9-1 i 5-8 w. w niedz. i święta od g. 10-1
6-go Sierpnia 1, tel. 220-26.

LEKARZ-DENTYSTA
J. Rozin-Lampel
BRZEZIŃSKA 10
front I piętro przyjmuje
10—1 i 4—7 wiecz. Ceny lecznic.

Dr. med.
J. PIK
choroby nerwowe.
spec. nerwice oraz cierpienia nerwowo-seksualne
Aleje Kościuszki 27, tel. 175-50
przyjęcia 5-7.

Pierwsza
PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 12273 **Porada 3 zł.**
czynna od 8 rano do 9 w.

Doktór.
J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 3-5 i od 6-7½ wiecz.

Starszy felczer
J. MATUSZKIEWICZ
długoletnia praktyka szpitalna i skór. woner.
Łódź ul. Kilińskiego 62. m. 4
parter tel. 101-93

Dr. med.
Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego
tel. 259-64. — Przyjmuje od 3—7.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Lekarz-dentysta
S. Watnicka
ul. Napiórkowskiego 63
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front I piętro.
Przyjmuje od g. 9—1 w poł. i od 5—8 w

Dr. med.
NIEWIAŻSKI
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9
w niedziele i święta od 9 do 1 pp.

DR MED.
Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 249-10
Przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór

Dr. med
Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne.
powrócił
6-go Sierpnia 2. Telefon 113 33
Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

LECZNICA ze stałymi łóżkami
DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgen do wszelkich prześwietleń i zdjęć.
Wezwania na miasto.

Dr. med.
M. Rundsztajn
akuszerja i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w.

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości

Spółka Akcyjna

Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 31

(LOMBARD)

zawiadamia, że w dniu **22 czerwca 1938 roku i dni następnych** od godz. 10-ej rano w sali przy ul. Zachodniej Nr. 31, odbywać się będzie licytacja zastawów, nieprolongowanych we właściwym terminie. Zastawy wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, maszyn do pisania i do szycia, różnych towarów, ubrań i obuwia.

Zastawy niesprzedane na licytacji w pierwszym terminie, sprzedawane będą w drugim terminie, począwszy od dnia **24 czerwca 1938 roku.**

Zastawcy, którzy nie opłacili procentów **przed dniem 9 czerwca 1938 roku,** ponoszą koszty ogłoszenia i Państwowego Urzędu Probierczego za cechowanie, ryzykując ponadto uszkodzenie lub połamanie przedmiotów.

Do sprzedaży kwalifikują się zastawy Nr. Nr.:

173492	245661	261887	275784	283491	292180	297672	309144	311501	320231	321523
181351	246107	888	897	492	181	676	158	519	232	527
192918	311	262062	276049	493	221	696	187	616	240	534
210186	722	282	114	505	267	918	201	681	243	574
212796	922	425	115	553	327	298117	252	719	319	577
934	247122	426	233	626	351	173	316	727	339	601
215045	248337	656	456	708	459	236	318	733	350	611
216357	370	790	600	284422	525	322	346	847	359	627
402	619	929	658	424	561	329	398	877	420	630
218941	824	263339	663	532	893	394	458	879	438	671
220928	900	403	671	543	912	442	459	882	446	680
221269	249223	820	724	665	293237	599	463	312071	458	725
223173	237	264076	732	285062	259	602	467	130	459	726
485	948	517	810	339	262	939	481	179	464	739
225266	251098	642	902	644	341	299604	483	313	465	747
226104	236	869	996	821	519	717	536	340	499	759
227760	693	886	277001	286019	577	993	538	348	540	761
229[illegible]	339	938	099	176	603	300181	551	349	603	786
230387	262071	958	233	251	612	238	568	583	631	794
895	010	265379	236	358	639	434	608	748	633	796
939	029	721	245	369	653	515	643	778	646	810
231059	119	266043	256	370	693	698	653	313050	675	849
264	358	076	272	798	784	611	661	256	680	864
380	451	097	354	287091	785	811	701	553	689	879
381	617	243	424	132	786	301069	736	921	691	
384	254107	259	517	284	985	086	779	937	738	
418	564	401	539	419	998	150	807	948	877	
449	898	499	614	482	294056	271	853	314124	900	
596	912	741	622	614	117	408	867	468	931	
232673	255099	267101	656	626	228	463	875	824	932	
875	157	112	670	628	307	557	913	315305	998	
233248	428	624	677	964	426	688	915	561	321000	
345	437	897	278160	288067	441	728	938	889	007	
234587	460	268056	855	070	566	916	939	316018	023	
236246	589	338	440	085	663	302305	951	247	032	
407	600	349	495	117	295072	310	958	431	055	
988	686	483	615	131	163	311	959	612	095	
237262	694	494	696	184	182	324	966	647	105	
312	747	720	279167	716	237	419	967	972	143	
344	795	809	280096	779	299	609	995	317009	172	
352	873	269303	165	785	450	731	310005	379	181	
384	956	314	181	289257	567	819	006	318045	216	
424	256115	510	396	804	579	918	023	835	247	
238224	869	771	404	290009	751	303027	024	319231	266	
420	257080	913	629	207	754	969	093	401	267	
239487	402	270146	770	311	296316	987	135	548	281	
614	842	206	807	388	342	304193	306	599	286	
896	999	979	984	393	391	207	317	620	294	
909	258270	271075	281004	540	439	356	318	649	317	
240514	536	338	081	552	570	379	376	702	323	
641	697	384	185	651	580	922	411	719	348	
241263	787	637	396	291145	588	305213	455	762	368	
242045	788	688	498	197	728	296	581	774	370	
712	259000	797	808	270	754	342	650	797	373	
809	190	272307	948	321	814	343	726	801	374	
243086	345	542	282008	385	297213	461	918	908	376	
164	417	752	098	577	218	508	919	919	377	
486	510	273450	414	586	266	306090	311085	928	378	
824	523	662	761	670	319	657	193	320011	385	
947	647	690	791	673	343	673	227	014	393	
976	902	811	283052	943	346	749	299	023	396	
244457	260034	976	228	292019	361	990	308	100	416	
655	360	274312	253	036	406	307548	309	102	444	
245019	421	742	333	085	433	308371	320	122	445	
045	833	815	378	093	502	496	371	138	470	
478	261170	930	382	171	528	563	391	149	474	
636	424	275475	385	174	544	840	455	150	490	
642	597	477	433	178	607	309134	500	191	522	

LEKARZ DENTYSTA
D. TONDOWSKA
ul. Piotrkowska 152, fr. II p. tel. 174-93.
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 3—3 wiecz.

Betonowanie, Asfaltowanie i Brukowanie Wjazdów bramowych oraz podwórz
obejmuje i wykonywuje fachowo i solidnie F-ma
W. MATZ Łódź, Srebrzyńska Nr 6. telefon 205 50
F-ma egzystuje od roku 1915

Założona w roku 1891
LECZNICA DLA ZWIERZĄT

Mag. Wet. H. WARRIKOFFA
ul. KOPERNIKA 22 Tel. 172-07
ODDZIAŁY wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPIENIA psów i koni
STRZYŻENIE psów i koni.
Kąpiele Psów
KUCIE KONI, nitowanie kopyt,
Przyjęcia w przychodni od 8-11 od 3-6 w
Członkowie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami płacą ulgowe ceny.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz. U.R.P. nr 62. poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, Urząd Skarbowy w Brzezinach k/Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 17-go czerwca 1938 r. o godzinie 9—18 w lokalu zobowiązanego celem pokrycia zaległości podatkowych i należności Instytucji Publicznych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

1) Cegielnia w Koluszkach S-ka z o. o., Koluszki gm Gałkówek, cegła palona 100 000 sztuk cena szac. zł 2 500 00 cegła palona 48 000 sztuk cena szac. 960 00 termin I-szy

2) Karasiński Stanisław, N. Katarzynów, gm Długie cegła palona 5[illegible],000 sztuk cena szac. 1.400 00 zł termin I-szy

Zajęte przedmioty oglądać można na miejscu w dniu licytacji przed rozpoczęciem przetargu.

Za Naczelnika Urzędu
(—) K[illegible]ęzikowski
Kierownik Działu Egzekucyjnego

OGŁOSZENIA DROBNE

za wyraz 15 groszy: najmniejsze do 10 wyrazów zł. 1 gr. 50 dla poszukujących pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1 gr. 20.

NAUKA I WYCHOWANIE

UCZ SIĘ języków obcych niemieckiego, angielskiego, włoskiego, rosyjskiego grupowo i pojedyńczo uczą wybitni fachowcy. Piotrkowska 89 m. 10.

NAUKA nauczyciele udzielają lekcyj, korepetycji, pojedyńczo, kompletami przygotowują do wszelkich egzaminów umieszczają w szkołach. Lekcje prowadzone są przez ratynowanych specjalistów, mających kulętnią praktykę. Liczne podziękowania świadczą o sumienności nauki. Tamże lekcje pojedyńcze i komple języków obcych. Ceny niskie. Piotrkowska 89 m. 10.

NAUKA Andrzeja 4, m. 11 front, p. tel. 245-03. Wzorem lat ubiegłych zorganizowano 1) przygotowawczy kurs do I gimnazjalnej, 2) kurs maturalny, oraz z 6-ciu klas i 4-ch nowego typu. 3) Dwumiesięczny skrócony kurs Handlowy. Zgłoszenia natychmiastowe. Wykładowcy pierwszorzędni. Wyniki zapewnione.

NAUCZYCIELKA starsza) poszukuje na lato na wsi pokoju z utrzymaniem za lekcje polskiego, francuskiego. Wiadomość: Kilińskiego 109, m. 10, Łódź.

GIMNAZJUM żeńskie w Łodzi poszukuje matematyczki. Oferty sub „17 i chowawstwo" do Fuksa Piotrkowska 87.

UZUPEŁNIJ braki w Twym wykształceniu! Dorosłych, młodzież zaniedbaną w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel. Polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. Przygotowuje do egzaminów. Aleja Kościuszki 13, front I p. m. 8.

MUZYKI gruntownie udzielają na fortepianie, skrzypcach, mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metodą skróconą. Instrumenty, nuty są na miejscu. Piotrkowska 108—8a.

HALLO kobiety! Wyuczam w krótkim czasie kroju szycia i modelowania ubrań damskich i dziecinnych oraz wszelkiej bielizny. Łódź, Rzgowska 68 I p. dojazd tramwajem 11 i 4.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce, radio, rowery w największym wyborze na raty od zł. 2 gr. 50 tygodniowo „Kolos" 6 Sierpnia 7.

DOM nowy dochód zł. 5100 c. 27,000. Domek murowany 6 mieszkań, ogród, c. zł. 11,000 i wiele innych poleca „Kosmos" Piotrkowska 111 tel 147-46

2 PLACE tanio do sprzedania. Osiedle Lentzowej w Karolewie, Wygodna 27 obejrzeć zawsze, osobiście od 8—9 i po 19-ej.

Rakiety tenisowe od 6 złotych firmy „Olmar" do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119.

SPRZEDAM domek na Chojnach, ogród, gospodarcze budynki, studnia oparkanione, światło elektryczne. Cena 4,700. Wiadomość Wólczańska 97 m. 17.

SKLEP galanteryjny z urządzeniem do sprzedania. Zamenhofa 1. „Polonus".

Damska bielizna, suknie, bluzki, spódniczki, parasolki, męskie koszule, krawaty, kapelusze, skarpetki
M. KOŁODZIEJSKI
ul. Św. Andrzeja 3

KUŹNIA do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Przejazd 78.

SPRZEDAM plac z domem murowanym, dwumieszkaniowym za cenę 4,500 zł. Wiadomość: Antoniew-Stoki ul. Szymanowskiego 28 Place Splisa.

SKLEP galanteryjny sprzedam chrześcijaninowi naprzeciw kościoła. Przejazd 24, pewne utrzymanie.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania. Wiadomość: Łagiewnicka 33 m. 14.

HANDEL win i wódek z powodu choroby sprzedam. Wiad. Zamenhofa 10, Mleczarnia od 4—7.

MASZYNA do pisania i album Polska w obrazach do sprzedania. Lipowa 78, m. 23

SKLEP spożywczy bez odstępnego byle zaraz sprzedam. Marynarska 75.

JAJA wylęgowe kur, czystej rasy „Leghornów" białych(amerykanów) do sprzedania. Wiadomość: ul. Andrzeja 13, m. 14 Froch.

OKAZYJNIE sprzedam tanio b. dobry sklep-spożywczy, piwiarnie, i piekarnie. Wiadomość: ul. Kilińskiego 180 m. 5 fr. I p.

SPRZEDAM plac 940 mtr. kw. 50 korcy wapna 3 letniego, studnia, ogródek, drzewa owocowe na ulicy Reymonta 11 w Rudzie Pabianickiej. Wiadomość Ruda Pabianicka Staszica 94 m. 14.

KOSTIUMY kąpielowe i plażowe płaszcze kąpielowe, bieliznę jedwabną, bluzki, szlafroki, rękawiczki po cenach fabrycznych poleca St. Weilbach Piotrkowska 154.

MASZYNĘ do szycia gabinetową sprzedam tanio. Sienkiewicza 64 m. 56 II podwórze, prawy parter.

HANDEL wódek zaraz do sprzedania Zgierz Kilińskiego 5.

MEBLE od najelegantszych do najskromniejszych poleca po bardzo przystępnych cenach **A. KOPROWSKI**
Łódź, Zgierska 56, telef. 228-30.
F-ma została nagrodzona złotym medalem na wystawie Wytwórczość Polska 1937 r.

SAMOCHÓD Studebacker, karetka, sprzedam lub zamienię na motocykl A. Roman Rzgowska 61.

WĘGIEL i KOKS

oraz na sezon budowlany
CEMENT, ŻELAZO konstrukcyjne i budowlane
BELKI ŻELAZNE
WAPNO i wszelkie inne materiały budowlane
poleca ze składu i wagonowo po cenach konkurencyjnych
„ELIBOR" Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddz. w Łodzi, **KILIŃSKIEGO 70, tel.** 101-73 204-94

OKAZYJNIE do sprzedania 3 place pół morgowe ogrodu owocowego oraz zabudowania gospodarcze koło Łodzi 15 min. tramwajem. Wiadomość tel. 103-37.

MASZYNĘ Singera gabinetową z kontraktem wypłaconą sprzedam 11 Listopada 44, prawa oficyna, parter m. 27.

Kupujcie z I-go źródła

Wózki dziecięce, Łóżka metalowe Materace wyściełane i sprężynowe „Patent" Wyżymaczki w Fabrycznym składzie **DOBROPOL**
Piotrkowska 73, w podw., tel. 159-90

SPRZEDAM zaraz nowy dom murowany 1 piętrowy z półtora placem, ogród drzewka owocowe i 60 korcy wapna lasowanego na placu. Wiadomość ul. Łagiewnicka 42 m. 14 od 2 p. p. do 8 w. Jan Kacprzak.

RESZTKI, okazyjnie na ubrania, suknie kostiumy, palta itp. Sienkiewicza nr. 29, poprz. of. part.

SIATKI druciane ocynkowane na ogrodzenia, dowolnych rozmiarów, oczek i grubości drutu, tanio, natychmiast. Chrześcijańska wytwórnia T. Pawlus Warszawa 32 ul. Gawłowska nr. 4.

MASZYNĘ Singera gabinetową lub pudełkową sprzedam. Ogrodowa 28, sień 6 m. 16 3 p.

BETONIARKĘ litraż 250—300 w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Betoniarka".

SPRZEDAM 1 i pół morgi pola z zabudowaniami blisko Łodzi. W. Kacprzak Franciszkańska 73.

DOM dochodowy z ogrodem również tam kilka placów budowlanych do sprzedania. Napiórkowskiego 135. Tramwajem nr. 3.

OKAZYJNIE sprzedam maszynę Singera, serwis Ćmielowski 12 osób i lodownię pokojową. Kilińskiego nr. 133 m. 23.

OKAZYJNIE kawiarnia gastronomiczna b. dobra do sprzedania. Wiadomość ul. Zamenhofa 10 w mleczarni, od 4—7 wiecz.

WYNAJEM, kupno, sprzedaż domy, place itp. Pośrednictwo we wszystkich sprawach, Przejazd 24, telefon 257-55.

PIANINA używane w stanie bardzo dobrym już od zł. 500 oraz nowe pianina światowych firm poleca na dogodnych warunkach E. Weilbach, Piotrkowska 154, tel. 141-96.

DOM
do sprzedania
z placem frontowym pod budowę (1700 m. kw. **Łąkowa 19** róg Kopernika. — Wiadomość na miejscu — —

PLACE za pół ceny przy Przędzialnianej 720 m. kw. 5000 zł. 840 m. kw. 5500 zł. do sprzedania. Hein Rokicińska 67.

OKAZYJNIE sprzedam pianino zagraniczne, krzyżowe, place Stoki ul. Dębowskiego 22 przy osiedlu T.O.R. Gąsiorowski.

Wszystko do podróży zakupisz najlepiej
w **ZAKŁADZIE RYMARSKO-GALANTERYJNYM**

STEFANĄ SKARŻYŃSKIEGO
obecnie Łódź, ul. **PIOTRKOWSKA 128** tel. 168-88
poleca w wielkim wyborze: kufry, kufereczki, walizy, nessesery, torebki damskie, portfele, teki, parasole damskie i męskie, pasy wojskowe, plecaki piłki nożne, stylpy, kagańce dla psów, uprząż dla koni i t.p. — Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje

PLACE drożeją, lecz od 900, narazie jeszcze sprzedaje częściowo zadrzewione. Adres wskaże Administracja „Kuriera".

MASZYNĘ litograficzną 50x70 w dobrym stanie do robót chromo kupię. Oferty: „Litografia" Biuro Pietraszka, Warszawa Marszałkowska 115.

ROWERY, maszyny do szycia, wyżyłaczki gwarantowane za gotówkę i za pożyczki Państwowe poleca firma Rędzia, Bałucki Rynek 9 tel. 113-99.

Do sprzedania trzy place, dwa frontowe w całości lub pojedyńczo. Wiadomość u gospodarza ulica Granitowa 11.

Dwa sklepy kolonialno-spożywcze w centrum miasta oddam tanio. Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego".

Płaszcze impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne" Piotrkowska 10. fr. 11 p.

Sprzedam bar ul. Tramwajowa 8 Wiadomość na miejscu.

Sprzedam „Chevrolet" 6-tkę limuzynę na chodzie. Radogoszcz, Szosa Zgierska 62, gospodarz.

PIANINO okazyjnie sprzedam, krzyżowe, czarne, zagraniczne, piękny ton, bardzo dobre, Traugutta 10 Klepko.

KOSZULE męskie i damskie kupisz najtaniej w chrześcijańskiej firmie „Polonus" Zamenhofa 1.

6 MÓRG ziemi z budynkami murowanymi i dużym sadem, kilometr od Łodzi. Wiadomość ul. Abramowskiego nr. 33, wejście z ulicy.

DOM nowy solidna budowa, duży plac dochód 5000. Banku 10,000— dopłaty 4,500. Sprzedaż pierwsza ręka. Oferty pod „W. P" do „Kuriera Łódzkiego".

Majątek
215 morgów, większa połowa las, w pobliżu Piotrkowa do sprzedania — Informacyj udziela Zdziebczyński, ulica Piotrkowska 105

GOSPODARSTWO 30 morgowe przy szosie, okolica letniskowa. 3 morgowy sad owocowy, las, woda, ładne zabudowania inwentarz. Sprzedam tanio Łódź, Kilińskiego 121-1 od 9—10 i 17 do 18 Witczak.

DO SPRZEDANIA domek, pokój z kuchnią i ładnym ogrodem. Srebrna 48 przy Hipotecznej.

BUDKA z węglem do sprzedania z powodu przeprowadzenia się do własnego. Wiadomość ul. Strz. Kaniowskich nr. 36.

W DOBRYM punkcie do sprzedania zaraz sklep spożywczy. Wiadomość: w adm. „Kuriera Łódzkiego".

2 PLACE do sprzedania, położone na Sikawskiej przy Przemysłowej, z nowoprzepisowym ogrodzeniem. Wiadomość Napiórkowskiego 11 m. 13.

ZARAZ do sprzedania tanio folwark ładnie położony, las, woda, stawy rybne, suche okolice, nadaje się na rezydencję letniskową, mórg 262. Komunikacja autobusowa i kolejowa na miejscu. Oferty do „Kuriera Łódzkiego" pod „Gotówka".

SPRZEDAM domek murowany dwumieszkaniowy z ogrodem w Nowej Mani przy ul. Grochowej 9.

DOMEK z ogródkiem do sprzedania. Obejrzeć i wiadomość ul. Chełmońskiego 18 przy Dąbrowskiej.

MOTOCYKL A J S 1,000 z doczepką i Royal-Enfil 2,20 do sprzedania. Wólczańska 52.

MOTOCYKL mk. JAP cyt. 600 cm gar. z przyczepką tanio sprzedam. Łódź Zdrowie, ul. gen. Sułkowskiego 30.

SPRZEDAM posesję 2 domki po 3 pokoje z kuchnią, ogródek. Chojny, Miła 12 (k. Pryncypalnej).

MAGIEL z mieszkaniem do sprzedania i na wywóz. Piotrkowska 223, lewa oficyna.

SPRZEDAM sklep bez odstępnego w dobrym punkcie z powodu choroby żony. Wysockiego nr. 4.

SPRZEDAM-zamienię na dom dopłacę lub wydzierżawię gospodarkę pod Łodzią— Stawy ogród. Wiadomość: ul Kilińskiego 180 m. 5.

MIESZKANIE-szopa i szopa komórki drewniane na rozbiórkę, okazyjnie tanio do sprzedania. Gdańska 143a.

DOM nowy murowany do sprzedania z powodu wyjazdu, dochód 4,500. Cena 27 tys. zł. Wiadomość, Zgierska 109 m. 8.

2 PLACE szosa Zgierska 46-48 jeden rogowy razem lub pojedyńczo sprzedam. Wiadomość tamże: Radogoszcz, Zielona 6 gospodarz.

OKAZYJNIE do sprzedania para łóżek jasnych (ptasie oczko) i biurko orzechowe ul. Wólczańska 157 u stolarza.

OTOMANĘ, garderobę, tapczan leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radiowe sprzedam tanio i na dogodnych warunkach, Kilińskiego 160 Przeździecki.

SPRZEDAM niedrogo piękny pokój stołowy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość ul Kilińskiego nr. 150 w ogrodzie na parterze, od godziny 12—14.

SAMOCHÓD „Citroen" 2 osobowy w dobrym stanie tanio sprzedam ul. Piotrkowska 46. Tel. 172-68, apteka.

DOMEK murowany o trzech izbach tanio sprzedam z powodu zmiany interesu. Łódź, Oppmana 13, przy Śląskiej 51.

POWÓZ chomonta angielskie, szory angielskie do sprzedania. Łódź ul. Krucza 8.

PLACE
Najpewniejsza lokata kapitału — to kupić plac pod Zgierzem w Piaskowicach blisko fabryki. Place są do wyboru: ze stawem z lasskiem i inne. Wiadomość: Łódź, Nawrot 13, m. 2.

DOMEK nowy, murowany, trzyubikacyjny, szopa, ogródek, sprzedam (2,800) miejscowość letniskowa. Właściciel: Walicki —Burzenin pow. Sieradz.

PIANINO w dobrym stanie do sprzedania ul. Sienkiewicza 100 m. 7.

PIEKARNIA do sprzedania w pełnym biegu b tanio w dobrym punkcie miasta. Wiadomość w administracji „Kuriera".

MOTOR spalinowy, stan dobry, nowoczesny 4 konie. Warchała, Wiedeń, sprzedam tanio. Obejrzeć można Wólczańska 52.

SAMOCHÓD „Citroen" 6 osobowy 6 cylindrowy kareta. Dachówczarka, 500 podkładek lanych sprzedam. Łódź, „Wulkania" Piotrkowska 110.

KUPIĘ dom dochodowy Łódź bądź inne miasto, chętny jestem do kupna majątku, młyna lub jakiegokolwiek intratnego interesu. Łódź, Napiórkowskiego 27. Nowak.

RADIO, biurko dębowe ciemne ,obrazy olejne z powodu wyjazdu do sprzedania. Główna 9 m. 17.

SPRZEDAM bezwzględnie okazyjnie dom dochodowy, majątek ziemski, najlepiej prosperujący sklep spożywczy i filię rzeźniczą. Tylko Biuro „Kupnoruch" załatwia poważnie pośrednictwo, szybko, solidnie. Łódź, Napiórkowskiego 27, parter.

OKAZYJNIE do sprzedania dom murowany i oficyna murowana. Cena przystępna. Wiadomość: Zgierz, ulica Limanowskiego 10 u gospodarza.

POŃCZOCHY, skarpetki największy wybór, również z małymi skazkami sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa of.

DZIAŁKA lasu 8500 mtr. kw. w malowniczej miejscowości w pobliżu Żakowic okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania. Widzew Ludwiki 21, m. 6 lub tel. 115-86 od 8 do 9 rano.

MEBLE komplety i pojedyńczo poleca po cenach przystępnych
R. LIPIŃSKI
Łódź, Rzgowska Nr. 33.

DO SPRZEDANIA od zaraz sklep spożywczy w dobrym punkcie i magiel mało używana ul. Lipowa 82 sklep.

ANTENY ZBIOROWE
w myśl rozporządzenia władz **FACHOWO, SZYBKO i TANIO**
instalują zakłady radiotechniczne **TEKAFON**
ALEJA KOSCIUSZKI 21, tel. 246-33.

WILLA w ogródku 2 i 8 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Tkackiej w Kol. Urzęd. Magistr. do sprzedania. Wpłata gotówką zł. 12,800 Oferty sub „A.O.M" do admin. pisma.

OKAZJA! Ogród siedmiomorgowy, dziesięcioletni, w tym 3 morgi truskawek, morga malin, sprzedaż pilna, wyjazd. Nowy domek nowoczesny dwurodzinny sprzedaż zdecydowana zaraz nowy trzymieszkaniowy murowany darmo 3,400. W. Dudek, Łódź, Radogoszcz, szosa Zgierska 50 m. 6.

DO SPRZEDANIA transmisja z szajbami może być na wagę ,maszyna nr. 42,50 konsoli, kociołek, rury z grubej blachy miedzianej, krany mosiężne i dwa łóżka z siatkami sprężynowymi i spodkami. Rokicińska 19 Przybyłowski w poniedziałek od 14—18.

SPRZEDAM samochód ciężarowy Chevrolet" 3 ton w dobrym stanie 1933 r. Łódź, Piaseczna 12.

DO SPRZEDANIA dom szalowany plac i staw ogrodzony. Cena 1900 zł. Wiskitno, Bielański.

WYLĄG karpia lustrzenia sprzedaję 6 zł. tysiąc z dostawą. Wałkowski. Łódź, Sterlinga 9.

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię, kredens, stół okrągły, 5 krzeseł i fotel. Piotrkowska 123, lewa of. I w. parter.

FURGON nowy na gumach z koniem lub bez okazyjnie sprzedam ul. Wilcza 16. Łódź.

TANIO do sprzedania budynek fabryczny, dom mieszkalny z dużym placem. Pucka 7 (Bałuty).

OKAZJA! Tanio do sprzedania 40-letnia piękna Agava i odkurzacz, Wiad. Kopernika 27 m. 13.

SKLEP spożywczy z urządzeniem do sprzedania tanio z powodu choroby. Tatrzańska 41a przy Napiórkowskiego.

PLACE budowlane w pobliżu dworca Łódź-Kaliska tramwaj 5, 8 i 14 od 500 metrów kwadratowych począwszy. Przewidziana zabudowa o 2-ch kondygnacjach do sprzedania. Wiadomość: Alfred Marks. Wiguryy 11, codziennie od godz. 13—14 i 18—19, prócz świąt i niedziel).

AUTO-AJENCJA
Piotrkowska 209, tel. 269-60
kupuje, sprzedaje i zamienia korzystnie wszelkie typy samochodów osobowych i ciężarowych oraz motocykli. Na składzie posiadamy nast. samochody **Citroen** ostatni model 8-io osobowy i **Packard**-torpedo, **Ford** karetka 1931 r., **Steyer** 100 kabriolet **Mercedes Cabriolet. Fiat 508**

OKAZYJNIE do sprzedania nowa drewniana stylowa brama i furtka oraz nowe bloki betonowe do wyłożenia podwórka tysiące sztuk. Pogonowskiego 61-63 m. 9a tel. 277-25)od 11—2.

SPRZEDAM dom murowany 4 mieszkania z ogródkiem. Zapolskiej 35 przy Dąbrowskiej.

ŁADNE pół placu do sprzedania Chojny, Niecała. Wiadomość: Tuszyńska 73 w sklepie.

W ŁAGIEWNIKACH okazyjnie do sprzedania na dogodnych warunkach parcela zalesiona 5000 m. kw. Telefon 156-29.

DOM murowany o 5 izbach z ogródkiem do sprzedania gm. Chojny, ul. Stefana Okrzei 31.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy Koziny ul. Okrzei 18 sklep.

ASFALTOWANIE PODWÓRZY
wykonywuje tanio i szybko
NA DOGODNYCH WARUNKACH
POLSKIE TOWARZYSTWO ASFALTOWE, Spółka Akcyjna
Łódź, ul. Kopernika 24, tel. 142-12

DO SPRZEDANIA plac rogowy przy ul. Bednarskiej. Tel. 226-04 do 3 prócz niedziel i świąt.

FREZARKĘ kombinowaną z krajszegą i wiertarką do drzewa w pierwszorzędnym stanie sprzedamy zaraz. Cena przystępna tel. 243-90.

DO SPRZEDANIA 7 mórg, okolica letniskowa. Cena 3000 zł. Wiadomość Pomorska 49 m. 53.

DOMEK 7 mieszkań, drewniany, morga ogrodu, 125 drzew, do sprzedania 11 listopada 151 Brus u fryzjera.

DOMEK-pokój z kuchnią i duży plac do sprzedania. Ruda Pabianicka ul. Lotnicza 9 (przy Elektrowni).

DO SPRZEDANIA domek drewniany z 1 ha ziemi, ładne położenie. Pszanowice koło Koluszek. Informacje: Składowa 21 m. 17.

DO SPRZEDANIA szafa i kontuar do pralni ul. Śląska 46 Chojny.

JEST do sprzedania gospodarka 10 m. z inwent. żywym i mart. Wiadomość: Kilińskiego 160 w pralni.

SKLEP spożywczy do sprzedania tanio. Lokal wygodny, obszerny, Brzezińska 96.

KWIACIARNIE dobrze prosperującą z zaprowadzoną klientelą w centrum miasta sprzedam zaraz. Wiadomość w „Kurierze Łódzkim".

OKAZYJNIE sprzedam zakład fryzjerski, punkt dobry, dzielnica chrześcijańska. Wiad.: Limanowskiego 135, Antczak.

PIWIARNIA w dobrym punkcie do sprzedania od zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość w „Kurierze Łódzkim".

SPRZEDAM dom drewniany, składający się z 7 mieszkań oraz lokalu sklepowego, z ogrodem owocowym. Place-Stoki przy kościele. Wiadomość: Łódź Urzędnicza 9. Sklep spożywczy Szydłowski.

Place budowlane
w pobliżu dworca Łódź-Kaliska tramwaj 5, 8 i 14, od 500 metrów kwadratowych począwszy. Przewidziana zabudowa o 2-ch kondygnacjach do sprzedania. Wiadomość: Alfred MARKS — Wigury Nr. 11, codziennie od godz. 13—14 i 18—19 (oprócz niedziel i świąt)

SPRZEDAM domek drewniany, 4 mieszkaniowy z ogródkiem owocowym. ul. Bydgoska nr. 13. Wiadomość na miejscu.

MASZYNISTA do maszyn stolarskich szczególnie do gryzarki i czopownicy poszukiwany. Oferty sub „Maszynista".

PLAC do sprzedania na ulicy Marysińskiej przy Brzezińskiej, ogrodzony, oświetlony 5 zł. mtr. kw. Wiadomość: Marysińska 18 m. 1

SPRZEDAM draparkę, (Raumaszynę) firmy Gessler na 24 walce, szerokości 2 m. w dobrym stanie. Wiadomość w administracji.

RĘCZNY wózek do sprzedania Szczycki. Piotrkowska 44 tel. 151-83.

SKLEP spożywczy do sprzedania od zaraz z powodu wyjazdu lub samo urządzenie. ul. Rej a nr. 28.

PLACE Julianów, Sokolniki okazyjnie do sprzedania. Dzwonić tel. 244-87.

SAMOCHODY Standard Flying MOTOCYKLE Ariel B. S. A F. N.

Rewelacja sezonu. Motocykle „JAMES" „CARLTON" raty po zł. 50.— mies. bez prawa jazdy i podatku

DOM T./H. LEON LESZCZYŃSKI PIOTRKOWSKA 175, tel. 205-06 Wielki wybór motocykli używanych. Akcesoria i części zamienne

Korzystajcie z ulg podatkowych, przysługujących do końca roku nabywcom naszych maszyn

TANIA sprzedaż o 20 procent dla wyjeżdżających na letnisko od 9 do 30 czerwca r. b. urządza Cukiernia i Fabryka Czekolady „Palermo" wł. K. Lehman Łódź, ul. Główna 49. Przy kupnie za zł. 5— dodaje się bezpłatnie 1 tabl. czekolady reklamowej.

6 MÓRG ziemi do sprzedania gm. Bolimów, wieś Chumin pow. Łowicki. Zgłoszenia Jan Mechocki, Łódź, Kilińskiego 171.

DO SPRZEDANIA fabryka lemoniady i wody sodowej wraz z parterowym domem i ogrodem w Lutomiersku, dojazd tramwajem. Oferty sub „20 tysięcy".

3 PLACE do sprzedania przy ul. Warszawskiej w Julianowie ul. Pogodna i w Radogoszczu z zagajnikiem ulica Żeligowskiego. Tel. 162-20.

FILIA rzeźnicza do sprzedania. Wiadomość: Pomorska 117 tel. 141-27.

UTRWIELONE OD R. 1896 WÓZKI DZIECIĘCE ŁÓŻKA METALOWE MATERACE NAJTANIEJ w FABR. SKŁADZIE J. B. WOŁKOWYSKI NARUTOWICZA 11 TEL. 137-70 REPERACJE I LAKIEROWANIE

SPRZEDAM z powodu wyjazdu dom 3 pokoje z kuchnią i przedpokój z ogrodem owocowym wolny. ul. Gliniana 24. Wiadomość: Żwirki 26 m. 27.

APARAT fotograficzny, nowy 9-12 okazja bardzo tanio do sprzedania. Zeiss Tessar 4.5 f. 15 cnt. wszystkie dodatki. Obejrzeć można Piotrkowska 82 firma Jakubowicz.

DO SPRZEDANIA domek z placem 926 m. kw. ul. Inflancka 24, do 5 i 2 dwie minuty.

OKAZYJNIE sprzedam meble w dobrym stanie, lampy, obrazy akwarium Plac Dąbrowskiego 2 m. 4 od 2—5.

PASY skórzane, motorowe i transmisyjne na mokro wyciągane rozmaitej szerokości. Troki do pasów oraz uprząż konną i różne części wchodzące w zakres rymarstwa. Ceny przystępne Łódź, Kilińskiego nr. 201, tel 168-11 Zakład Rymarski J. Skarżyński.

SKLEP spożywczy, zaprowadzony sprzedam. Adres: Rzgowska 64, m. 2.

OKAZJA motocykl do sprzedania firmy F. N. Pabianicka 38 w składzie farb.

KUPIĘ 3 izbowy domek blisko tramwaju. Oferty z ostateczną ceną do „Kuriera Łódzkiego" pod „Domek".

DOG 9-cio miesięczny czysta rasa, do sprzedania. Ruda Pabianicka ul. Północna 8.

WALIZY i KUFRY

z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe **Bronisław Grabski**, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel 101-52 i 138-53

DO SPRZEDANIA domy nowe, zwolnione do 49 roku od podatku i stare także. Ciesielska 15 Wronowski.

DOBRZE prosperująca magiel wraz z mieszkaniem do sprzedania ul. Piotrkowska 145.

DO SPRZEDANIA dywan perski 3 i pół na 2 i pół tel. 164-82.

PLAC do sprzedania 4 zł. mtr. Przędzalniana 173.

POSADY i PRACE

a) POSZUKIWANE

Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmuję do szycia wiosenne modele z najnowszych żurnali. od 3 zł do 7 zł. ul. Kopernika 22, m. 4, lewa oficyna, parter.

OSOBA inteligentna, miłej powierzchowności, znająca się na domowym gospodarstwie, poszukuje pracy u samotnej osoby, względnie dwoje, Zduńska Wola, ul. Piwna 15 Janina Ochimowska.

ADMINISTRATOR domu rutynowany kilkuletnia praktyka, poszukuje administracji lub dzierżawy. Złożę kaucję lub gwarancję. Łaskawe zgłoszenia tel. 221-98.

MŁODA panienka z dobrej rodziny inteligentna, wyjedzie na kondycję, zajmie się dziećmi lub do towarzystwa. Wiadomość w admin. K. Ł.

PIERWSZORZĘDNA krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych i przyjmuje wszelką robotę do domu. Kątna 9 m. 9.

DŹWIĘKOWE KINO. PRZEDWIOŚNIE

ul. Żeromskiego 74-76, tel 129-88

Dziś i dni następnych Urocza komedia wiedeńska „PRATER"

W roli głównej: MAGDA SCHNEIDER i WILLY EICHBERGER

Doj tramw. 0, 5, 6, 8, do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

Ceny miejsc: I m. 1(9 gr., II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy, z prawem zajmowania dowolnych miejsc na wszystkie seanse z wyjątkiem niedziel i świąt. Początek przedstawień w dni powsz. o godz. 4-ej w niedziele i święta o g. 12.

NASTĘPNY PROGRAM: Jej największy błąd z Paulą Wessely

Nadszedł duży transport SZKŁA i FAJANSÓW do firmy Franciszek WAGNER Łódź, GŁOWNA 33, tel. 148-53. Lodówki

WĘŻE GUMOWE do polewania, PASY GUMOWANE do motorów studziennych oraz wszelkie WYROBY GUMOWE najstarszej w kraju Fabryki Wyrobów Gumowych „WOLBROM" S. A. są uznane za NAJLEPSZE

Skład Fabryczny. Reprezentacja ALFRED SCHWALM, Łódź PIOTRKOWSKA 150, tel. 177-86 HURT - DETAL

Szkoła Powszechna Gimnazjum Żeńskie Liceum humanistyczne i przyrodnicze z pełnymi prawami szkół państwowych im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi, Al. Kościuszki 21

Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie w godzinach rannych. Telefon 141-91.

Kandydatki do klasy 1-ej zgłoszą się do badań dnia 18 b. m. o godz. 8 r. Egzaminy wstępne do klasy 1-ej odbędą się dn 22 b. m. o godz. 8 rano, do liceum i klas wyższych gimnazjalnych dn. 23 b. m. o godz. 8 r.

ABSOLWENT W. S. H. (przed dyplomem) znajomość francuskiego, niemieckiego, początki angielskiego szuka posady od sierpnia lub lipca „Par" Poznań „55.436".

OSOBA inteligentna, młoda zajmie się samodzielnie domem 1 lub 2 osób Oferty „Kurier" pod „Oszczędna".

EKSPEDIENT piekarski zmieni posadę lub przyjmie jakiekolwiek zajęcie. Oferty do „Kuriera" pod „Rzetelny".

STARSZY krawiec, obecnie pracuje w charakterze krojczego chętnie zmieni pracę. Oferty pod „Krawiec".

KRAWCOWA zdolna, poszukuje szycie w domach prywatnych. Wiadomość: ul. Targowa 19 m. 24 „Gienia"

b) ZAOFIAROWANE

POTRZEBNA dziewczyna z gotowaniem, uczciwa i czysta do 4-ro pokojowego mieszkania, ze świadectwami. Bliższa wiadomość w cukierni róg Żeromskiego i Kopernika.

Potrzebny fryzjer damsko-męski lub fryzjerka i chłopiec. Nawrot 54-a, Józef Podleśny, tel. 191-85.

Potrzebna zdolna do pracowni sukien. Zgłaszać się 10—4. Piotrkowska 132, m. 59.

PANNA z dobrą prezencją potrzebna natychmiast do baru „Piwonia" 6-go Sierpnia 51 róg Pogonowskiego.

POTRZEBNY chłopiec z ukończoną szkołą powszechną do terminu. Warsztat blacharski, Miedziana 4.

EKSPEDIENTKA do sklepu piekarskiego: osoba młoda, inteligentna, z praktyką branżową oraz ze znajomością języka niemieckiego, poszukiwana. Wynagrodzenie dobre. Oferty sub: „Zdolna sprzedawczyni" do „Kuriera Łódzkiego".

POTRZEBNA sprzedawczyni do sklepu spożywczego, władająca niemieckim. Piotrkowska 137. Kownacka.

DOZORCA z kaucją zł. 3,000 potrzebny zaraz do fabryki. Oferty sub „Fabryka".

Z POWODU wyjazdu polecamy zaufaną gospodynię, wiek średni. Oferty sub „Uczciwa".

Do biurowej pracy, POSZUKIWANY **urzędnik** władający pierwszorzędnie JĘZYKIEM WĘGIERSKIM. Znajomość polskiego wzgl. niemieckiego również jest pożądana. — Oferty do „Kuriera" pod „Budapeszt"

POTRZEBNY chłopiec na posyłki z ładnym charakterem pisma do biura budowlanego. Oferty do „Kuriera „Chłopiec".

POTRZEBNA podręczna i uczennica do szycia 11 Listopada 90 fr. I p. m. 11a.

POSADĘ biurową dam za udzielenie pożyczki zł. 4,000 pod zabezpieczenie, z oprocentowaniem. Oferty do administracji „Kuriera" pod „Posada".

Do przędzalni bawełnianej większej firmy **potrzebny PODMAJSTRZY** dla przygotowawczego oddziału *w wieku do lat 30-tu*

WYMAGANIA; wykształcenie fachowe i wszechstronna praktyka. Wyczerpujące oferty do Adm. »Kuriera Łódzkiego« sub »F. 10«

POTRZEBNY agent do zakładu ślusarskiego, mający znajomość w m. Łodzi do wyszukiwania wszelkich wozów konnych do ogumienia kół, za wynagrodzeniem prowizyjnym. Oferty do „Kuriera Łódzkiego" pod „Agent"

POTRZEBNY robotnik do zastępowania majstra i inkasa z kaucją do 800 zł. Oferty do „Kuriera" pod „Posada".

DO KUCHNI i półtorarocznego dziecka poszukuje inteligentnej solidnej służącej, mała rodzina nauczycielska. Oferty: Piotrkowska 11 „Kurier" pod „Osiedle".

POTRZEBNI inkasenci, instytucja społeczna, wadium 50. Zgłoszenia 13—14 bm. Wólczańska 91.

POTRZEBNA panienka do sklepu kapeluszy. Nawrot 54a.

SEKRETARKA adwokacka (chrześcijanka) biegle pisząca na maszynie z dobrą polską stenografią poszukiwana. Zgłoszenia do administracji pod H. M. Z.

POTRZEBNA młoda służąca na przychodnie zaraz do „Baru -kawiarni ulica POW. 22.

POTRZEBNA zdolna panna do krawieczczyzny, Cegielniana 42-21.

POTRZEBNY uczeń do składu aptecznego, władający językiem niemieckim, wykształcenie od 4—6 kl. szkoły śred. Oferty pod „Uczeń".

CHŁOPCA uczciwych rodziców przyjmę do praktyki w zawodzie krawieckim. Łódź ul. Kilińskiego 162.

POSZUKIWANY dozorca z kaucją od 4—5 tys. zł. Oferty pod „Dozorca".

POTRZEBNY podręczny krawiecki Pabianicka 1 II p. m. 24.

FACHOWIEC poszukuje **WSPÓLNIKA** celem założenia hurtowni. Współpraca pożądana. Oferty pod Hurtownia Chrześcijańska" do Adm. „Kuriera Łódzkiego".

POTRZEBNA ekspedientka do składu wędlin oraz człowiek do koni. Ruszczak. Brzezińska 36.

POTRZEBNY podręczny krawiecki ul Sienkiewicza 32, m. 10.

POTRZEBNA uczennica i podręczna do szycia ul. Główna 17, sklep.

POTRZEBNA uczennica do pracowni sukien, Piotrkowska 118 m. 24.

LOKALE i MIESZKANIA

a) POSZUKIWANE

PAN z referencjami poszukuje pokoju od 1 lipca nie wyżej II p. przy rodzinie. Oferty sub „4".

POSZUKUJĘ od zaraz lokalu fabarycznego 100—140 mtr. kw w centrum. Zgłoszenia tel. 108-66 prócz świąt.

POSZUKUJĘ lokalu na filię piekarską w ruchliwym miejscu. Oferty pod „Pilne".

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw, 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" Piotrkowska 111 tel. 147-46.

Mieszkania pojedyńcze od zł 40 kw. 1 pokój z kuchnią zł 50 kw., 2-3-4-5-6 cio pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane od zł 20.— „Zenit" Piotrkowska 82, tel. 260-25.

LUKSUSOWE wśród zieleni, 2 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, duży balkon, centralne ogrzewanie, od zaraz do wynajęcia Karolew. Wygodna 27. Przedostatni przystanek 5, 8, kilka minut. Oprócz godz. 12—4 p. p.

POKÓJ umeblowany wynajmę b. tanio zaraz solidnemu panu (ni) ul. Żeromskiego 49 m. 26 II p. (wygody). Zgłoszenia między 3—5.

POKÓJ ładnie umeblowany niedrogo może być z używalnością kuchni do wynajęcia od zaraz dom chrześcijański. Sterlinga 5 m. 3.

MIESZKANIA różne we wszystkich punktach miasta, pośredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik" ul. Andrzeja 13 m. 14. Przyjmuje również zgłoszenia mieszkań od panów gospodarzy.

Pokój GOŚCINNY HUGONA GEISLERA Główna 21. telefon 160-03 Młoda tuczona gęś Puchorr Monach'jski

2 MIESZKANIA 3 pokojowe w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Zamenhofa 2 m. 5.

OD ZARAZ do oddania ładny, słoneczny pokój z utrzymaniem lub bez przy rodzinie solidnej. Rzgowska 15 m. 12, I p.

ELEGANCKI duży pokój gabinet zł. (120) lub mniejszy (60) natychmiast do oddania. Andrzeja 4 m. 11 fr. I p. tel. 245-03

2 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami, front I p. od 1 lipca do wynajęcia. Karolewska 39.

SŁONECZNE mieszkania 2 i 3 pokojowe, naprzeciwko parku Staszica do wynajęcia od zaraz. Cegielniana 82.

POKÓJ duży słoneczny oddzielne wejście (umeblowany, wolny od 15 sierpnia. Kilińskiego 116 m. 10

POKÓJ przejściowy przy rodzinie od zaraz do oddania. Główna 9 m. 17.

BIURO „POLRUCH" Piotrkowska 83 tel. 141-02, poleca wszelkiego rodzaju, mieszkania, lokale, handlowe, sklepy, domy, place, pokoje umeblowane, garsoniery zł. 25.

SKLEP spożywczy dobrze wyrobiony sprzedam natychmiast niedrogo z powodu wyjazdu. Wysoka 8 przy Przejazd. Pośrednicy pożądani.

PRZEPROWADZKI W WOZACH MEBLOWYCH I SAMOCHODAMI TANIO - SOLIDNIE - FACHOWO CHARTWIG S. A. PIOTRKOWSKA 80. TEL. 272-50

3—4 POKOJE z wygodami w ogrodzie. Julianów, Przyrodnicza 14.

DO WYNAJĘCIA natychmiast dwa pokoje i kuchnia, kw. 126 zł. Abramowskiego 36. Dozorca.

DUŻY piękny pokój umeblowany, telefon, balkon, utrzymanie (lub bez). Nawrot 34 m. 5 II p.

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami, świeżo wyremontowane, do wynajęcia od 1 lipca. Kilińskiego 105 m. 9, można oglądać od godziny 10—12 i 16—18.

SŁONECZNE mieszkanie, składające się z 4 pokoi, 2 balkony ze wszelkimi wygodami od 1 lipca do wynajęcia ul. Kilińskiego 132, u Keilicha.

5 POKOJOWE luksusowe mieszkanie w willi przy przystanku tramwajowym) w nowym domu z centralnym ogrzewaniem w śródmieściu do wynajęcia od 1 lipca rb. Wiadomość: 6-go Sierpnia 19 m. 7 od 3 i pół — 5 pp. Tel. 116-17 od 8 i pół—3 pp.

MIESZKANIA różne, wybór do wynajęcia ma tylko pośrednik ul. Targowa 15, m. 5a fr. I p.

DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany 6-go Sierpnia 76 m. 7 (dojazd 17-ką).

2 POKOJE z kuchnią i wygodami, wynajmie gospodarz od lipca ul. Długosza 22 m. 14.

CHROMOWANIE, SREBRZENIE niklowanie, kadmowanie, miedziowanie, złocenie wykonuje solidnie w/g najnowszej techniki firma „FAMAK" wł. B-ci a KUMMER i S-ka UL. ŻWIRKI 5 Odnośne zamówienia przyjmuje jedynie Fabryka i f-a Kade i Kummer, Główna 18

DUŻY pokój umeblowany, niekrępujący z wygodami dla dwóch panów lub pań od zaraz lub 1 lipca do wynajęcia. Wólczańska 112 m. 9.

DO WYNAJĘCIA ładny duży umeblowany pokój z telefonem i wszelkimi wygodami. Wiad. Kilińskiego 132 m. 4.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i wygodami w ogródku. Wiad. Zgierska 94 u gospodarza.

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkimi wygodami i telefonem od zaraz do wynajęcia. Orla 5, m. 8.

Do wynajęcia w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej 91 różne lokale, nadające się na składy, biura, wytwórnie i t. p. — Wiadomość na miejscu u dozorcy.

MIESZKANIA pojedyńcze i kilkupokojowe, w różnych punktach miasta, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Żwirki 14, dawniej Karola, fr. parter, sklepowe wejście.

SŁONECZNY pokój umeblowany odstąpię tylko chrześcijaninowi. Andrzeja 15 m. 12 I p.

PIERWSZA LECZNICA dla chirurgii ZĘBÓW, Szczęk i jamy ustnej ze stałymi łóżkami. Stomatolog Dr. med. Sadokierski PIOTRKOWSKA 56, tel. 129-77 przyjmuje 9—12 rano

POKÓJ o trzech oknach do wynajęcia od zaraz. Piwna 6. Wiadomość u gospodarza.

2 POKOJE umeblowane niekrępujące na biuro, okolica Traugutta, Moniuszki, Sienkiewicza, poszukiwane. Oferty „Kurier Łódzki" pod „Biuro".

SKLEP z pokojem do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. 6-go Sierpnia 22.

2—3 POKOJE z kuchnią, słoneczne z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Orla 16.

POKÓJ umeblowany słoneczny, do wynajęcia dla chrześcijan od 2-ej do 6. Nawrot 38a m. 9.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje umeblowane słoneczne z utrzymaniem. Radwańska 17 m. 11.

DO WYNAJĘCIA lokal 4,75 na 12,50 mtr. nadający się na warsztat ślusarski lub inny. Ul. Dębowa 8, u właściciela.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia 6-go Sierpnia 18 m. 3.

POKÓJ elegancko umeblowany, wszelkie wygody, ogród, z utrzymaniem — bez dla pana (chrz.) Zagajnikowa 16 (obecnie ul. St. Kopcińskiego) tel. 208-18.

4 POKOJE, kuchnia, front, wszelkie wygody, słoneczne, do wynajęcia. Przejazd 19 (Kilińskiego 93) u dozorcy.

POKÓJ umeblowany słoneczny, frontowy, wejście z klatki schodowej, do wynajęcia od zaraz. Cegielniana 30, m. 10.

Lecznica dla psów lekarza weterynarii A. M. REICHA **Gdańska 117-a** (róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna. Strzyżenie psów.

DO WYNAJĘCIA od zaraz mieszkanie 4 pokojowe z wygodami. Wiadomość w administracji domu ul. Przejazd 46.

TRZY pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami od 1 lipca w nowym domu, ciepła i zimna woda, centralne ogrzewanie, weranda, ogródek. Wiadomość Narutowicza 113a tel. 175-49.

POKÓJ w centrum, Piotrkowska 101 m. 10.

DUŻY pokój umeblowany z wygodami do wynajęcia. Legionów 28 m. 7.

POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwóch osób, Sienkiewicza 39 m. 10.

ZDROJOWISKA

JASTRZĘBIA-Góra. Hotel- Pensjonat „Bałtyk". Taras nad morzem, elektryczność, woda bieżąca w pokojach. Pierwszorzędna kuchnia, restauracja, kawiarnia, dancing. Ceny umiarkowane. Informacje na miejscu.

TRUSKAWIEC pensjonat chrześcijański „Mirka" otwarty od 15 maja. Skrytka pocztowa Kraków 632.

SOPOTY. Polski Pensjonat „Imperial" nad samym morzem. Pierwszorzędne urządzenia. Ceny umiarkowane.

WISŁA— „Litwinka". Dolina Dziechcinki, poleca komfortowe pokoje bez utrzymania. Sytnikowa.

„Uzdrowisko" — Piwniczna Majerjo Żegiestowa — Pensjonat Łódzkiego Liceum Gospodarczego otwarty 1 czerwca. Kąpiele mineralne borowinowe. Kuchnia mięsna, jarska, dietetyczna.

JASTARNIA Pensjonat „Urocza" wykwintna kuchnia warszawska pod kierownictwem Marii Czechowej, mistrz. Szkoły Gospod.

LETNISKA

Świętokrzyskie Góry — urocze letnisko Słowik obok Kielc — pensjonat Zalesianka, poleca ładne słoneczne pokoje, z utrzymaniem, ceny niskie, kuchnia wyborna

LETNISKO -pensjonat w Teofilowie, obok Spały, w nowowybudowanej willi poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia wyborowa, ceny przystępne. Wiadomość: Piotrkowska 202, lewa oficyna, m. 3-4.

WŁODZIMIERZÓW niedaleko przystani nad Pilicą znany pensjonat „Polanka" poleca tanie słoneczne pokoje. Łódki, kajaki, plaże. Fotografie i informacje, Teatralna kawiarenka. Łódź Piotrkowska 67, tel. 238-52.

Pensjonat Dwór Kieleckie. Ładna lesista okolica. Plaża, kąpiel, tenis, siatkówka, konna jazda, ładne spacery, kościół, poczta, apteka w miejscu, doskonała kuchnia, owoce. Adres Bolesław Jakubowski. Falków koło końskich, Falków — Podzamcze.

LETNISKO nad Wilią, lasy, plaża, kajaki, tenis, fortepian, radio, wierzchowce, telefon. Czerwiec 3, lipiec 3,50 Wilno, Słucka 11-1 Pietkiewiczowa.

Pensjonat letni we dworze, dobre warunki, dogodnie. Wrzeszczewice poczta Łask.

PENSJONAT we dworze ładny ogród, tennis, las, doskonałe odżywianie, stacja kolejowa, autobus, w miejscu. Poczta Świnice-Warckie, maj. Kraski.

DWOREK Libisza w Rosanowie lasy Lućmierskie, woda, ogród 1 i 2 pokoje z kuchniami i werandami umeblowane do wynajęcia. Informacje na miejscu lub w Łodzi Andrzeja 47, m. 9, tel. 262-70.

GROTNIKI! Pensjonat słoneczna - vis-a vis stacji. Przyjmuje zamówienia w Grotnikach i w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 18 m. 3.

LETNISKO Babiczki k. Łodzi willa „Radzikówka" pokoje ładne i tanie. Przyjmujemy zamówienia na weekendy, tel. 140-93, dojazd autobusem „Torpeda" przez Aleksandrów, z dworca autobusowego Lutomierska 13

LETNISKO do wynajęcia dla lekarza dentysty, miejscowość bardzo korzystna, 3 pokoje, kuchnia, duża weranda Telefon, Łódź, 0 Kwiatkowice 1. Wiadomość w mleczarni 6-go Sierpnia 12

LETNISKO, dom w pięknym ogrodzie owocowym, okolica Koluszek. Całodzienne utrzymanie zł. 3,50. Kuchnia smaczna i obfita. Wiad. tel. 138-41.

LETNISKO we dworze, 2 pokoje duże kuchnia, balkon, las, rzeka, 4 klm. od stacji. Łask, majątek Zieleńcice.

PENSJONAT we dworze blisko Łodzi Wiadomość poczta Jeżów—Wola Łokietkowa.

GROTNIKI- Ustronie do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, werandą, oszkloną i pokój z kuchnią, umeblowane. Wiadomość: Ustronie, Modro.

PENSJONAT „Langówek" w Zofiówce Tramwaj — Tuszyn. Stacja Modlica. Przepiękna, klimatyczna miejscowość Telefon 276-45.

W PODĘBINIE u Poselta tanie letnie mieszkania tylko dla aryjczyków

PENSJONAT „Jurków" ma jeszcze wolne miejsca od 15,6 z utrzymaniem 3 złote. Telefon 176-55.

KONSUM PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

Rokicińska 54 dojazd tramwajami **10 i 16**

Tanie tygodnie Przedwakacyjne

Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop. Z każdego rachunku na Widzewskie Towary i konfekcję udzielamy **specjalny rabat**

Rozkosz słońca i pogody,
Potęgują PINGWIN lody.

GIMNAZJUM MĘSKIE IM. P.O.W.

(DZIENNE) w Łodzi, ul. Śródmiejska 5, tel. 226-48 przyjmuje zapisy do klasy I (pierwszej) i (drugiej). EGZAMINY rozpoczną się dnia 22 czerwca r. b. a po wakacjach 29 sierpnia r. b. **CZESNE wynosi 35 złotych miesięcznie.** Sekretariat czynny codziennie od 10—12 i od 18—21.

Licum i Gimnazjum Koedukacyjne wieczorowe

dla dorosłych im. P. O. W. (Polskiej Organizacji Wojskowej) w Łodzi, ul. Śródmiejska L. 5 III. p,

przyjmuje zapisy do klas I. II, III, I-licealnej i za zezwoleniem Kuratorium do klas IV i VIII — do 20 czerwca r. b. w godzinach 10 — 12 i 18 — 21.

EGZAMINY odbędą się w terminach: 22 czerwca r. b. i 29 sierpnia r. b.

W myśl obowiązujących przepisów do poszczególnych klas mogą składać egzamin wstępny ci kandydaci którzy wykażą się odpowiednim wiekiem, a mianowicie: do klasy I i II — 17 lat, do III — 18 lat, do IV — 19 lat, do I-licealnej — 20 lat i do VIII — 23 lata.

Kandydaci, którzy pracują zawodowo przed południem, a nie mają wymaganego wieku, mogą otrzymać zezwolenie Kuratorium. Podania do Kuratorium należy kierować przez Dyrekcję Gimnazjum P. O. W.

Dnia 16 czerwca 1938 r. o godzinie 17 w pierwszym terminie, a o godzinie 18 w drugim terminie, w lokalu państwowego gimnazjum przy ul. Targowej 63 odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

członków **Koła Rodzicielskiego** z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie 2) Wybór prezydium Zebrania — przewodniczącego, 2 ławników i sekretarza 3) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania 4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi 6) Uchwalenie preliminarza na rok 1938|39 7) Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i ich Zastępców 8) Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Dobra rzecz - nie jest zła!

To samo da się powiedzieć o mydle do golenia PIXIN

SOPOTY

Wegnerstr. 14

DOM 6 pokojowy umeblowany czysty z ogrodem na lato do końca sierpnia

do wynajęcia

cena zł. 2.000. Zgłoszenia firma „Warta" Gdańsk, Langermarkt 19

Najważniejszym punktem

przy fotografowaniu jest szybka gotowość kamery do zdjęć. Pomagają w tym względzie dwa zwykłe punkty: jeden znajduje się na podziałce przesłon, drugi zaś na skali odległościowej Po nastawieniu na te dwa punkty można przy dobrej pogodzie fotografować wszystko w dowolnej odległości pięciu czy też dwudziestu metrów. Podobne t. zw. „dwupunktowe nastawienie" wraz z wyzwalaniem z kadłuba, optycznym automatycznie otwierającym się celownikiem i Nettarem 1:4,5 f=7,5 cm posiada kamera NETTAR 4,5x6 cm, która cieszy się ogólnym powodzeniem i daje niezawodną pewność dobrych zdjęć. Prospekty i nieobowiązujące porady można otrzymać w składach fotograficznych lub w

Jeneralnej ZEISS IKON Reprezentacji

Dom Techniczno-Handlowy

J. Segałowicz. Warszawa, Moniuszki 2.

...a błony oczywiście tylko Zeiss Ikon!

TANIO na LETNISKO

Porcelanę, — Szkło
Fajanse (ładne wzory nowoczesne)
Szkło prasowane (komplety i pojedyńcze)
Emalję — Naczynia kuchenne
Garnki kamienne
Wazony do kwiatów i t. p.

THEA SANNE
PIOTRKOWSKA 175

Obwieszczenie o licytacji

W myśl rozp Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz. URP. nr 62, poz, 550) o postępowaniu Władz Skarbowych, Urząd Skarbowy w Brzezinach k/Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1938 r. o godzinie 9—18 w lokalu zobowiązanego, celem pokrycia zaległości podatkowych i należności Instytucji Publicznych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości;

1) Fass Sima i Lajzer, Głowno, ul. Rynek, 12 m. desek 3/4 c. sztorcowanych, cena szac zł 600.00, 5 m. desek podłogowych, cena szac. zł. 200,00, 4 m. desek 3/4 c. jodłowych sztorcewanych cena szac. zł 200,00, 2 m. desek 3/4 c. cena szac. zł 80,00. Termin I-szy.

Zajęte przedmioty oglądać można na miejscu w dniu licytacji przed rozpoczęciem przetargu.

Za Naczelnika Urzędu
(—) **K Wężikowski**
Kierownik Działu Egzekucyjnego

UWADZE PP. LEKARZY!

Zawiadamiamy, że p. M. Rubinlichtowa przestała być naszą przedstawicielką i nie ma prawa występowania w naszym imieniu oraz inkasowania jakichkolwiek kwot za dostarczone nasze dzieła.

„ESKULAP" S. z o. o. Warszawa, Wydawnictwo Lekarskie Łódź, Piotrkowska 110-22

POSZUKUJEMY
KOTŁA PAROWEGO

typu kornwaltjskiego, dwupłomienicowego, o powierzchni ogrzewalnej ca 120 m² z przegrzewaczem 12—14 atm. ciśn. rob.
Zgłoszenia „Wawel" Lubasz k. Czarnkowa (Wlkp) —

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie otworu studziennego na posesji szkolnej przy ul. Franciszkańskiej 76/78.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności 14, III piętro, w pokoju Nr. 44, do dnia 23 czerwca 1938 roku do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 300.— (trzysta) należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem,

Łódź, dnia 10 czerwca 1938 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Szkoła Powszechna
Gimnazjum Żeńskie
Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze

z pełnymi prawami szkół państwowych

Adeli Skrzypkowskiej

w Łodzi, ul Piotrkowska 187, tel. 177-35

Egzaminy wstępne do kl. I dn. 22 czerwca do pozostałych klas dn. 23 bm. Początek egzaminów o godz. 9 rano.

BIURO OGŁOSZEŃ
TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115, TELEF. 509-72, 509-73, 609-73.

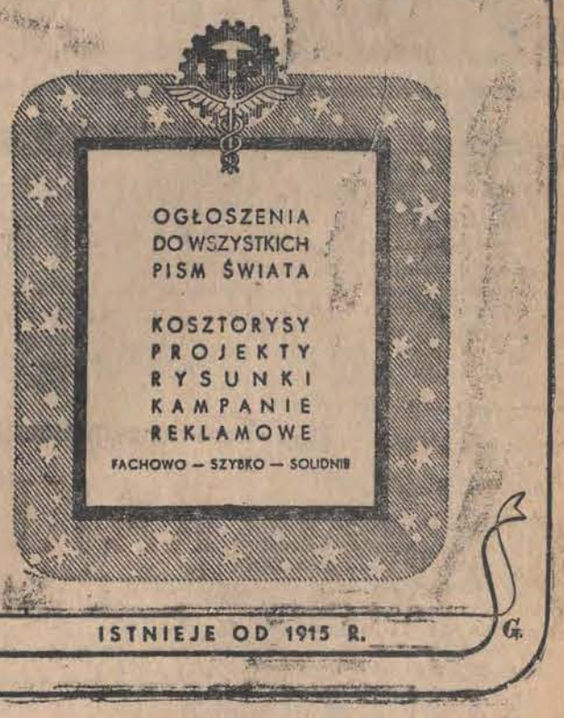

MATRYMONIALNE

POŚREDNICZKA matrymonialna posiada znajomości w sferach zamożnych pań, panów dobrze sytuowanych. Pożądani starsi panowie. Łódź Dowborczyków 33 m. 3 „Tola".

PANNA wyz. ewan. w wieku średnim o miłej powierzchowności dobrze zbudowana, nie biedna, średnie wykształcenie bez przeszłości z braku znajomości pragnie tą drogą poznać pana na posadzie, bruneta o miłej powierzchowności posiadającego trochę gotówki od lat 33 do 38. Cel matrymonialny. Of. do „Kuriera Łódzkiego pod „Stokrotka".

PANÓW, którzy odezwali się na inserat „Zaufanie" powiadamiam, iż z powodu wyjazdu listy odebrałam za późno. Odpowiem w przyszłym tygodniu. „Zaufanie".

MAM 23,000, pragnę sierocą duszę swoją oddać uczciwemu starszemu panu (33—45 lat) Kocham dom, stateczność, czystość, rodzinę, skromność. Wykluczam anonimy. Of. b. poważne sub „Zamożna".

BEZDZIETNA wdowa ,posiada 30 tysięcy gotówki poślubi solidnego pana, bezwzględnie poważnego. Listy łaskawie adresować: Łódź Napiórkowskiego 27 Z. Nowak dla Kosińskiej.

MAŁŻEŃSTWA najszczęśliwiej kojarzy, dyskrecja Nina— Kilińskiego 133 m. 23, parter pr. of.

KAWALER chrześcijanin zamożny lat 30 ożeni się z panną do lat 26 bezwzględnie przystojną zgrabną bez przeszłości, z dobrej rodziny. Oferty pod „A. Z".

MAŁŻEŃSTWA kojarzy korzystnie. Napisać wymagania. Wężyk, Łódź, Wólczańska 230.

POŚLUBIĘ skromną, przysojną, zgrabną nawet biedną panią. Szczegółowe oferty do „Kuriera' pod „Urzędnik lat 28".

KAWALER na posadzie, ogrodnik, wysoki, lat 33, got. 4,000 pozna panią do lat 30 posiadającą ziemię lub interes handlowy. Cel matrymonialny. Poważne oferty do „Kuriera" pod „Samodzielny 33".

KUPIEC kawaler lat 50, ewangielik, ożeni się z panną lub wdową, Warszawa 1 Skrz. Poczt. 226.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zgubiono kopję dla banku dewizowego pozwolenia przywozu nr 236537/H. Z. 94239 z dnia 9 września 1937 r. opiewającym na 22 kg gremplii ze Szwecji, wydane firmie „Przędzalnia Artrur Bernecker w Zgierzu, 3-go Maja nr 6".

Zginęło upoważnienie wydane przez firmę „Brawinus" p. Jerzemu Kwiatkowskiemu, które unieważnia się.

KLONOWSKI Feliks zgubił kwit Warszawskiego Tow. Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości Sp. Akc. za nr. 309630 na zł. 20.

SZERFER Edward Główna 18 zgubił kwit nr. 30977 z dn. 2,9 1925 r. na zł. 60 wyd. w Elektrowni Łódzkiej

ZGINĘŁA matrykuła, wydana przez szkołę G. Waszczyńskiej na imię Benona Jasińskiego.

CHAIM ELJASZ zagubił kwit Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości S. A. oddz. w Łodzi na zł. 425 za nr. 269384

OLCZYK Zofia zgubiła legitymację wydaną z firmy I. K. Poznański.

ŁUBIANKA Zofia zgubiła matrykułę wydaną przez gimnazjum Waszczyńskiej.

RÓŻNE

ONDULACJA trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel 191-85.

W centrum miasta Łodzi magazyn galanteryjno-biżuteryjny dobrze prosperujący, nowocześnie urządzony, poszukuje spólnika lub nabywcę. Zgłoszenia pod „Rentowność" Kraków, Skrytka poczt. 253.

Anteny zbiorowe według ostatnich wymagań wykonuje fachowo i tanio. Firma R. Utz, Główna 39, tel. 172-12,

Plaża, łódki. rybołówstwo przy Emilji 33 (stawy Iks. K. Scheiblera) czynna od 8—20 codziennie.

Zginął pies rasy Airedelterrier. Odprowadzić za wynagrodzeniem Przejazd 37, dozorca domu wskaże.

WAŻNE dla przesiębiorstw budowlanych i kanalizacji! Ziemię, gruzy i śmiecie można składać w Łodzi przy ulicy Pabjanickiej 62.

Okazja, Przystępującym do Komunii Św., 6 pocztówek z portretem zł. 5,— Salon Art. ul. 11 Listopada 2.

KAWALER wyz. rzym.-kat. posiada 2.000 zł. oczekuje propozycji. Oferty pod „B B."

ZAGINĄŁ pies rasy doberman. Wabi się Lord. Odprowadzić, Radogoszcz, szosa Zgierska 60. m. 2.

FABRYKA maszyn dobrze prosperująca poszukuje wspólnika z kapitałem 20,000—25,000 celem powiększenia produkcji. Oferty sub ‚Maszyny".

KULTURALNY starszy zamożny pan pozna młodą przystojną panią z towarzystwa dla polskiej konwersacji. Of. z podobizną (która niebawem będzie zwrócona) sub „Konwersacja 100" do admin. „Kuriera Łódzkiego".

POZNAM panią zgrabną, elegancką, miłą, na posadzie, poniżej 30 lat. Mam studia wyższe, stałą posadę. Cel towarzyski. Poważne oferty sub ‚Wzajemność".

POSZUKUJE do wydzierżawienia placu z szopami dla przedsiębiorstwa budowlanego tel. 255-22.

ELEKTROTECHNICZNE warsztaty reparacyjne Przewijanie maszyn z wypożyczaniem zastępczych. Instalacja siły i światła. Watt Narutowicza 16, 190-38.

WYKONUJE ogumowanie wszelkich pojazdów konnych, po cenach konkurencyjnych. Zakład Ślusarsko-Mech Pomorska 107, tel 107-10. Posiada na składzie koła wszelkich rozmiarów. Na telefoniczne wezwanie wysyła agenta.

KAWALER przystojny lat 38, emeryt, pozna pannę lub wdowę zamożną do lat 40 Of. do „Kuriera" pod „S. S"

ANTENY zbiorowe przepisowe oraz piorunochrony wykonanie fachowe i solidne. Watt Narutowicza 16 tel. 190-39.

SZKOŁA psów, wyucza wszelkiej rasy psów, Sprzedam doga. Radogoszcz Szosa Zgierska 47 „Adolis".

POŚLUBIĘ inteligentnego pana. Anonimy do kosza. Tylko oferty z fotografią (zwrot) oraz personalia przyjmę pod „Obywatelka lat 35".

UPRASZAM pana, który zapłacił w piątek 10,6 do 10,7 zł. 70 za pokój przy Kilińskiego proszę o łaskawe przyjście, wszystko odświeżone.

ŁADNA kulturalna blondynka pozna pana w celu towarzyskim. Oferty do Admin. „K. Ł." pod „Lato".

Do akt Nr. Km 1180/3

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrk: Nr. 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1938 r. o godz. 15 w Łodzi, przy ul. Skorupki Nr. 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kasy ogniotrwałej, maszynki do liczenia i 58 krosien mechan. cz. oszacowanych na łączną sumę zł. 2240 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 21 maja 1938 r.

Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI

Sprawa Aleksandry Witkowskiej p-ko f. „Zakł. Włók. Józef Richter"

Najtaniej kupisz latem
w firmie
JÓZEF STASIOŁEK
Łódź ul. Przejazd 1
telefon 219-70.

Dział Damski

Pończochy jedw. I gat. od	zł. 1,90
Skarpetki tenis nr 10 I gat od	0 80
Koszule dzienne białe	„ 1.65
„ „ kolorowe	„ 2.40
„ „ jedwabne	„ 3.50
„ nocne jedwabne	„ 10 00
„ „ białe	„ 5 00
„ „ kolorowe	„ 4.60
Bluzki jedwabne nr 4	„ 5.00
Halki jedwabne	„ 4.25
Reformy jedwabne	„ 2.35
Pasy podwiązkowe	„ 1.55
Chusteczki	„ 0.35
Rękawiczki trykotowe	„ 1,40

Dział Męski

Pończochy sportowe	„ 1.40
Skarpetki	„ 0 85
Koszule nocne	„ 5.10
„ sportowe bawełn nr 4	„ 3.25
„ sportowe jedwabne	„ 7 80
Kalesony trykotowe nr 4	„ 3.60
Rękawiczki trykotowe	„ 1.60

Dział Dziecięcy

Pończochy nr. 10	„ 160
Skarpetki	„ 0.80
Skarpetki sportowe	„ 1.40
Rękawiczki nr 3	„ 1.20
Koszulki trykot. nr 0 dług ręk	2.85

Towar tylko pierwszej jakości!
Obsługa szybka i uprzejma!

CORSO
Pocz. w dni powsz. o 4, w soboty i niedz. o g. 12. Ceny od 50 gr.

Dziś po raz ostatni **KSIĄŻĘ i ŻEBRAK**
Ślepy los uczynił królewicza żebrakiem, a żebraka królewiczem.
wg. Marka Twaina W r. gł. Errol Flynn i Claudu Rains
Dodatki P.A.T.

Następny program: **SITTING BULL**
W roli gł. Rex Leese i Jack Mulhall

W Prywatnym Gimnazjum Męskim pod wezwaniem
Św. Antoniego O.O. Bernardynów
w Łodzi, ul. Sporna Nr. 73 (Doły) Telefon 142-00
w roku szkolnym 1938/39 czynne będą klasy: I, II, III

Egzaminy wstępne rozpoczną się do kl. I dnia 22, do kl: II 23 b. m.
Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie od 8—15 z wyjątkiem niedziel i świąt. Dla wybitnych a niezamożnych uczniów stypendia.
Przy Gimnazjum internat. Dojazd tramwajami Nr. 1 i 6

Dyrektor Gimnazjum **Dr. L. Kalisz**

WŁASNY DOM
W powstającej
nowoczesnej dzielnicy Łodzi
PLACE BUDOWLANE
o powierzchni od 650 mtr.² do 1.300 mtr.²
po cenach korzystnych do sprzedania

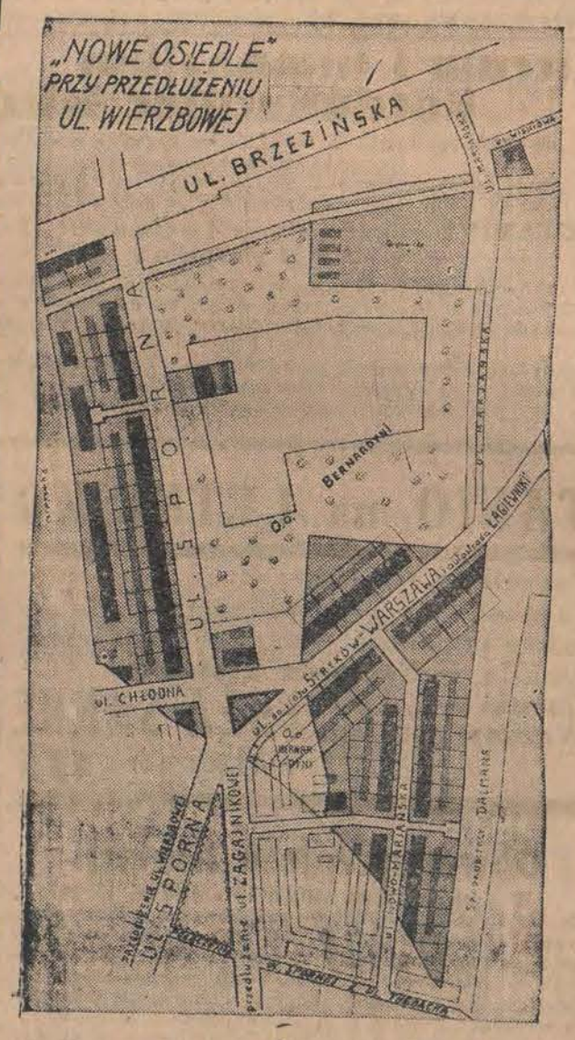

Tereny wysoko położone, zdrowe, piaszczyste w pobliżu linii tramwajowych Nr: Nr. 1, 4 i 6.
Informacje: **Łódź, Piotrkowska 56,** m. 19 **(Biuro) tel. 203-93,** oraz w Cukierence **ul. Brzezińska 95, tel. 262-77**

KINO **CASINO**
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Nieodwołalnie ostatni dzień!

DANIELLE DARRIEUX
w pikantnej komedii p. t.
KAPRYŚNA EKSPEDIENTKA
Dziś o g. 12 i 2 **2 PORANKI** Ceny **80** gr. **1,09** zł.

KINO **EUROPA**
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10.
Ostatnia i najlepsza kreacja niezapomnianej artystki!

JEAN HARLOW i CLARK GABLE w filmie
„SARATOGA"

Dziś o g. 12 i 2 **2 poranki** Ceny od **80** gr.

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH — ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZÓŁKA
Stosuje się również przy **PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE**

Lustro Ci powie
że masz piękną cerę dzięki kremowi ORO Metamorphose przeciw piegom, pryszczom i paleniźnie

Pierwsza Przychodnia Lekarzy Specjalistów
przy ul. Piotrkowskiej 17 (drugie podwórze) **przy ul. Zachodniej 52, tel. 134-67.**

Gabinet elektro i światłoleczniczy (lampa kwarcowa). Diatermia, Rentgenoterapia, djagnostyka i szczepienie ospy Konsylia lekarzy Wizyty na miejscu

Choroby	Godz. przyjęć	Nazwisko lekarza
wewnętrzne	9—10	Dr Kołudski
wewnętrzne	11—12	Dr Mikinka
wewnętrzne	1—2	Dr Ładyński
wewnętrzne nerwowe	3—4 4—5 5 30—7	Dr Krzemiński Dr Smoleński Dr Kokorzecki
wewnętrzne (żołądka, kiszek, przemiany materii)	6—7	Dr Olszewski
dzieci	11—12 3—4	Dr Ziegler Edw. Dr Lamentowski
chirurgiczne	12—2.30 4—5	Dr Artyfikiewicz Dr Trawiński
oczne	10—11 1—3 6—7	Dr Borowski Dr Sokołowski Dr Łuc
kobiece	11—1[illegible] 3—1 i 4—5 2.30—3,30 3.30—7	Dr Żugowski Dr Polakowski Dr Kühnel Dr Marx
nosa i uszu i gardła	1—2 i 6—7 4—5	Dr Altenberger Dr. Czaplicki
skórne i weneryczne	11—12 12—1.30 5—7	Dr Dutkiewicz Dr Skusiewicz Dr Stawowczyk
zębów (plombowanie, wprawianie)	12 30—1,15 4—6	Lek. dent. Günther
badanie (analizy moczu, plwociny, krwi (Wassermann)	10—5	Dr Załęski
Röntgen. prześwietlenia, zdjęcia i naświetlania	11—2.30 5—6.30 4—6	Dr Garewicz Dr Wolfe

„Czystość"
Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzątanie biur i pokoi.
Ceny konkurencyjne

Instrumenty Sommerfelda
Najlepsze w kraju — przodują produkcji światowej
B. SOMMERFELD
Skład Fabryczny: Łódź, ul. Piotrkowska 86
Jedyna w Polsce firma eksportująca.

Z prawami szkół państwowych
Szkoła Powszechna Gimnazjum i Licem Humanistyczne im. Marii Konopnickiej
ul. Wólczańska 123, tel. 174-85.
Sekretariat czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 9 do 15-ej.
Od września b. r. szkoła mieścić się będzie **w nowowybudowanym, przystosowanym do wymagań szkolnych gmachu**

Dr. JAKOBSON
chirurgia i ortopedia
spec. chirurgia kostna
Dr. Sterlinga 22, tel. 174-42.
powrócił

jeśli mydło — to **„TRÓJKA"**

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2
Pocz. o 12-ej
Po raz pierwszy w Łodzi Film najnowszej produkcji p. t.
TYŚ MÓJ CAŁY ŚWIAT
Reżyseria: MAX NEUFELD
W rol. gł.: LUIZA ULRICH, MAURICE WEIN MANN.
Nadprogram: Atrakcja Molly Picon.

Gabinet Kosmetyczny dla Pań i Panów
Instytut de Beaute Szkoła Kosmetyczna
ANNY RYDEL
Piotrkowska 92 tel. 169-92
zatw. przez Wł. Państ.— Wszelkie zabiegi najnowszej racjonalnej kosmetyki, indywidualnie stosowane zapobiegają przedwczesnemu starzeniu, sprzyjają zachowaniu uroku, młodości i piękna. Usuwanie owłosienia bezpowrotnie. PORADY BEZPŁATNE

Krem, puder i mydło „JUSTENO"
usuwają piegi, liszaje, pryszcze itp.
Udelikatniają i wybielają cerę.
Laboratorium Dr Farm. St. Trawkowskiej w Łodzi,

JAN WEISIG
Mechaniczny Zakład Ślusarski
RUDA-PABIANICKA,
Ul. 3-go Maja 36, tel. (Łódź) 263-65.
Przeróbka ciężarowych wozów konnych na koła ogumione. Za jakość wyrobów firma gwarantuje. Kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE L. DERDZIKOWSKI ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO № 85 TEL. 176-72 OPAKOWANIE MEBLI

Przedsiębiorstwo Przewozowe
LUDWIK Derdzikowski
przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe, oraz przewóz towarów po cenach przystępnych.
Łódź, ulica Kilińskiego 85
Telefon 176-72

RAKIETA
Sienkiewicza 40 tel. 141-22
Jedyne letnie Kino Dźwiękowe w ogrodzie
Dziś i dni następnych!

CLAUDETTE COLBERT MELWYN DOUGLAS i ROBERT YOUNG
SPOTKALI SIĘ w PARYŻU
Dzieje kobiety, która przekonała się, że łatwiej jest schwytać mężczyznę, niż przed nim uciec
Początek w dni powsz. o g 4, w sob. o g. 12, niedz. i święta o g 2 po poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca 54 gr

Do akt. Nr. Km 524/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ozorkowie, Telesfor Swiercz, zamieszkały w Ozorkowie, ul. Listopadowa nr 28, na zasadzie art 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1938 r. o godz. 9 w Ozorkowie, przy ul. Nowe-Miasto 4, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowie: dwóch koni wałachow, oszacowanych na łączną sumę zł 800 gr —, które można oglądac w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżdj oznaczonym.

Ozorków, dn. 30 maja 1938 r.

Komornik: (—) SWIERCZ

Sprawa Banku Spółdzielczego w Ozorkowie p-ko Chaimowi i Abramowi Infaldom.

Do akt Nr. Km 514/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ozorkowie, Telesfor Swiercz, zamieszkały w Ozorkowie, ul. Listopadowa 28 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1938 r. o godz. 9 w Ozorkowie Skrzypiówka odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 45 bel bawełny, 15 bel bawełny, rolwagi, dwóch warsztatów i 3-ch beczek oleju oszacowanych na łączną sumę 2000 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Ozorków dn. 25 maja 1938 r.

Komornik: (—) Telesfor SWIERCZ

Sprawa AbramJ Szlamy D[illegible]kiewicza p-ko Jakubowi Marki[illegible]czowi

Do akt Nr. Km 942/37 i 991, 992/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja nr 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 17 czerwca 1938 r. o go z, 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 81 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, 31 par butów sportowych i 4 sztuki poduszek do ogrzewania. 25 par łyżew. 44 pudełka kalki, 5 par desek nartowych i 3 pary opon do rowerów oszacowanych na łączną sumę zł. 1387 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży; w czasie wyżej oznaczonym.

Łodź, dn 24 maja 1938 r.

Komornik: (—) LIPINSKI

Sprawa f „Astel" i in. p-ko Szlamie Krokockiemu

Najlepsza i najpopularniejsza opona w świecie
DUNLOP
Przegumienie konnych wozów
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
J. ZANDEL
SIENKIEWICZA 3/5, TEL. 180-19

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. **dziec. „MAŁY KURJER".**
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.**
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-28)
CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI**

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195. (Żwirki 2, dawn. Harela)

Wydawca: **JAN STYPUŁKOWSKI.**
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHALEWSKI.**